Nr. 89 (z dod. por.). Dnia 29 marca. Wtorek. Dnia 17 (29) marca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Warszawski Zarząd okręgowy rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża komunikuje z prośbą o zamieszczenie, co następuje: „Do kasy Zarządu okręgowego warszawskiego Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża za czas od d. 17-go do 29-go lutego r. b. wpłynęło na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem, ofiar rs. 5,948 kop. 21, a mianowicie:

„Od oficerów zarządu 15-go korpusu armji rs. 6 k. 32; od sztabu i wyższych oficerów 173 warszawskiego pułku rezerwowego rs. 21; od sióstr miłosierdzia szpitala wojskowego Ujazdowskiego w Warszawie rs. 4 kop. 6; od urzędników zarządu pomiaru topograficznego przestrzeni pogranicznej północno-zachodniej rs. 36; od urzędników warszawskiego okręgu komunikacji rs. 30; od urzędników kantoru pocztowo-telegraficznego w Mławie rs. 3; od wójta gminy Piotrków, w gubernji warszawskiej, zebrane między mieszkańcami gminy rs. 20 kop. 58; od komendanta fortecy Brześć-litewski, jenerał-lejtnanta Cytowicza, rs. 100; od wójta gminy Ruszkowo, gubernji warszawskiej, zebrane od mieszkańców gminy rs. 16 kop. 56; od oficerów i służących w 4-ej brygadzie artylerji rs. 48 kop. 34; od urzędników zarządu powiatowego w Nowomińsku rs. 8; od oficerów pułku 18-go kłastyckiego dragonów rs. 17; od oficerów 7-ej brygady artylerji rs. 29 kop. 73; od oficerów pułku 15-go szliselburskiego piechoty rs. 43 kop. 25; od sędziego pokoju 10-go rewiru miasta Warszawy, ofiarowane przez Wiktora Jankowskiego rs. 25; od oficerów zarządu fortecznego warszawskiego artylerji rs. 17 kop. 41; od zarządu 8-ej miejscowej brygady rs. 4; wyjęte z dwóch puszek do zbierania ofiar na rzecz ludności dotkniętej nieurodzajem, znajdujących się przy cerkwi warszawskiej gminy św. Elżbiety sióstr miłosierdzia rs. 41 kop. 81; od urzędników warszawskiej izby sądowej rs. 47 kop. 61; od oficerów 10-go parku wojskowo-telegraficznego rs. 2 kop. 70; od urzędników sądu handlowego warszawskiego rs. 12 kop. 31; od niewiadomego rs. 2,000; od prezydującego w komisji wojskowej do budowy koszar w Nowomińsku kara od przedsiębiorcy robót ciesielskich i stolarskich rs. 15; od członków i urzędników komisji wojskowej do budowy koszar w Nowomińsku rs. 16 kop. 4; od oficerów 9-go bataljonu saperów rs. 7 kop. 70; od osób służących w zarządzie warszawskich teatrów rządowych i niektórych pierwszorzędnych artystów rs. 220 kop. 87; od oficerów 3-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 14 kop. 61; od L. E. rs. 4; od oficerów 4-go bataljonu 18-ej brygady artylerji rs. 8 kop. 58; od oficerów pułku 70-go riażskiego piechoty rs. 45 kop. 71; od oficerów 14-go pułku litewskiego dragonów rs. 26 kop. 42; od urzędników zarządu powiatowego radzymińskiego i od różnych osób rs. 13 kop. 88; od oficerów 10-go bataljonu saperów rs. 14 kop. 36; od urzędników sądu okręgowego w Radomiu rs. 18 kop. 30; od oficerów sztabu 18-ej dywizji piechoty rs. 9 kop. 47; od oficerów pułku 69-go riazańskiego piechoty rs. 50 kop. 5; od szeregowców komendy ćwiczeń 8-go pułku strzelców rs. 7 kop. 89; od oficerów zarządu 18-ej brygady artylerji i od oficerów 6-ej baterji tejże brygady rs. 19 kop. 30; od oficerów sztabu 14-ej dywizji kawalerji rs. 8 kop. 45; od urzędników lazaretu wojskowego w Kielcach rs. 3; od oficerów 4-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty rs. 8 kop. 63; od S. I. rs. 9; od oficerów 1-ej wypadowej baterji warszawskiej artylerji fortecznej rs. 7 kop. 24; od inspekcji kolei żelaznych w gubernjach Królestwa Polskiego rs. 7 kop. 60; od oficerów 2-go pułku konnego kozaków orenburskich rs. 18 kop. 76; od urzędników zarządu gubernjalnego warszawskiego do spraw włościańskich rs. 32 kop. 94; od urzędników zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji warszawskiej rs. 3 kop. 95; od sędziego pokoju 10-go rewiru m. Warszawy kop. 50. Razem z poprzedniemi wpłynęło rs. 52,960 kop. 95½. Nadto wpłynęło ofiar w sucharach: od pułku 65-go moskiewskiego piechoty pudów 34 funt. 23 i od 1-go warszawskiego fortecznego bataljonu piechoty pudów 75.

— Nabożeństwo pasyjne odprawione będzie jutro po południu w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wiadomo, że pod wpływem zwrotu, jakiego dopełnił Leon XIII-ty w stosunku moralnym Watykanu do rzeczypospolitej francuzkiej, pod wpływem zwłaszcza encykliki, która pojednanie żywiołów katolickich z republikańskiemi obwieściła społeczeństwu jako program kościoła, wytworzyła się w tamtejszej izbie deputowanych nowa grupa parlamentarna, jednocząca pod nazwą „unji katolickiej" i hasłem obrony interesów religijnych wszystkie frakcje zachowawczo-monarchiczne. W łonie tej wielkiej koalicji znalazła się naturalnie i grupa Piou, która pojednanie z rzecząpospolitą obrała za swój jawny sztandar.

Od początku jednak nie było widocznie szczerej zgody w tem zespoleniu się rozmaitych odcieni monarchizmu i zachowawczości. Gdy w środę postawiono wniosek wystosowania okólnika do prozelitów prowincjonalnych w duchu polityki pojednawczej Leona XIII-go i wskazówek jego „encykliki do katolików Francji", przewódzca skrajnych rojalistów, hr. de Mun, stanął w opozycji i, ratując zagrożoną sytuację, zaprojektował, jeżeli już nie zasadnicze odrzucenie wniosku, to przynajmniej jego odroczenie z terminem nieokreślonym.

Ale większość była innego zdania. Widocznie idea pojednania się z rzeczywistością wgryzła się już do szpiku kości tych pogrobowców starych dynastyj; zaczęto rozumieć nareszcie, że wszystkie ewolucje polityczne Francji od r. 1789-go zmierzają do jednego i tegoż samego celu—do rzeczypospolitej, a zrozumiawszy tę prawdę historjozoficzną, postanowiono zrzec się nareszcie blednących marzeń i przyjąć fakt, skoro go się cofnąć nie umiało. Szczupła garstka nieprzejednanych z hrabią Munem na czele wystąpiła z organizacji „unji katolickiej", ale unja pozostała i okólnik będzie wydany. Z chwilą usunięcia się

14)

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

IV.

Życie o nikim nie zapomina: każdemu według wysługi lat odpowiednich udziela awansów.

Wielka też była radość w rodzinie, gdy pani Renard, poprzestająca dotychczas na skromnej randze matki Renard, od paru miesięcy awansowała na babkę Renard.

A stało się to sposobem bardzo prostym. Oto Paweł, jedyny syn Renardów, przyszedł przed rokiem do matki i rzekł otwarcie:

— Moja matko! Ja się chyba ożenię.

Pani Renard pokręciła głową. Zkąd się to chłopcu na to wzięło? Skończył dopiero lat dwadzieścia, był jak ojciec, robotnikiem w wielkiej fabryce maszyn rolniczych na bulwarze Montparnasse, zarabiał dobrze, mógł utrzymać rodzinę. Ale zkąd mu się to wzięło tak wcześnie?

Wówczas Paweł odbył przed matką spowiedź obszerną. Znał różne dziewczęta, ale żadna nie podobała mu się tak bardzo, jak Małgorzata Vidron, córka podmajstrzego fabryki. Niech się co chce dzieje! Zakasze rękawy, będzie pracował, jak wół od świtu do nocy, ale ożenić się musi. Przyjdzie mu to tem łatwiej, iż Małgorzata ma wcale przyzwoitą wyprawę i pięćset franków gotowizną, które ojciec Vidron wypłaca natychmiast po powrocie od ślubu.

Pani Renard znowu pokręciła głową. Wprawdzie zna Małgorzatę Vidron, wie, że jest dziewczyna uczciwa i z dobrego domu, wie, że ma wyprawę i pięćset franków posagu, ale przecież Paweł jest najpiękniejszym chłopcem w dzielnicy i mógłby dostać za żonę nietylko córkę podmajstrzego, ale i samego majstra.

Ale co tu z Pawłem poradzi, kiedy się chłopak uparł i wciąż powtarza swoje:

— Ożenię się, ożenię, i to z Małgorzatą Vidron.

Zrobiono radę familijną, skutkiem której stary Renard przywdział nową bluzę szafirową i udał się do ojca Vidron. Gdy powrócił, interes już był skończony. Chociażby zaraz iść do pana mera.

Jakoż nie zwlekano długo i we dwa miesiące odbyto sute gody weselne w Vincennes, w restauracji pod „Białym Łabędziem". Nie było wypadku, aby wesele, odbyte pod „Białym Łabędziem" nie przyniosło nowożeńcom szczęścia. Bawiono się do samego rana, bo ojciec Vidron niczego nie żałował dla swej jedynaczki.

Oczywiście zamieszkali razem w dwóch pokoikach, przedzielonych wspólną kuchnią: w jednym królowała stara pani Renard, w drugim młoda. Bo mężowie, zaraz nazajutrz po ślubie, wrócili do zwykłych zajęć, do fabryki przy bulwarze Montparnasse. I dobrze było kobietom ze sobą: matce z synową, synowej z matką.

Aż tu ni z tego, ni z owego, po roku niecałym do pokoju państwa Pawłów przybyła kołyska. Z początku babka straciła głowę. Ale widząc, że i wszyscy głowy potracili, wzięła wnuka w swoją wyłączną opiekę. Przypomniały się jej czasy własnego macierzyństwa. Nie sypiała po nocach, przez dzień cały krzątała się w mieszkaniu, jaknajwierniejsza służąca, a nigdy nie zaznała znużenia, ani niezadowolenia z nowego stanu rzeczy. Oczywiście, nie pozwalała Małgorzatce tknąć się niczego. Młoda matka zrobiła już swoje, urodziwszy jej wnuka. A nużby małemu pokarmu zabrakło!

I oto pani Renardowa stała się automatem, posłusznym każdemu skinieniu wnuka. Śmiała się, płakała, bawiła się, chorowała nawet razem z maleńkim Piotrkiem, który przyjmował wszystkie poświęcenia babki, jako hołd sobie należny, nie poczuwając się do najmniejszej nawet wdzięczności. Najgorzej na nowym zwrocie w usposobieniu pani Renard wychodził stary Renard. Od chwili bowiem, gdy wnuk przyszedł na świat, stał się niewolnikiem w swoim własnym domu. Nie wolno mu było wrócić później, około północy, bo budziło się dziecko, nie wolno mu było zapalić fajki, bo to szkodziło dziecku, nie wolno mu było palnąć w stół pięścią i zaśpiewać głębokim basem piosenki, zasłyszanej gdzieś na rogu ulicy, bo dziecko przestraszało się i płakało w niebogłosy. Czasami dostępował wielkiego szczęścia, że babka pozwalała mu brać wnuka na ręce i bujać ot tak, tak wysoko... Ale po chwili odbierała mu malca z trwogą, mówiąc:

— O, o! dosyć tego... Jeszcze mu co nadłamiesz!

Stary Renard śmiał się z obaw i kłopotów babki. Czasem tylko, gdy wrócił na obiad, a obiadu jeszcze nie było, mruczał gniewnie:

— Mogłabyś też, matko, i o nas pomyśleć od czasu do czasu.

A pani Renardowa obrażała się mocno:

— Proszę cię, nie wymagaj odemnie za dużo. Czy nie widzisz, że pracuję, jak mrówka, od rana do wieczora?

Oprócz pracy, pani Renard oddawała się i rozrywkom. Stworzyła sobie zabawę, której poświęcała się czasem i przez godziny całe. Rozrywka ta polegała na wynajdywaniu w malcu coraz to nowych zalet i

egzaltadosów monarchji w łonie stronnictwa zachowawczego, ster przechodzi stanowczo w ręce p. Piou. Odtąd mniejszość w pałacu Bourbonów przestaje być monarchiczną *par excellence*, odtąd zasiadają w izbie już tylko konserwatywni i liberalni republikanie; garstka marzycieli z pod sztandaru hrabiego de Mun nie wchodzi prawie w rachubę. Pytanie jeszcze tylko, jak się wobec tego zwrotu zachowa hrabia Paryża? Czy zrozumie ton, w który uderza zegar czasu?

Broszura Banninga o rewizji konstytucji belgijskiej wywołała silne wrażenie w kraju, dając pobudkę do namiętnej dyskusji w sprawie, która stanowi dzisiaj oś całego ruchu politycznego w Belgji. Broszura rzeczona odkryła również plany króla Leopolda II-go odnoszące się do następstwa tronu. Ponieważ jest obawa, iż syn hr. Filipa flandryjskiego, Albert, szybko, może jeszcze przed królem, pożegna doczesność, Leopold II-gi postanowił przygotować wszystko do utorowania drogi na tron belgijski wnukowi swojemu Leopoldowi, synowi córki jego Ludwiki, poślubionej księciu Filipowi sasko-koburskiemu, zamieszkałemu stale w Wiedniu bratu księcia Ferdynanda. Podobno w tym duchu zapadły już postanowienia w łonie rady familijnej i ministerjalnej. Chodzi teraz o to, czy izby zezwolą na taki układ rzeczy; konstytucja przyznaje im bowiem prawo upoważnienia króla do naznaczenia swojego następcy, a uchwały zapaść mają w obu izbach parlamentu dwiema trzeciemi głosów.

W piątek na posiedzeniu grup prawicy zachowawczo-klerykalnej w belgijskiej izbie deputowanych powzięto ostateczne postanowienia co do instrukcji, jaką deputowani i senatorowie, wedle wniosku rządowego, bronionego z zapalczywą gorliwością przez prezesa gabinetu, p. Beernaerta, otrzymać mieliby od wyborców w sprawie głosowania w konstytuancie za wprowadzeniem do konstytucji belgijskiej zasady plebiscytu, czyli tak zwanego referendum królewskiego. Pomimo, że p. Beernaert postawił nawet kwestję gabinetową, prawica odmówiła przyjęcia od wyborców instrukcji obowiązującej, uznając zresztą słuszność odwoływania się do nich, celem zasięgnięcia ich rady i wskazówki,—pożytecznej częstokroć, nie krępującej nigdy. Prezes ministrów nie podał się dotąd do dymisji, jakkolwiek w Brukselli obiegała już pogłoska o powołaniu przejściowego gabinetu Lambermonta, zapewne więc przyjmie uchwałę prawicy do wiadomości i zadowoli się jej połowicznością dla ocalenia sobie żywota.

Wobec zbliżających się wyborów do konstytuanty, obydwa stronnictwa liberalne w Belgji gotują się do zawarcia sojuszu wyborczego, celem obalenia tak zwanych „independentów", tj. katolików. Ciekawą jest w każdym razie podstawa kompromisu pomiędzy radykalistami Pawła Jansona, którzy domagają się bezwzględnie powszechnego głosowania, a doktrynerami liberalnymi Frère-Orbana, którzy odpychają energicznie tę zasadę, żądając utrzymania cenzusu wyborczego.

Rokowania prezesa zachowawczego gabinetu hiszpańskiego, p. Canovasa del Castillo, z grupą Silveli o wstąpienie trzech członków jej do ministerjum, celem wzmocnienia jego budowy, złowrogie wykazującej szpary, nie doprowadziły do celu. Senior Villaverde, główny przedstawiciel tego stronnictwa, który uratować miał nawę ministerjalną, przedstawił program reform finansowych, którego p. Canovas del Castillo przyjąć nie mógł. Głównie domagał on się poważnych zaoszczędzeń w budżecie armji i marynarki. Okazało się, że sytuacja Hiszpanji zarówno wewnętrzna, jak zewnętrzna na tego rodzaju oszczędności nie pozwala. P. Villaverde cofnął się, a prezes ministrów pożegnał go bez żalu, gdyż prawie równocześnie podniosły się kursy giełdowe i sytuacja rynku pieniężnego przybrała pogodniejszy charakter.

Canovas del Castillo sądzi, że podwyższeniem taryfy kolejowej dla pociągów pośpiesznych i biletów pierwszej klasy zaradzi najpilniejszej potrzebie skarbu. Reszty dokona wiele obiecujące wznowienie rokowań z Francją o zawarcie traktatu handlowego.

Br. Z.

Jedenaste przedstawienie trupy russkiej

artystów teatrów Cesarskich w Petersburgu.

Skutkiem nagłej niedyspozycji p. Sawiny, widowisko wczorajsze uległo w ostatniej chwili zmianie.

Zamiast tragedji „Czarodziejka", zapowiedzianej w repertuarze, artyści russcy odegrali cztery jednoaktowe utwory, a mianowicie: „Mozart i Salieri" Puszkina, „Rewizor" (akt 2-gi) Gogola, „Filiżanka herbaty" i „Wpierw poumierali, potem się pobrali".

Wszystkie te dzieła, znane już z poprzednich przedstawień, zebrani widzowie suto oklaskiwali.

Towarzystwo jedwabnicze.

Głównem zadaniem, jakie powstałe na gruzach b. spółki warszawskie Towarzystwo jedwabnicze sobie postawiło, skierowanem zostało do wytworzenia z hodowli jedwabników w kraju pożytecznego i dochodnego zajęcia, przynoszącego, jak to się dzieje w wielu miejscowościach Europy, korzyść materjalną pracowitym a mniej zamożnym rodzinom.

Pierwszym też krokiem nowego zarządu będzie ankieta, przeprowadzona przez prezesa Towarzystwa, p. Banzemera, dążąca do objęcia ogólnego stanu przemysłu jedwabniczego w kraju, przedewszystkiem zatem skonstatowania liczby plantacyj morwowych i hodowli jedwabników.

Rezultaty ankiety wypadły o tyle ujemnie, iż wykazały upadek, spowodowany rozwiązaniem b. spółki jedwabniczej, zgromadziły z drugiej strony wielce cenny materjał statystyczny, służący za podstawę do dalszego działania Towarzystwa.

Na mocy tego materjału wiemy, iż do roku zeszłego mieliśmy w kraju 12 zakładów hodowli, produkujących rocznie około 40 pudów kokonów rocznie, co zaś ważniejsze, iż istnieje u nas około 125,000 różnego wieku drzew morwowych, mamy zatem najważniejszą podstawę, na której dalszy rozwój jedwabnictwa oprzeć się może.

Wśród hodowców liczymy kilku wytrwałych i zamiłowanych pracowników. Do ich rzędu należą pp.: Bogucki w Bogucinie, Błociszewski w Olszewnicy, Kosiński w Mokotowie i Bonna na Woli pod Warszawą. Po za temi nazwiskami zaznaczyć należy p. Merrio, inżeniera angielskiego, który, przeniósłszy się z Kaukazu do Królestwa, w Opinogórze, w oranżerji parkowej, rozwinął hodowlę w dosyć racjonalny sposób, chociaż z powodu wyjazdu niedługo ją prowadził.

Również kronika czasów ostatnich notuje na polu tem przyrost nowych pracowników; figurują tu: P. Rutkowski nauczyciel w kaliskiem, pani Chrzonowska około Siedlec, p. Kulik w węgrowskiem i t. d.

Co do drzewostonu morwowego z gubernij Królestwa najwięcej jest on rozwiniętym w gub. siedleckiej; dalej idą gub.: kaliska, radomska, warszawska i płocka; zupełny brak morw daje się spostrzegać w gub. piotrkowskiej.

Zarejestrowawszy fakty powyższe, jako zasadnicze dla Towarzystwa, zaznaczamy następnie, iż zarząd jego, jak przekonało nas o tem wczorajsze posiedzenie ogólne, w rozwinięciu swej działalności na hodowlę morw zwrócił szczególną uwagę.

Rozesłał on do 2,000 nauczycieli wiejskich nasienie morw, w celu rozszerzenia plantacyj tego drzewa; jednocześnie zaś przez ustanowienie konkursu i nagród za urządzenie najobszerniejszych i najlepszych plantacyj, samej hodowli myśli nadać skuteczniejszy bodziec.

W tym duchu rozwijając swą czynność, zarząd zwrócił się i do władz rządowych z prośbą o zaprowadzenie w leśnictwach odpowiednich plantacyj, a zapytania, w tej mierze otrzymane od urzędów leśnych gub. piotrkowskiej, warszawskiej i suwalskiej, dowodzą, że starania jego nie pozostały bezowocnemi.

Dodać wreszcie należy, iż inicjatywa prywatna przychodzi zarazem Towarzystwu ze skuteczną pomocą. Z komunikatu prezydjum dowiadujemy się, iż w wielu miejscach pozakładane zostały specjalne szkółki drzewek morwowych, a jeden z hodowców (p. Wolski w Siedlcach) posiada przeszło 20,000 trzy i czteroletnich szczepów na sprzedaż. Hodowlę drzewek starszych prowadzi p. Bogucki.

Przechodząc do innej strony działalności Towarzystwa, zwracamy uwagę na szczere usiłowania szerzenia odpowiedniej propagandy na korzyść jedwabnictwa wśród mieszkańców kraju. Jakkolwiek bowiem małe są jeszcze nader zasoby Towarzystwa, nie wahano się w preliminarzu budżetowym podwoić przeznaczonego na ten cel funduszu; wczorajsze zaś przemówienie p. Malinowskiego, jednego z członków zarządu, kładzie energiczny nacisk na niezbędność dokładnego i jaknajczęstszego zapoznawania publiczności

---

doskonałości. Chwilami nie wiedziała, co w dziecku podziwiać więcej: piękność, mądrość, roztropność. Malec był pucołowaty, jak mopsik, a bezmyślnemi oczętami starał się usilnie wpatrywać we wszystko, co mu na drodze wzroku stawało. Czasami wzrok przesuwając się z przedmiotu na przedmiot, zatrzymywał się i na obliczu babki, a wówczas pani Renardowa nie posiadała się z radości.

— Poznaje mnie, poznaje! — opowiadała później staremu Renardowi z głębokiem przekonaniem—Wie, że wciąż około niego chodzę i spogląda na mnie prawie jak na matkę. Wiele dzieci widziałam, ale coś podobnego nie zdarzyło mi się widzieć nigdy w życiu. Nie dlatego to mówię, żem babką, o nie! Ale co prawda, to prawda. No, powiedz sam, Pawle, czy Pietrek nie wypiękniał od tygodnia? Nawet nosek zaczyna mu się formować...

A Paweł miał pasję drażnienia babki. Chwytał syna dwoma palcami za policzek i, szczypiąc różową buzię żartował:

— To? To piękne? Ależ to potwór! Zkąd się to takie ulęgło? Podobne chyba do starej Pichau, co to na jedno oko nie widzi, na drugie niedowidzi.

Pani Renard oburzała się wówczas nie na żarty. Brała chłopca z kołyski i, zgniewana okrutnie, powtarzała:

— Co też ty gadasz, mój Pawle, co też ty gadasz! Porównywasz naszego Piotrka ze starą Pichau! No... Oj, ci mężczyzni!

Tak upływały tygodnie całe na uwielbianiu malca. Nawet gdy Małgorzata brała Pietrka do piersi, babka Renard nie miała wytchnienia. Czuwała wówczas nad matką i nad dzieckiem. Była przekonaną, że świat cały poprzysiągł dokuczać malcowi, który w niej jednej ma opiekunkę i obronę. Dosyć jej było usłyszeć z drugiego pokoju płacz dziecka, aby spieszyć w jego obronie z wyrzutem:

— Cożeście znów dziecku zrobili?

I serce babki, wypełnione jednem, nowem uczuciem, zamilkło niejako na wszystko, co kochało dawniej. Nawet Pawła, ukochanego swego Pawła tolerowała w swojem sercu tylko o tyle, o ile nie zawadzał tam małemu Pietrkowi. Dla wszystkich otaczających znalazła czasem szorstkie słowo, ale dla malca nigdy! Gdy w nocy zapłakał, zrywała się pierwsza z łóżka, a gdy Małgorzatka, znużona kołysaniem małego krzykacza, zasypiała głęboko, czuwała nad kolebką całemi godzinami. Było to uczucie stałe, łagodne jakieś, ale ogarniające niepodzielnie całą istotę kobiety, dla której ta nowa miłość stała się z czasem potrzebą i nałogiem.

Od paru dni babka Renard ma bardzo wiele do roboty. Przyszedł czas odsadzenia Pietrka od piersi, to też malec stał się despotą w każdym krzyku i poruszeniu. Babka co chwila uzbraja się w ogromną flaszkę, wypełnioną mlekiem, w niemniej ogromny smoczek gumowy i malca w gniewie i płaczu utula. Za cierpienie dziecka dostaje się wszystkim po trochu. Babka gderze i gderze bez końca.

Przyszła niedziela. W Wersalu zapowiedziano wielką zabawę, połączoną z grą wodotrysków. Nie podobna opuścić tak rzadkiej sposobności. Więc Paweł namawia Małgorzatkę, aby mu towarzyszyła. Pojadą koleją, zabawią parę godzin i wrócą wieczorem. Nawet Pietrkowi dobrze to zrobi, bo się dziecko uspokoi bez widoku matki. Stary Renard także zabierze się z młodem małżeństwem.

Rozumie się, babka pozostanie w domu.

— Idźcie sobie, idźcie... Przynajmniej choć przez parę godzin będzie cisza w domu...

Już wszyscy wyszli. Babka Renard przejęta całą powagą swych obowiązków, usypia Pietrka w kolebce i czuwa nad nim, jak żołnierz, stojący na straży sztandaru pułkowego. Nie oddałaby tych paru godzin samotnych za wszystkie zabawy w Wersalu, za grę wszystkich razem wodotrysków całego świata. Cisza tak wielka panuje wokoło, tylko zegar na ścianie z lekka tykocze... Tem lepiej, dziecko będzie dobrze spało.

Oparła się babka Renard o poręcz kołyski i marzy. Minie miesiąc, dwa, Pietrek zacznie chodzić o własnych siłach, kupią mu obręcz gumową pod pachę i babka prowadzać go będzie na dwóch szelkach po pokoju. Jakie to niedołężne, a jakie zabawne! Potem mówić zacznie, a raczej przekręcać niemożliwie słyszane wyrazy. Utworzy sobie własną gwarę na swój własny użytek, z której wszyscy, nie wyłączając jej, babki, śmiać się będą do rozpuku. Niech się sobie śmieje, bo to potrwa niedługo. Pietrek urośnie, jeszcze więcej zmądrzeje i zacznie kochać babkę za jej dobroć i poświęcenie. Będzie go broniła przed strofowaniem matki, nieraz uchroni i przed ojcem od kary. Taka to już rola babki Renardowej; malec nie zazna od niej nigdy nic, oprócz pieszczoty i słodyczy. Może go nawet będzie psuła. Kto to wie? Ale, jeśli go będzie nawet psuła, to tylko w przekonaniu, że tej dobrej, poczciwej natury, nic nie może zepsuć do gruntu. Nie darmoż Pietrek jest synem ukochanego jej Pawła! Potem chodzić zacznie do szkółki tuż obok, a potem. kto wie, może się i do kolegjum dostanie. Babka Renard ma sześćdziesiąt franków renty miesięcznej, uzbieranej niesłychaną oszczędnością i pracą, stary Renard zarabia jeszcze bardzo dobrze, Pawłowi również dobrze się dzieje—dlaczegóżby Pietrek nie miał wyjść ze sfery robotniczej i zajść wysoko, bardzo wysoko?... Oh, potem przyjdą chwile próby. Pietrek pójdzie do wojska. Może go wyślą do Tonkinu, na Madagaskar... A! mój Boże! Jak to daleko! Jak długo trzeba czekać na li-

z rezultatami prac Towarzystwa. Do rzędu środków skutecznej propagandy zaliczono i broszurkę ś. p. Jana Niecięgiewicza, przez syna wydaną i Towarzystwu złożoną, o której szerokie rozpowszechnienie staraćby się należało.

Wreszcie, co do kwestyj na posiedzeniu poruszonych zaznaczamy, iż na wniosek zarządu opracowanie instrukcji dla tego ostatniego poruczono komisji rewizyjnej i wyrażono gorące pragnienie, ażeby powstać mogła w jaknajkrótszym czasie rozwijalnia krajowa, której brak dotkliwie się obecnie czuć daje.

Że z inicjatywy prezydjum uczczono przez powstanie pamięć świeżo zmarłych członków, mianowicie: hr. Aug. Potockiej, Broniewskiego, Świętochowskiego, Brodzkiego i Punka.

Nakoniec, że wyrazami szczerego uznania podziękowano p. Boguckiemu za jego 25-letnią a tak pożyteczną dla sprawy jedwabnictwa krajowego pracę.

Wczorajszemu zebraniu przewodniczył p. Rodkiewicz. *Ch.*

Towarzystwo kredytowe m. Łodzi.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź 28-go marca 1892-go r.

Dziś o godzinie 3-ej po południu, w sali obrad Towarzystwa kredytowego miejskiego, 68 stowarzyszonych zgromadziło się na doroczne zebranie ogólne.

Posiedzenie zagaił prezes komitetu nadzorczego, p. Konstanty Płachecki, na wezwanie którego obecni zaprosili na przewodniczącego obradom prezesa dyrekcji p. Edwarda Herbsta. Ten zaś ze swej strony powołał na asesorów biura prezydjalnego pp.: Stanisława Hertzberga i Markusa Silbersteina, a na sekretarza p. Bernarda Birencwejga.

Sprawozdanie za rok dziewiętnasty istnienia instytucji, rozesłane przed zebraniem wszystkim stowarzyszonym, daje nam pełny obraz stanu obecnego Towarzystwa i zapoznaje nas zarazem z działalnością jego w ostatnim czasie.

Idąc koleją omówionych w sprawozdaniu tem operacyj i poszczególnych spraw Towarzystwa, stwierdzić nasamprzód musimy, że w ciągu upłynionego roku finansowego wypłacono i zahypotekowano pożyczek serji czwartej rs. 468,800. Ogólna zaś suma wypłaconych pożyczek wszystkich czterech seryj wynosiła z końcem rzeczonego roku rs. 7,087,100. Pożyczki te w liczbie ogólnej 1,016, t. j. 718 pierwotnych, 241 dodatkowych, 25 odnowionych z konwersją i 82 odnowionych bez konwersji, zaintabulowane są na pierwszej hypotece, 747 nieruchomości miejskich. Szacunek techniczny tych nieruchomości wynosi rs. 17,082,887 (kopiejki opuszczamy), a samych budowli murowanych w nich istniejących rs. 12,299,915.

Wartość sprzedażna nieruchomości obciążonych pożyczkami figuruje w sumie rs. 16,709,438; ubezpieczenie od ognia samych budowli murowanych w Towarzystwach: warszawskiem, moskiewskiem, róskiem z r. 1827-go, rosyjskiem z r. 1885-go, petersburskiem i „Jakor", wynosiło rs. 12,135,254.

W roku sprawozdawczym przyznano pożyczek: pierwotnych, dodatkowych i odnowionych z konwersją na 67 nieruchomości w sumie ogólnej rs. 622,400. Wogóle suma przyznanych pożyczek w latach 1872 do 1891 wynosi rs. 8,383,900. Suma przyznanych pożyczek w r. z. powiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o rs. 307,200, co tłumaczy się zarówno coraz częstszemi żądaniami pożyczek z umorzenia, czyli t. zw. konwersyjnych, jak i zwiększonym ogromnie ruchem budowlanym w mieście.

Skutkiem znacznie zwiększonej ilości przyznanych pożyczek w porównaniu z rokiem poprzednim, kapitał zasobowy przewyższył wprawdzie z końcem roku sprawozdawczego warunek normalny, zakreślony ustawą, nie o tyle wszakże, jak zapewnia sprawozdanie, aby z przewyżki można było obniżyć przypadającą od stowarzyszonych najbliższą ratę majową, jak to w latach poprzednich nastąpiło.

Suma kapitału zasobowego z końcem roku sprawozdawczego wynosiła rs. 521,816, a że $^1/_{14}$ część pożyczek, zabezpieczonych na hypotece nieruchomości, stanowi według ustawy Towarzystwa normalną wysokość kapitału zasobowego, co uczyniło tylko rs. 506,221, osiągnięto zatem przewyżki nad normalną wysokość kapitału zasobowego rs. 15,595, które dyrekcja projektowała użyć na ulgi lat następnych. Procenty od tegoż kapitału w roku ubiegłym przyniosły rs. 17,564.

Ogólna suma pozostających w obiegu niewylosowanych listów zastawnych Towarzystwa czterech seryj wynosiła z końcem r. b. rs. 5,554,950. W dwóch losowaniach, odbytych w d. 16-ym grudnia 1890-go r. i 10-go czerwca 1891-go r., wylosowano ogółem 534 sztuk listów zastawnych na rs. 203,000.

Ze zwłoki, dozwolonej § 77 ustawy, korzystało: co do raty listopadowej 1890-go r. 559 nieruchomości i co do raty majowej r. z. 565 nieruchomości. Za zaległości z raty majowej r. 1890-go nie sprzedano w drodze przymusowej żadnej nieruchomości, a za zaległości z raty listopadowej r. 1890-go sprzedano przez licytację dwie, przyczem, gdy suma nieumorzonych pożyczek co do nieruchomości wynosiła rs. 7,523, suma osiągnięta ze sprzedaży uczyniła rs. 22,800.

Jako remanent na rok następny pozostało w kasie Towarzystwa rs. 18,906. Dochody Towarzystwa w roku sprawozdawczym obliczono na rs. 59,875, wydatki zaś na rs. 33,575, pozostałość zatem w sumie rs. 26,300 przeniesiono pod kapitał zasobowy.

Nadmienić w końcu należy, że nieruchomość przy ul. Średniej nr. 427, której Towarzystwo kredytowe m. Łodzi jest posiadaczem od d. 1-go listopada 1890 r., kosztowała włącznie z budową odpowiedniego gmachu dla instytucji rs. 122,853, które pokryto z kapitału zasobowego.

Po odczytaniu konkluzji komitetu nad sprawozdaniem przez członka tegoż, p. Aleksandra Skrudzińskiego, sprawozdanie powyżej streszczone zatwierdzono oprócz punktu, dotyczącego przewyżki nad normalną wysokość kapitału zasobowego.

Co do tej kwestji bowiem 20-tu stowarzyszonych wniosło podanie, proponując, aby dla skompletowania potrzebnego funduszu, na ulgę w racie majowej r. 1892-go udzielić się mającą, użyto sposobem zaliczenia z kapitału zasobowego rs. 469 kop. 85 i aby zebranie przyznało ulgę rzeczoną w sumie rs. 16,430 kop. 75 z warunkiem, że zaliczenie pomienione z wpływów bieżących zwrócone będzie.

Wniosek ten przyjęto, ulgę uchwalono, lecz pokrycia brakującej do funduszu ulgowego sumy rs. 469 kop. 85 zadecydowano dopełnić z dochodów bieżącego roku finansowego.

Następnie zatwierdzono etat na r. b. w sumie rs. 60,620 kop. 88 co do dochodów, a rs. 34,335 kop. $40\frac{1}{2}$ co do rozchodów, przeznaczając osiągniętą ztąd przewyżkę rs. 26,258 kop. $47\frac{1}{2}$ na przekazanie kapitałowi zasobowemu.

Przeprowadzone w końcu zebrania wybory powołały większością głosów: na dyrektora ponownie pp.: Hermana Konstadta i Juljusza Kunitzera; na zastępcę dyrektora p. Maurycego Sprzączkowskiego i na członków komitetu ponownie pp.: Izr. K. Poznańskiego i Bernarda Birencweiga, oraz nowowybranego p. dr. Adolfa Hofrichtera.

Z r. b. Towarzystwo kredytowe m. Łodzi wstąpiło w 20-ty rok swej działalności. *Z. J. N.*

Konie w Londynie.

I.

J. Gordon, współpracownik *Leisure Hour*, ciekawą odbył wycieczkę wśród końskiego świata Londynu i niemniej ciekawe zdaje z niej sprawozdanie.

Temat to tembardziej zajmujący, ile że anglicy cudów dokazali w sztuce dowolnego przekształcenia ku własnej wygodzie ras zwierzęcych.

Szczególnym kontrastem, w miarę, jak zacierały się wszelkie różnice, przez historję, tradycję i przesądy powstałe wśród obywateli Zjednoczonego Królestwa, odmiany przedstawicieli końskiego rodu wzmagały się i różniczkowały z każdą chwilą pod wpływem sztucznego doboru. Niema społeczeństwa na świecie, w łonie którego tak ścisła istniałaby hierarchja, jak pomiędzy końmi Londynu.

Dość spojrzeć na zwierzę pociągowe lub wierzchowe, aby odgadnąć od pierwszego rzutu oka, do jakiego mianowicie użytku służy.

Konie olbrzymy.

Koniom browarnym bezsprzecznie należy się pierwszeństwo. Nietylko bowiem wyróżniają się kolosalnemi rozmiarami, ale i starożytnością rodu.

Potomkowie to w prostej linji bachmatów średniowiecznych. Przodkowie ich nosili na grzbietach rycerzy, od stóp do głów w stal zakutych.

Dawno już jednak porzuciły wojaczkę, usługi swoje poświęcając przemysłowi. Zamiast bohaterów wieźć ku Ziemi Świętej, rozwożą baryłki z piwem, no i nienajgorzej wychodzą na zmianie.

Nietylko bowiem nie zwyrodniały, ale przeciwnie, zolbrzymiały. Od zaczątków XVIII-go wieku wzrost ich podniósł się o 20 centymetrów. Gdyby tak szło dalej, łatwoby ściśle określić chwilę, w której słonie i żyrafy pigmejami wydawałyby się przy nich.

Wybujałość ta wzrostu nie wpłynęła zkądinąd ujemnie na wrodzone zalety rasy. Wśród ludzi rzadko zdarza się, aby olbrzym twardem cieszył się zdrowiem; inaczej wszakże dzieje się w świecie końskim; im zwierzę roślejsze, tem temperament jego łacniej broni się przed chorobą i wadami.

Samo się przez się rozumie, iż utrzymanie kolosów tych sporo kosztuje. Aby konia piwowarskiego należycie odżywić, potrzeba tygodniowo co najmniej wydać na niego 21 fr. 60 cent.

Wyjątkowo dla koni tych odstępują od przyjętego w Anglji stosunku normowania ilości pożywienia do wzrostu konia. Stosunek ten w Londynie określa się, jak następuje: na zwierzę tygodniowo tyle razy wypada wydać po 1 fr. i 20 cent., ile razy po 10 centymetrów miary. Koń np. wzrostu 1 m. 60 tygodniowo przejadać winien 19 fr. 20 cent. Dla koni zaś browarnych stosunek ten podwyższono o 2 fr. prawie tygodniowo.

I rzeczywiście zwierzę, które na godzinę 8 kilometrów robi, pracuje od 14—16 godzin na dobę i odpoczywa tylko w niedziele, zasługuje w pełni na ową podwyżkę.

Mimo uciążliwej pracy, olbrzymy te wśród ras końskich nie zużywają się prędzej od innych odmian pociągowych zwierząt w przemyśle. W Londynie koń tramwajowy przestaje służyć po czterech latach, koń omnibusowy po pięciu; konie, używane przez obsługę pocztową, wytrzymują sześć lat, przez administrację miejską zaś, a wiadomo, iż obchodzą się z niemi nader oględnie, nikomu tu bowiem i w niczem nie śpieszno, trwają osiem lat. Pomiędzy dwiema ostatniemi kategorjami mieszczą się konie browarne: pracują przeciętnie $7\frac{1}{2}$ roku.

W sile wieku sztuka płaci się co najmniej 2,250 fr., wybrakowane trzymają się w cenie 200—300 fr.

U schyłku karjery konie te, stanowiące zbytek i dumę wielkich browarów angielskich, a którym przypadł zaszczyt dostarczenia typu konia parowego, jako jednostka

---

sty! Każdego pierwszego miesiąca babka pójdzie na pocztę i wyśle swemu malcowi połowę swej renty miesięcznej. Przynajmniej się trochę zabawi, ten nieborak kochany! A potem powróci z galonami sierżanta na mundurze i ucałuje rękę babki za pamięć w czasie pobytu na obczyźnie. Będzie tak pięknym, jak bożek z bronzu, stojący w pośrodku skweru Montholon, a tak rozumny, jak profesor, który miewa bezpłatne odczyty w merostwie, a tak dobry, jak ksiądz proboszcz w St. Merri... Czyżby się kto mógł oprzeć czarownemu takiemu chłopcu? Gdzie spojrzy, znajdzie twarze uśmiechnięte i przyjazne, gdzie stąpnie, kwitnąć mu będą róże; pójdzie, gdzie zechce, zrobi, co zechce, łamać będzie wszystko, co mu stanie na drodze, bo nie tylko będzie piękny, dobry, rozumny, ale i silny i roztropny... Może z czasem i radzcą municypalnym, może deputowanym, a może i prezydentem rzeczypospolitej zostanie... I wszyscy, patrząc nań z podziwem, mówić będą: „Oto Piotr Renard.... A tylko ona, babka Renard, powie z sercem dumą nabrzmiałem: „To mój Pietrek, mój, mój, mój..."

W tej chwili ktoś u drzwi zastukał. A! to odźwierna.

— Pani Renard! Oto list do was. Wszystko dobrze? Dziecko zdrowe? Do widzenia, pani Renard, do widzenia.

Tak, to list do małżonków Renardów. Otwiera kopertę i czyta. Tomasz Hopckins zakończył życie? Tomasz Hopckins? Kto to może być ten Tomasz Hopckins? A, to ten anglik, co przed kilkunastu laty ocalił życie Pawłowi, gdy był jeszcze ot taki, maleńki! To ten sam! Tak, teraz dobrze przypomina sobie to nazwisko. Była to godzina poranna. Wyszła na chwilę na miasto, Paweł wgramolił się na dach i o mało nie spadł na bruk uliczny. O, to byłoby okropne!

I babka Renard, pochwyciwszy malca z poduszką, obsypywać go zaczęła pocałunkami:

— Moje ty złoto, mój skarbie drogi! Gdyby nie on, nie miałabym ciebie, kotku mój mały!...

Ale Pietrkowi nie podobają się te karesy. Zatrzepotał rączkami i wrzasnął w niebogłosy. Więc babka tuli go do piersi, w jasne oczęta całuje, ucieka się do argumentu, skombinowanego z wielkiej flaszki mleka z ogromnym smoczkiem gumowym, wnuka uspakaja i napowrót do kolebki kładzie. Pietrek kwili jeszcze przez sekund parę, a potem przymyka powieki i usypia.

Babka Rernard kolebkę kołysze i marzy znowu... Będziesz i piękny, i dobry, i wielki, i rozumny, kochać cię będą wszyscy, a moze i jaka królewna pokocha. Zapomnisz, moje maleństwo, o babce, ale będziesz szczęśliwy bez granic. Zazdrościć ci będą ludzie, ale i szanować. I stanie się potężnym Piotr Renard, jak tylko człowiek potężnym stać się może...

Cisza tak wielka wokoło... Słychać tylko tykotanie zegara i jednostajny stukot kołyszącej się kolebki. Koperta z listem, donoszącym o śmierci Hopckinsa, wala się tam, na podłodze. Jutro ją razem ze śmieciami wymiotą. Serce babki Renard zdolne jest dziś tylko do jednej wdzięczności: dla tego malca, śpiącego cicho w kołysce, za to, że żyje, że się kochać pozwala, że babkę czasami poznaje, że niedługo zacznie mówić, chodzić, że kiedyś stanie się pięknym, jak bożek z bronzu, stojący w pośrodku skweru Montholon, rozumnym, jak profesor, który miewa bezpłatne wykłady w merostwie, a dobrym, jak ksiądz proboszcz z St. Merri...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

służącej do obliczania siły maszyn parowych, wyprowadzane bywają do Niemiec i tu po utuczeniu przerabiane na kiełbaski.

Sic transit gloria mundi. Kiełbaski frankfurckie, na których się anglicy zajadają, po większej części nie czem innem są, jak właśnie wspaniałemi końmi browarnemi, raz jeszcze w zmienionym wielce stanie powracającemi do ojczyzny.

Stajnie królowej.

We dwa czy trzy dni po wstąpieniu swojem na tron pisała królowa Wiktorja do wielkiego koniuszego hrabiego Albermale:

„*My Lord, zechciej natychmiast do użytku mego postawić na stajni sześć koni służbowych, na których odbywaćbym mogła przeglądy wojsk moich.*”

Animusz ten wojenny i zapały amazonki rozwiały się z wiekiem. Oddawna już konie służbowe monarchini królestwa zjednoczonego nie pojawiły się na placach przeglądów; jej królewska mość wyjeżdża już tylko powozem, zawsze tego samego używając zaprzęgu. Z urzędu stoi sto koni na stajni; w rzeczywistości jednak sześcioma tylko posługuje się monarchini.

Ilekroć parlament obala ministerjum dane, królowa bez trudności decyduje się na mianowanie nowych ministrów, żadna jednak siła ludzka nie zdołałaby skłonić ją do zmiany koni. Wiecznie ta sama para wozi ją w Paddington, a jeżeli już decyduje się poczwórnym wystąpić ekwipażem, ta sama zawsze paraduje w nim czwórka.

Po za temi sześcioma rumakami, pozostałe 94 słodkiego używa spokoju w stajni pałacu Buckingham. Raj to koński: najczulszem otaczają te zwierzęta staraniem, wyborowej nie szczędzą żywności, a całą ich pracą, spacer dla zdrowia i rozrywki. To też wybrańcy ci losu późnego dochodzą wieku, nie zdradzając ani śladu znużenia.

Wielki koniuszy łatwo bardzo udziela pozwolenia na zwiedzanie stajni, najlepiej chyba na świecie utrzymanych. Częściej i od dłuższego czasu zwiedzający je, spotykają się tu zawsze z temi samemi dobremi znajomemi: Blackman'em, Cossackiem, Phalanx'em, Buckthorn'em, Sewell'em i t. p.

Spokój Eldorada końskiego zakłócają jedynie wizyty cesarza niemieckiego, wtedy bowiem rumaki królewskie, ku wielkiemu zdziwieniu swemu, od rana do nocy bywają w ruchu, zwyczajnie nawet używane pod siodło i pociągowe nie starczą i do pomocy „koni państwowych” uciekać się często wypada. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty za kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum komunikacyj postanowiło zarządzić systematyczne powiększanie na kolejach siły pociągów towarowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec blizkiego już terminu odnowienia traktatu handlowego z Persją ministerjum finansów gromadzi dane o warunkach handlu z państwami azjatyckiemi.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że projekt budowy bulwarów na warszawskim brzegu Wisły, uważany za zupełnie już zaniechany, w ostatnich czasach wszedł znów na pomyślniejsze tory, dzięki temu, że niektóre zarzuty, stawiane zasadniczym podstawom projektu, miały się okazać niedość usprawiedliwionemi. Obecnie opracowywany jest memorjał, streszczający rezultat badań specjalnie ku temu wyznaczonej komisji, który to memorjał będzie przedstawiony do opinji zarządu warszawskiego okręgu komunikacyj.

= W zeszłym tygodniu odbył się w Petersburgu zjazd fabrykantów cementu z całego państwa pod przewodnictwem prof. jenerał-majora Szulaczewskiego i prof. Bielelubskiego. Zjazd zajął się zmianą norm o przyjmowaniu cementu do robót kolejowych, fortecznych i portowych. Z fabryk Królestwa w zjeździe uczestniczył współwłaściciel fabryki „Wysoka”, p. Juljusz Eiger i dyrektor najstarszej w Królestwie i Cesarstwie fabryki cementu w Grodźcu, p. Skarbiński.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „W celu zapobieżenia przyczynom, mogącym z wiosną wpływać na zanieczyszczenie powietrza, polecam pp. komisarzom wzmocnić dozór nad akuratnem i prawidłowem uprzątaniem miejsc ustępowych oraz nad ich czystem utrzymywaniem i należytem dezynfekowaniem. Jednocześnie, aby zadosyć uczynić prośbom włościan podmiejskich o dozwolenie im wywożenia nieczystości z ustępów, urządzonych na nawozie końskim, a to dla użyźnienia ich gruntów, oraz chcąc dać właścicielom możność tańszego oczyszczania wspomnianych ustępów, przychyliłem się do prośby włościan i zezwoliłem na wspomnianą wywózkę, z warunkiem, aby najdalej do d. 13-go kwietnia r. b. zaopatrzyli się w wozy ze skrzynkami hermetycznie zamykanemi i aby na każdym wozie była przybita blacha z nazwiskiem właściciela i wsi, w której mieszka i aby oczyszczanie ustępów odbywało się tylko w porze nocnej. Komisarze właściwych cyrkułów polecą naznaczonej na rogatki służbie policyjnej, aby pomienione wozy przed godziną 12-tą w nocy do miasta wpuszczane nie były.” — „Z powodu znaczniejszego dowozu na tutejsze rynki oraz do innych punktów sprzedaży ryb śniętych i solonych, polecam pp. komisarzom w asystencji lekarzy miasta codziennie rano szczegółowo i z całą skrupulatnością rewidować wszystkie dowożone ryby i znalezione gdziekolwiek, choćby z najmniejszemi oznakami psucia, niszczyć, winnych zaś pociągać według ogólnych zasad do odpowiedzialności sądowej, donosząc mi o tem w ustanowionym porządku.”

= Celem uniknięcia kurzu, szkodliwie działającego na zdrowotny stan miasta, polecono komisarzom w *Gaz. polic.* zobowiązać właścicieli domów, aby podczas pogody podwórza i ulice obficie polewane były wodą studzienną trzy razy dziennie, a mianowicie: pierwszy raz przed zamiataniem porannem, a następnie w cyrkułach: zamkowym, sobornym, bielańskim i jerozolimskim o godz. 10-ej rano i o 4-ej po południu; w pozostałych cyrkułach o pół godziny później; chodniki należy polewać tylko raz na dzień, przy zamiataniu porannem. Oprócz tego naczelnik straży ogniowej w każdy dzień pogodny zarządzi polanie: Zjazdu, ul. Aleksandryjskiej, placów: Trzech krzyży, Zamkowego, Wareckiego i Belwederskiego, alei: Ujazdowskiej i Szucha, tudzież dróg przeznaczonych dla ruchu kołowego w parku łazienkowskim.

= Oberpolicmajster m. Warszawy zawiadamia w *Gaz. polic.*, że z upływem zimy przytułki noclegowe pod nr. 27-ym przy ul. Pawiej i na Pradze zostaną zamknięte; pierwszy w d. 1-ym, drugi w d. 6-ym kwietnia.

= Komisja, złożona z obywateli z udziałem inżenierów miejskich ukończyła czynności co do ułożenia cennika materjałów budowlanych. Ułożenie cennika, wydawanego kosztem magistratu, powierzono inżenierowi miejskiemu, p. Modlińskiemu.

= Na ostatnio odbytem w tych dniach posiedzeniu komitetu wystawy wyrobów ze skóry w Towarzystwie przemysłu i handlu, z udziałem zaproszonych przedstawicieli wszystkich oddziałów programu wystawy, zatwierdzono postanowienie, powzięte na poprzedniem posiedzeniu co do terminu wystawy, która ma się odbyć w lutym 1893-go r. i ustanowiono ceny, za miejsca zajęte pod przedmioty mające się wystawić. Nadto wypracowano zasady programu. Proponują mianowicie 9 grup: 1) garbarstwo; 2) białoskórnictwo; 3) rymarstwo i siodlarstwo; 4) szewctwo z kamasznictwem i kopyciarstwem; 5) rękawicznictwo; 6) introligatorstwo; 7) galanterja; 8) kuśnierstwo i 9) przerób odpadków skórzanych. Prócz tego proponują, w miarę możności, pokazanie produkcji na wystawie, albo okazanie produkcji w różnych jej stadjach i wystawienie zbiorów narzędzi i materjałów pobocznych z każdej gałęzi. Komitet w ciągu kwietuia zajmie się ostatecznem opracowaniem programu i regulaminu. Po za konkursem mają być dopuszczone zagraniczne wyroby i narzędzia garbarskie, szewckie, introligatorskie itd. Liczne obesłanie wystawy na luty r. p. zdaje się być zapewnione.

= Dziś przed południem wobec delegowanych radzców komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radzców dyrekcji głównej tego Towarzystwa, oraz prezesa komitetu właścicieli listów zastawnych i radzców tegoż komitetu, odbyło się półroczne spalenie listów zastawnych ziemskich i kuponów wycofanych z obiegu. Spalono listów: okr. 3-go ser. I-ej na rs. 75, z kuponami wartości rs. 3; listów 5% ser. I-ej z r. 1869-go na sumę rs. 3,076,750, z kuponami wartości rs. 1,306,458 kop. 75; 5% ser. II-ej list. na rs. 109,500, z kuponami rs. 69,918 kop. 75; 5% ser. III-ej list. rs. 108,050, z kup. rs. 1,953 kop. 75; 5% ser. IV-ej list. rs. 35,050, z kup. rs. 4,451 kop. 21; 5% ser. V-ej list. rs. 613,450, z kup. rs. 110,011 kop. 25. Oprócz tego spalono różnych listów: okr. 3-go ser. I-ej na rs. 66, tegoż okr. ser. II-ej na rs. 15; 4% ser. I-ej z r. 1869-go na rs. 1,106; 5% ser. I-ej z roku 1869-go na rs. 662,290; 5% ser. II-ej na rs. 122,335; 5% ser. III-ej na rs. 249,665; 5% ser. IV-ej na rs. 104,893 kop. 75 i 5% ser. V-ej na rs. 1,666,606 kop. 25.

= Z powodu artykułu p. t. „Blaga widowiskowa” otrzymujemy od pana P. następujące wyjaśnienie: „Przedstawienie w Kutnie, jako długoletni mieszkaniec tego powiatu, urządziłem przy pomocy dobrze mi znanych obywateli okolicznych. Dochód, na co kasa magistratu posiada dowody, uczynił rs. 92, rozchody zaś, pomimo, iż wszyscy amatorzy grali bezinteresownie, dosięgły 127 rs.; tym sposobem zmuszony byłem dołożyć resztę z własnych funduszów. Pan S. zarzuca mi sprzedaż podwójnych biletów. Otóż, nie mając planu sali, nie numerowałem ich, poleciwszy to służbie; co do trzech biletów tedy wkradła się pomyłka, a właścicielom ich, pomimo iż upominali się już po wysłuchaniu widowiska, pieniądze zwrócono. Co zaś do programu, wykonane zostały: 3 komedje, monolog i deklamacje. Nie było jedynie śpiewu z powodu niedyspozycji śpiewaka.”

= Magistrat warszawski nabywa drogą licytacji, na potrzeby filtrów wodociągowych na Koszykach, 400 sążni sześciennych piasku wiślanego miałkiego wartości przeszło 4,000 rs.

= Dowiadujemy się, iż właściwa władza dozwoliła na urządzenie katakumb, pod nowo przebudowywanym kościołem na Powązkach.

= Maszyna do pogłębiania dna Wisły przeprowadzoną została do wybrzeża przy ulicy Czerniakowskiej, nieopodal smoka wodociągowego, gdzie wyczekuje obniżenia się stanu wód dla rozpoczęcia robót.

= W piątek w zakrystji kościoła św. Krzyża w obecności ks. biskupa Ruszkiewicza, wybrany został na seniora bractwa św. Rocha, istniejącego przy rzeczonym kościele, p. Jan Oleksiński, a na wiceseniora p. Józef Jędrzejewski.

= Na ostatniem posiedzeniu rady uniwersyteckiej stopień lekarza-dentysty otrzymał p. Józef Herszman.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: konsul holenderski Jan Mac-Donald za granicę, prezes warszawskiego sądu wojennego jenerał-major Strielnikow do Petersburga i prezes lubelskiego sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski do Lublina.

= Wydział sierot i ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności postanowił zaprosić na opiekunkę ochrony XXIV-ej panią Henrykową Natansonową, a do ochrony XX-ej panią Florę Kleinadel.

= W sprawie konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego radzcowie komitetu pp.: Tadeusz Kowalski i Stanisław Skarzyński, w dniu wczorajszym wyjechali do Petersburga.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, wyjechał do Petersburga, pozostawiając w zastępstwie naczelnika wydziału mechanicznego, inżeniera Paszkowskiego.

= Dr. Bronisław Ziemiński zamianowany został ordynatorem instytutu oftalmicznego warszawskiego.

= Przyjaciołom i życzliwym ś. p. rejenta Zawadzkiego przypominamy, iż pojutrze, dnia 31 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego tłumacza kodeksu Napoleona i wydawcy naszych praw cywilnych, odbędzie się o godz. 11-ej przed południem nabożeństwo żałobne za jego duszę w kościele św. Krzyża.

= W Warszawie w tych dniach zakończyła życie hr. Salias de Tournemir, znana w literaturze ruskiej pod pseudonimem Eugenji Tur.

= Z literatury.

* Nakładem S. Lewentala ukazał się interesujący tom opisów podróży Czesława Jankowskiego p. t. „Z notatek turysty”.

Oto pojedyńcze rozdziały: W willi Kraszewskiego; Przed Madonną Sykstyńską; Potyczka armji zbawiewienia; Dwie mogiły; Pod pyrmonckiemi alejami; U źródeł pilznera; Z czeskich wspomnień; W górach; Prins van Oranje; W Holandji; Nad morzem; Pod Waterloo; W Wogezach; Na wydmach deszcz i mgła.

Jest to zapewne początek tomów dalszych, autor bowiem podróżuje i podróżować lubi; obecnie np. wybiera się znowu na dłuższą wycieczkę na południe Europy.

* Pod firmą *Przeglądu pedagogicznego* ukazało się dzieło oryginalne p. J. Wł. Dawida „Nauka o rzeczach, rys jej rozwoju historycznego, podstawy psychologiczne, metoda oraz wzory lekcyj”.

* W starannym przekładzie z francuzkiego, nakładzca dzieł treści religijnej, p. Niemiera, nadesłał nam rozprawę X. L. G. de Ségur'a p. t. „Piekło—czy jest? czem jest? co czynić, aby się do niego nie dostać?”

* Drukarnia *Wieku* puściła w świat nową powieść Wincentego hr. Łosia „Tajemnica piątego pułku węgierskich huzarów”.

* Wyborna broszura Edmunda Jankowskiego p. t. „Sad przy chacie” ukazała się w nowem wydaniu powiększonem o dwa nowo skreślone rozdziały i w ogóle uzupełnionem.

* Nakładem Gebethnera wyszła powieść włoskiej autorki Matyldy Sevao p. t. „Za cenę życia".

* W szeregu tanich wydawnictw dla ludu, nadesłano nam Ignacego Matuszewskiego „Bajdy i baśnie" oraz Adolfa Dygasińskiego „Opowiadanie Kuby Cieluchowskiego o jego emigracji do Brazylji".

= Z teatru.

* Artyści teatru Cesarskiego z Petersburga dają jutro dwunaste przedstawienie.

Odegrane będą sztuki „W opałach" i „Pałące listy".

* Na wczorajszem przedstawieniu wznowionej komedji Al. hr. Fredry „Pan Jowialski", z wyjątkiem kilku lóż, wszystkie miejsca w teatrze Rozmaitości były zajęte.

Licznie zebrana publiczność przyjmowała panie: Niewiarowską, Marcellównę, Micińską, pp.: Frenkla, Wolskiego, Szymanowskiego, a głównie p. Rapackiego w roli tytułowej—bardzo gorąco.

Pana Bolesławskiego, grającego pierwszy raz rolę Janusza, przyjęto życzliwie.

* Z trzyaktowej sztuki Guy de Maupassant'a i J. Normand'a „Mussotte", która ujrzy pierwszy raz światło kinkietów w sobotę, odbywają się codziennie ostateczne próby przy dekoracjach pod kierunkiem p. Ładnowskiego.

W sztuce tej, cieszącej się powodzeniem na scenie paryzkiej w „Gymnase dramatique", pole popisu mają: panna Marcellówna w roli tytułowej (akt 2-gi), panie: Ostrowska, Barszczewska, pp.: Ostrowski i Nowicki w głównych rolach.

Na sobotę zapowiedziano również premjerę jednoaktowej farsy Grange'a i Bernard'a „Klucz od zatrzasku" z udziałem pp.: Frenkla, Prażmowskiego i Wojdalowicza.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z oryginalnej czteroaktowej sztuki Alfreda Konara „Bankruci".

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust" z udziałem panny Lantes i p. Prévosta, w Rozmaitościach „Koniec Sodomy", a w Małym „Pani Mongodin" i „Mąż za drzwiami".

* W teatrze Rozmaitości: jutro komedja Wiktora Bersezio p. t. „Kłopoty pana Travetti".

* Teatr Mały wystąpi jutro pierwszy raz z nową trzyaktową krotochwilą Albina Valabrègue'a p. t. „Profesor moralności", która w paryzkim teatrze Palais-Royal graną była przeszło dwieście razy z rzędu.

Profesorem moralności będzie p. Morozowicz.

Dalszą obsadę jutrzejszej premjery tworzą panie: Filebornowa, Holtzmanowa, Micińska, Oswaldowa i Rożniecka, pp. Grubiński, Kulesza, Jagielski, Misiewicz, Sikorski i Turczynowicz.

Jako *lever du rideau* daną będzie jutro operetka „Węglarze", w której piosenkę o „Jagodach" pani Zimajerowa, wyborna węglarka, zawsze powtarza na żądanie.

* W operze przygotowują na sobotę „Ernaniego", który od dłuższego czasu nie ukazywał się na afiszu.

* Artystom dramatu i komedji rozdane będą niebawem role ze sztuki d'Ennery'ego p. t. „Głośna sprawa", mającej wejść na repertuar teatru Wielkiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na jedenastem przedstawieniu trupy russkiej 641, Rozmaitości 458, Małym 284, w cyrku 130 i na koncercie Instytutu muzycznego w salach redutowych 315.

= Teatr na Czystem.

P. Józef Cybulski, artysta dramatyczny, znany z debiutów na scenie warszawskiej i jako reżyser niektórych stałych teatrów amatorskich, otrzymawszy pozwolenie władzy na przedstawienia teatralne w zbliżającym się sezonie letnim, w miejscowości zwanej laskiem „Czyste", za rogatkami wolskiemi, rozpocznie je z ustaleniem się ciepła.

W skład towarzystwa, oprócz stałych członków, wchodzić będą i amatorowie, korzystający z praktyki scenicznej.

Repertuar złożony ma być ze sztuk oryginalnych.

Pan C. przed paroma laty dawał przedstawienia teatralne w porze zimowej na „Czystem" w odpowiednim lokalu i, o ile pamiętamy, cieszył się dobrem powodzeniem uczęszczającej tam publiczności, spodziewać się więc należy, że i obecnie w letnim teatrzyku nie dozna zawodu.

= Nowe grupy.

Rzeźbiarz, p. J. Woydyga, wykończył dwie grupy, przeznaczone dla ozdobienia kościoła św. Aleksandra.

Jedna z grup nosi nazwę „Imienia Jezus", druga „Imienia Marji" i będą w tych dniach na właściwych miejscach ustawione.

= Dla letników.

Z praktyki lat ubiegłych kolej wiedeńska przekonała się, że w porze letniej znaczna liczba osób, przebywających na letnich mieszkaniach w miejscowościach, położonych pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, wyjeżdża każdodziennie z Warszawy pociągiem kurjerskim, wychodzącym o godz. 3-ej min. 35 po południu, obciążając zbytnio ten pociąg z uszczerbkiem pasażerów, jadących *via* Aleksandrów za granicę.

Ażeby niedogodności tej stanowczo zapobiedz, na czas lata r. b. postanowiono zaprowadzić następujący porządek:

Wymieniony powyżej pociąg kurjerski wychodzić będzie z Warszawy dopiero o godz. 4-ej min. 10 po południu, przebywając całą przestrzeń od Warszawy do Skierniewic bez zatrzymania; natomiast dla urzędników i wogóle letników pociąg osobowy, który lat ubiegłych, przez cztery miesiące letnie, kursował z Warszawy do Skierniewic około północy, przeniesiony zostanie na godz. 3-cią min. 10 po południu, a w odwrotnym kierunku przychodzić będzie do Warszawy o godz. 8-ej min. 25 rano.

Pociągi te w obu kierunkach będą się zatrzymywały na wszystkich stacjach i przystankach pomiędzy Warszawą a Skierniewicami położonych i tytułem próby nie przez cztery miesiące, lecz przez cały czas trwania rozkładu letniego będą kursowały codziennie.

= Przed likwidacją.

W poprzednich artykułach w tej sprawie zaznaczyliśmy, że za termin likwidacji dawnej kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej zarząd kasy na sesji, odbytej w zeszłym tygodniu, przyjął dzień 1-szy stycznia 1889-go r., t. j. datę zawieszenia działalności kasy zjednoczenia.

Na ośmiu członków, stanowiących zarząd, sześciu oświadczyło się za powyższym terminem, dwóch zaś żądało, aby przyjąć datę wprowadzenia w życie przyszłej kasy normalnej.

Oponenci mieli na względzie tę okoliczność, że przy późniejszym terminie likwidacji liczny bardzo zastęp uczestników, bo około 900, zyska prawa emerytalne, nabyte d. 15-go lipca 1889-go r. po przesłużeniu 12-tu lat na kolei, do wysokości $^1/_4$ emerytury; wiadomo bowiem, że właśnie dlatego, aby nie dopuścić tak znacznej liczby uczestników do nabycia praw emerytalnych w powyżej oznaczonym terminie, b. prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, Henryk Halpert, wyjednał w ministerjum rozporządzenie o zawieszeniu działalności kasy emerytalnej na pół roku przed tym terminem.

Takie więc były motywy dwóch członków zarządu, głosujących przeciwko sześciu, niemniej jednak interesujące są motywy tych ostatnich, głosujących za terminem likwidacji d. 1-go stycznia 1889-go r.

Od czasu zawieszenia działalności kasy zjednoczenia, składki bieżące uczestników nie wpływały już do kasy emerytalnej, lecz zapisywano je na rachunki osobiste uczestników, Towarzystwo zaś na rzecz przyszłej kasy wnosiło co rok, tak jak zwykle, po rs. 10,220, czyli po rs. 20 od wiorsty linji.

Otóż, jeżeli jako termin likwidacji dawnej kasy przyjętą będzie data 1-go stycznia 1889-go r., to tem samem nowa kasa normalna obowiązywać będzie od tejże daty i ewentualnie składki od uczestników i dopłaty Towarzystwa, należne od d. 1-go stycznia 1889 r., byłyby ustanowione według wymagań ustawy normalnej.

A że w ustawie normalnej kasy oszczędnościowo-zapomogowej powiedziano, iż Towarzystwo kolei wnosi na rzecz jej co rok sumę, równającą się połowie sumy ogólnej składek uczestników, to i dopłaty Towarzystwa wypadłyby znacznie wyższe od dotychczas wnoszonej sumy rs. 10,220.

Według sprawozdania kasy emerytalnej za ostatni rok jej istnienia, składki bieżące uczestników stanowiły rocznie rs. 54,908, a zatem, według tego rachunku, Towarzystwo obowiązane było wnosić tytułem dopłat rs. 27,454 rocznie, czyli więcej od sumy dotychczas płaconej o rs. 17,234.

Różnica ta za 3 lata zawieszenia działalności kasy stanowi sumę rs. 51,702 i taką kwotę prawdopodobnie Towarzystwo obowiązane byłoby wnieść dodatkowo na rzecz kasy oszczędnościowo-zapomogowej, co fundusze tej ostatniej znakomicie zasiliło i ewentualnie dodatnio wpłynęłoby na zwiększenie kapitału uczestników, pozostających dłuższy czas na służbie, a tem samem posiadających więcej praw do korzystania z dopłat Towarzystwa, wzamian utraconych, jeżeli już tak być musi, praw emerytalnych.

Taki więc jest stan rzeczy w oświetleniu cyfr autentycznych, bo wyjętych z ksiąg kasy emerytalnej.

Jak już wiadomo, wniosek o wyznaczeniu terminu likwidacji dawnej kasy emerytalnej na 1-go stycznia 1889-go r., jako poparty większością głosów, utrzymał się.

= Wystawa w Moskwie.

Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach czerwca r. b., w Moskwie, odbędzie się pierwsza wystawa elektryczna, urządzona staraniem oddziału moskiewskiego Cesarskiego Towarzystwa technicznego.

Obszerny program wystawy, podzielony na 8 grup, obejmie cały obszar elektrotechniki i jej zastosowań.

Grupa 5-ta pomieści wszelkie motory, zaś 7-ma najnowsze wynalazki i ulepszenia ze wszystkich gałęzi techniki, nawet takie, które nie są w związku z elektrycznością.

Otóż obecnie dowiadujemy się, iż tutejszy oddział Towarzystwa przemysłu i handlu, na skutek życzenia Cesarskiego Towarzystwa technicznego, osobom interesowanym udziela wszelkich objaśnień w tym przedmiocie, a nadto przyjmuje deklaracje od ewentualnych wystawców.

= Kontrola służących.

Dochody i wydatki biura kontroli służących, za czas od d. 13-go lutego do d. 13-go marca r. b., tak się przedstawiają:

Z opłat, pobieranych za książki służbowe przy najmie służby od osób prywatnych, wpłynęło 2,342 rs. 40 kop.; z takichże opłat od wojskowych urlopowanych i dymisjonowanych i ich rodzin, pozostających w charakterze służących, 64 rs. 80 kop.; od służby szpitalnej 11 rs. 40 kop.; ze sprzedaży nowych książeczek służbowych 61 rs. 50 kop.; ze sprzedaży kart wyrobniczych 224 rs. 60 kop.; kary, wyznaczone za niepłacenie we właściwym czasie książeczek służbowych, wynoszą 729 rs.

Wszystkie te wpływy, w ogólnej sumie 3,433 rs. 70 kop., przesłane zostały do kasy miejskiej.

Uzyskane w tymże czasie z podatku 32-kopiejkowego, pobieranego od wyrobników na koszty ich leczenia, 718 rs. 72 kop. przelane zostały do funduszów rady miejskiej dobroczynności publicznej.

Wydatki biura kontroli służących przedstawiają za tenże czas sumę wyższą, niż dochody, a mianowicie 5,702 rs. 49 kop. skutkiem tego, że wobec wyznaczenia w ubiegłym miesiącu z funduszów tegoż biura wsparcia dla szpitala wolskiego w kwocie 4,500 rs., na miesiąc luty odłożone zostały niektóre wydatki bieżące ze stycznia, także figuruje tu wsparcie b. naczelnikowi biura, Pionowskiemu, w ilości 500 rs., gratyfikacje urzędnikom policji cyrkułowej, przyczyniającym się do powiększenia dochodów biura kontroli służących w ogólnej sumie 1,325 rs., utrzymanie biura informacyjnego: za styczeń 187 rs. 50 kop., za luty 191 rs. 60 kop. i pensje urzędników za styczeń i luty po rs. 955.

= W rocznicę.

W dniu wczorajszym obchodzono w Czechach trzechsetną rocznicę urodzin znakomitego uczonego i reformatora szkolnictwa, Jana Amosa Komeńskiego.

Z tego powodu pewne grono przedstawicieli tutejszej kolonji czeskiej wysłało do Pragi telegram, opatrzony licznemi podpisami.

W telegramie nadmieniono, że czesi, zamieszkali w Warszawie, łączą się z całym narodem w uczczeniu rozgłośnej, wszechświatowej sławy ziomka.

= Śmierć rabina.

Dziś w nocy nadeszła wiadomość z Grodziska o śmierci rabina Szafiry, cieszącego się wśród grona współwyznawców wielkiem poważaniem.

Wiadomość ta wywarła wśród izraelitów całego kraju wielkie wrażenie.

Na pogrzeb zasłużonego przedstawiciela spieszą tłumnie współwyznawcy z całego kraju.

Pociąg kolei wiedeńskiej nr. 7 był przepełniony.

Niezależnie zaś, w pół godziny potem, wyszedł pociąg drugi, dodatkowy, liczący trzynaście wagonów.

Nadto według wiadomości, otrzymanych na stacji tutejszej, z za Wisły dąży do Grodziska 7,000 izraelitów, o przygotowanie dla których pociągu nadzwyczajnego prowadzą się w tej chwili pertraktacje.

Śmierć Szafiry, spowodowana długiem cierpieniem nerek, nastąpiła wczoraj o godz. 10-ej wieczór.

Do łoża chorego wzywani byli, prócz lekarzy miejscowych i lekarze warszawscy.

Zmarły liczył lat 70.

Pogrzeb zapowiedziany został dziś na godz. 6-tą wieczór, choć prawdopodobnie miejscowa gmina godzinę tę opóźni z uwagi na napływ depesz, oznajmiających o znacznej liczbie osób, udających się do Grodziska linjami kolei od Warszawy i Granicy.

= Nowe aparaty.

Naczelnik warszawskiego okręgu telegraficznego wysłał do Petersburga czterech urzędników dla obznajmienia się z aparatami systemu Witstona, które mają być zaprowadzone na tutejszej stacji.

Nowy system jest podobno o wiele lepszy od aparatów systemu Morse'a, umożliwia bowiem o wiele szybszą wymianę depesz.

= Pogoda i sport.

Dzięki ożywczemu ciepłu, członkowie naszych dwóch towarzystw sportowych: wioślarskiego i welocypedowego, rozpoczynają przedwstępne próby sezonu letniego.

Ponieważ przystań i łódki rasowe nie są jeszcze gotowe, przeto na dwóch wynajętych łodziach urzą-

dzono wczoraj wycieczkę w dół rzeki aż do Bielan.

Cykliści, oprócz ćwiczeń na torze klubowym, wyjeżdżają za miasto.

Kilku z nich było wczoraj w Wilanowie.

= Pan Lepoldi.

Zapowiedziany na sobotę i dla nieprzewidzianych przyczyn odroczony pierwszy występ w cyrku welocypedysty, p. Lepoldi, przyszedł do skutku w dniu wczorajszym.

Szumne zapowiedzi afiszowych reklam nie budzą w nas wiele wiary, tym razem jednak przyznać trzeba, że p. Lepoldi istotnie należy do mistrzów w swoim rodzaju.

Ewolucje, wykonywane na bicyklu, a następnie na monocyklu, t. j. na wielkiem i małem kole welocypedu, są dowodem nadzwyczajnej zręczności, a ćwiczenia na bicyklu, umieszczonym na wysokim słupie, wymagają nadto niemałej odwagi, bo najmniejsza niezręczność musi spowodować upadek na deski podłogi, grożący w najlepszym razie kalectwem.

Publiczność, zgromadzona w cyrku, obsypała p. Łeopoldi oklaskami.

= Pożar lasu.

W ubiegłą sobotę od iskry parowozu pociągu nr 3 kolei nadwiślańskiej wszczął się pożar w lesie, należącym do dóbr wilanowskich.

Ogień poczynił szkody na przestrzeni trzech mórg pięknego i zwartego lasu.

Administracja dóbr hr. Branickich zwraca się o odszkodowanie do zarządu kolei.

= Fałszywe alarmy.

Policja warszawska często otrzymuje zawiadomienia o różnych wypadkach, bardzo dalekich od prawdy, a wywołujących śledztwo, poszukiwania itp., które w końcu, po niepotrzebnej stracie czasu doprowadzają do niezbitego przekonania o zupełnej bezzasadności zawiadomień.

Jako ilustrację powyższego, *Gaz. polic.* przytacza z liczby nader licznych przykładów niektóre najcharakterystyczniejsze.

Niejaki Stanisław Dąbrowski, mianujący się starostą kościoła po-paulińskiego, zawiadomił policję, że przechodząc wieczorem ulicą Elektoralną, wprost szpitala św. Ducha, został napadnięty przez dwóch nieznanych ludzi, którzy powaliwszy go na chodnik, zabrali przemocą 320 rs. i złoty zegarek. Przy śledztwie Dąbrowski przyznał się, że nikt na niego nie napadał, że 320 rs. nie posiadał, więc ich nie mógł stracić, a rzeczywiście zginął mu tylko zegarek, lecz czy go zgubił, czy też został skradziony przez jednego z towarzyszów z którymi odwiedzał różne handle z trunkami, nie mógł stanowczo orzec, do zawiadomienia zaś o mniemanej napaści zmusiła go potrzeba upozorowania niemożności zwrotu 120 rs. długu niejakiej Nowackiej.

Zamieszkały pod № 7-ym przy ul. Twardej Chaim Eisenberg zawiadomił policję, iż przechodząc w nocy przez plac Teatralny, został napadnięty przez kilku nieznanych młodych ludzi, którzy mu zrabowali czapkę barankową i zegarek srebrny; według słów E., rabunek był dokonany tak szybko i zręcznie, iż nim zdołał zawołać o pomoc, napastnicy uciekli już daleko. Nadto Eisenberg nadmienił, iż napastnicy pobili go. Tymczasem z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż żadnego rabunku nie było, lecz że 15-letni Józef Bok skradł Eisenbergowi czapkę barankową; winny przez policję został ujęty i sędzia pokoju skazał go na miesiąc i 16 dni więzienia.

Wreszcie po północy z 18-go na 19-ty b. m. do kancelarji cyrkułu prazkiego zgłosili się: felczer Zabłocki i zamieszkały u niego (Muranowska № 44) Ludwik Wawrzyniec Slusarczyk, którzy zeznali, iż Slusarczyk, powracając o godz. 11-ej z Pragi, został napadnięty przez pięciu mężczyzn i ci zaprowadzili go do parku prazkiego, zrabowali zegarek złoty, takąż szpilkę i palto wartości 40 rs. Z przeprowadzonego śledztwa przekonano się o zupełnej bezzasadności zeznania i nieprawdopodobieństwie rabunku, zwłaszcza, iż Slusarczyk przyznał się i wyjaśnił, iż żona Zabłockiego powierzyła mu zegarek i dwie bransolety srebrne, które sobie przywłaszczył, a palto oddał do naprawy krawcowi Keslerowi. Wszystkie rzeczy odnaleziono we wskazanem miejscu i Slusarczyk za usiłowanie przywłaszczenia sobie cudzej własności, oraz za oszustwo został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Bardzo naturalnie, kończy *Gaz. polic.*, iż podobne fantastyczne zawiadomienia, stając się przedmiotem rozmów i komentarzy, napróżno tylko trwożą mieszkańców miasta.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce Norblina pod № 51-ym przy ul. Żelaznej robotnik, Tomasz Barski, uległ zgnieceniu lewej ręki, podłożonej pod koło maszyny w ruch puszczonej.

Na szosie radzymińskiej Ludwik Kurzela i Michał Cywicki, podnosząc przewrócony wóz z mąką, zostali, wskutek osunięcia się wozu, przygnieceni.

Kurzela poniósł dotkliwy szwank prawego boku, a Cywicki złamał nogę i zwichnął rękę.

= Szkarlatyna.

W domu pod № 67-ym przy ul. Czerniakowskiej ukazała się szkarlatyna.

Lekarz miejski, dr. Lassaud, zawiadomił urząd lekarski, celem wysłania dezynfektora.

= Na uczynku.

Na poddaszu domu pod № 23-im przy ul. Żelaznej ujęto Szmula Cylicha, okradającego strychy z bielizny.

Przy złodzieju znaleziono worek z bielizną.

W kościele po-paulińskim przytrzymano Michała Erenkrajta, który skradł jednemu z modlących się zegarek i z łupem uchodził ku kruchcie kościelnej.

= Wykolejenie.

W dniu wczorajszym przy wjeździe pociągu № 206 na stację Lublin wykoleił się wagon z powodu pęknięcia osi.

Po nieznacznej przerwie w komunikacji, wagon z toru usunięto.

= Nieuwaga czy samobójstwo.

W dniu onegdajszym na 110-ej wiorście kolei nadwiślańskiej, pomiędzy Jabłonną i Pragą, pociąg pasażerski № 2 przejechał idącego plantem mężczyznę.

Po zatrzymaniu pociągu nieznajomy, z odciętą ręką i nogą, w obecności służby wyzionął ducha.

Przedsięwzięte śledztwo wykazało, iż zmarły nazywał się Romanowski, był poddanym austrjackim i przez dłuższy czas pozostawał bez zajęcia.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Michalina Szurkawska, żona właściciela sklepiku wiktuałów w osadzie Powązki, nalewając benzynę do maszynki przewróciła świecę, od której benzyna buchnęła płomieniem.

Przy gaszeniu ognia na Szurkawskiej zapaliła się odzież.

Domownicy, rozbudzeni strasznym krzykiem, przybiegli z pomocą i ogień stłumili, lecz Szurkowska uległa ciężkim poparzeniom na piersiach, szyi, twarzy i rękach.

+ Mosty.

Z Serocka piszą nam:

„Jak wiadomo, istnieją tu na Narwi dwa mosty drewniane, jeden pod Zegrzem, drugi pod Wierzbicą, które rząd wypuszcza w dzierżawę.

Dzierżawcami są zwykle żydzi; most pod Zegrzem trzyma niejaki Szatenstein, a pod Wierzbicą—Blankstein.

Oba te mosty są bardzo kosztowne, wzniesione z trudem na tak dużej i bystrej rzece, jak Narew.

Dlatego też przy spławie tratew z drzewem, w obawie, aby mosty nie uległy uszkodzeniu, zarzucane z nich bywają kotwice, których zadaniem jest regulowanie biegu tratwy, żeby przypadkiem nie wpadła na most, co przyniosłoby szkodę tak pierwszemu, jak i drugiej.

Wynajmowanie takich kotwic handlującym drzewem jest tu pewnego rodzaju procederem, zwykle jednak spławiający drzewo udają się o to do dzierżawców, którzy najpierw dlatego, że znają lepiej prąd rzeki, a potem obznajmieni są z manipulacją, przedstawiają więcej gwarancji.

Otóż w ostatnich czasach, niejaki Zuwel Rozenberg w chęci szkodzenia faktycznym dzierżawcom, podaje się wszędzie za dzierżawcę obu mostów i kaucjonowanego właściciela kotwic, kazał sobie nawet w tym celu wydrukować karty w języku niemieckim, gdzie się mianuje „*Pächter der Wierzbicer Brücke und Kautionirter Anker Verein Zegrzer Brücke*”.

Rosenbergowi temu nie idzie wcale o to, czy tratwa nie rozbije mostu, owszem, prawdopodobnie pragnie on tego, aby zaszkodzić przed władzą istotnym dzierżawcom, z którymi wojnę toczy.

Wojna ta, co prawda nie wiele nas obchodzi, ale obchodzą nas możliwe straty, jakie ogół może ponieść dlatego, że ów pan z niemieckiemi kartami wojuje ze swymi współwyznawcami.”

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg, d. 27-go marca.

W uzupełnieniu podanej przed kilku godzinami depeszy śpieszę zakomunikować wam szczegóły ceremonij, jakie z powodu konsekracji ks. rektora Symona, oraz doręczenia ks. arcybiskupowi Kozłowskiemu paljusza odbyły się dzisiaj w kościele św. Katarzyny przy licznym udziale pobożnych, oraz dostojników kościoła i dygnitarzy świeckich.

Już przed godziną 10-tą JE. ks. Szymon Kozłowski wstąpił w progi kościoła św. Katarzyny i jako pasterz archidjecezji mohilewskiej, został u głównego wejścia powitany przez miejscowe duchowieństwo. Błogosławiąc zebranym, skierował swe kroki ku wielkiemu ołtarzowi dla odmówienia cichej modlitwy, poczem udał się na krótko do zakrystji i następnie zajął miejsce w fotelu, ustawionym naprzeciw wielkiego ołtarza dla asystowania konsekracji ks. rektora Simona. Przy boku arcypasterza znajdowali się cały czas: prałat Dowgiałło i kanonik Martynhoff.

O godzinie 10-ej wszedł do presbiterjum mający być konsekrowanym ks. Franciszek Albin Simon, poprzedzany przez biskupa djecezji płockiej ks. Nowodworskiego i biskupa tytularnego Zdanowicza. W bocznej kaplicy wymienieni trzej prałaci przybrali szaty pontyfikalne: biskupi, ze względu na obecny wielki post, kapy fijoletowe, „wybrany” zaś albę i ornat biały.

J. E. ksiądz-biskup kujawsko-kaliski Bereśniewicz zajął tymczasem miejsce u wielkiego ołtarza, oczekując stawienia się „wybranego”. Gdy ostatni, wraz z asystującymi biskupami, stanął przed dostojnym konsekratorem, J. E. ks. biskup kujawsko kaliski polecił odczytać ks. Dawidowiczowi, profesorowi akademji duchownej, bullę papiezką.

Przewielebny ks. rektor przykląkł wtedy, odmówił formę przysięgi na wierność i posłuszeństwo kościołowi, oraz Głowie jego, i złożył wyznanie wiary, poczem udał się napowrót do bocznej kaplicy, aby tutaj rozpocząć mszę św. J. E. ks. biskup konsekrator rozpoczął tymczasem u wielkiego ołtarza również najświętszą ofiarę.

Przed ewangelją ks. rektor Symon, w asystencji księży biskupów: Nowodworskiego i Zdanowicza, zbliżył się znowu do wielkiego ołtarza i po wysłuchaniu objaśnień JE. ks. biskupa djecezji kujawko-kaliskiej co do powinności, które go czekają z chwilą ujęcia w rękę pastorału, będącego znamieniem urzędu pasterskiego, leżał krzyżem, podczas czego odmówiono litanję do wszystkich świętych. Po skończeniu litanji powstał, a dostojny konsekrator wraz z asystującymi biskupami położył mu na ramiona księgę ewangelij, zaintonowawszy hymn *Veni Creator*, namaścił następnie głowę i ręce „wybranego” krzyżmem świętym, podał pastorał i pierścień oraz udzielił pocałowania pokoju.

Podczas *offertorium* nowo konsekrowany biskup, mając podane dwie gorejące świece przez ks. Kłopotowskiego, inspektora akademji duchownej, i ks. Tomkiewicza, prałata djecezji łucko-żytomierskiej, dwa bochenki chleba przez profesorów akademji duchownej: ks. Cieplaka i księdza dra Retkego, oraz dwie baryłki z winem przez swych braci, podał je konsekrującemu ks. biskupowi Bereśniewiczowi i odprawiał już z nim wspólnie najświętszą ofiarę, stojąc przy ołtarzu obok dostojnego pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej i przyjmując z rąk jego komunję świętą.

Po „*ite missa est*” J. E. ks. konsekrator włożył na skronie ks. biskupa Symona mitrę i zaprowadził go na zajmowane dotąd przez siebie krzesło, zaintonowawszy hymn „Ciebie Boga chwalimy”.

Od tej chwili zaczęła się ceremonja wręczenia paljusza ks. arcybiskupowi Kozłowskiemu, który przywdział szaty pontyfikalne i ukląkł przed JE. ks. biskupem Bereśniewiczem, przybranym odtąd w kapę, nie ornat, poczem ostatni polecił ks. Kłopotowskiemu, inspektorowi akademji duchownej, odczytać bulle papiezkie, z których jedna opiewała, że ks. biskup djecezji łucko-żytomierskiej podniesiony zostaje do godności arcybiskupa-metropolity, druga oznajmiała o zaszczyceniu JE. paljuszem, oznaką wyższości biskupiej jego władzy, tj. władzy metropolitalnej.

Paljusz jest naramiennikiem z białej wełny, ozdobionym czarnemi wyszytemi krzyżykami i noszony jest na ramionach, tak, iż końce jego spadają na piersi i plecy; zrobiony jest z wełny dwóch białych baranków, wychowanych w Rzymie w kościele św. Agnieszki.

Po dłuższej modlitwie, którą ks. arcybiskup-metropolita odmówił u stóp ołtarza, otrzymał z rąk dostojnego konsekratora paljusz i przybrany weń zasiadł na tronie dla przyjęcia od duchowieństwa tak zwanej obedjencji. Składało ją całe zebrane w kościele duchowieństwo z prałatem Dowgiałło na czele.

Złożenie przysięgi na wierność Monarsze i Tronowi w ręce ks. Kantakuzena-Sperańskiego, dyrektora wydziału wyznań obcych min. spr. wew., zakończyło szereg ceremonij.

Ks. Kantakuzenowi asystował naczelnik wydziału tegoż departamentu, Łagoda. *R.*

Z estrady.

Do rzędu faktów wybitniejszego znaczenia w ruchu artystycznym naszego miasta należą bezwątpienia doroczne wielkie koncerty Instytutu muzycznego. Programy tych uroczystości „instytutowych” zawierają zawsze jakieś większe dzieło i tym sposobem przyczyniają się do ożywienia tej jednostronnej wegetacji koncertowej, która zadowalnia się stokrotnem przeżuwaniem rzeczy znanych, do przesytu ogranych.

Co prawda, wybór nowości nie zawsze bywa szczęśliwy, ale w każdym razie ma za sobą poparcie jakiego głośniej brzmiącego w świecie artystycznym imienia, lub co najmniej usprawiedliwienie jaknajlepszych chęci, zmuszonych przytem do zadowalniania się miejscowemi, domowemi środkami.

Nowością wczorajszego programu, nowością wzbudzającą zaciekawienie wśród tych, dla których sztuka muzyczna nie zasklepia się jedynie wśród popisów solowych, była część druga oratorjum utworu Antoniego Rubinsteina p. t. „Raj utracony”.

Jest to praca młodzieńcza tego wielkiego artysty, datująca się z r. 1856-go. W obecnej jednak formie swojej dzieło to przedstawia wynik zupełnego przerobienia w r. 1876-ym; oratorjum to więc łączy w sobie młodzieńczy zapał pomysłów i dojrzałość formalnego opracowania.

Nic też dziwnego, że w wielu momentach autor jest oddźwiękiem tej doby, której przyświecała twórcza gwiazda Mendelssohna: punkt wytyczny dla Rubinsteina stanowią bezwątpienia: „Paulus”, zwłaszcza zaś „Elias”. Odbija się to również i w szacie zewnętrznej utworu Rubinsteina, pomimo dążeń do błyskotliwego i urozmaiconego kolorytu, charakteryzującego dobę współczesną.

Treść oratorjum, zaczerpnięta z poematu Miltona, składa się z trzech części. Walka strąconego do ciemności buntowniczego anioła ze swym Stwórcą stanowi osnowę części pierwszej. Część druga jest opisem „Genezy”, powtórzeniem jakby w nowych zarysach treści oratorjum J. Haydna „Stworzenie”. Część trzecia w upadku pierwszego człowieka i wygnaniu z raju wyraża jakby zwycięztwo ducha negacji.

Do wykonania całości potrzeba, oprócz potężnych mas zbiorowych, wielu czynników solowych, na które w obecnej chwili zasoby artystyczne naszego miasta, niestety, zdobyć się nie mogą.

Wybrano też jedynie środkową cząstkę, skupiającą się przeważnie w opisach i wybuchach kontemplacyjnych nad wielkością nowego dzieła. Siódma księga poematu Miltona posłużyła za osnowę do tej części utworu. Wszystkie więc epizody tworzenia się naszego globu znalazły oddźwięk muzyczny, zaczynając od chaotycznego wstępu, ilustrowanego przez samą orkiestrę, aż do ukazania się pierwszego człowieka wraz z jego towarzyszką. Pierwszorzędnej siły twórczej w dziele Rubinsteina doszukać się niepodobna, ale jest ono w każdym razie wytworem indywidualności niepośledniej, dążącej do lotu, niezadowalniającej się wędrówką po utartych ściezkach. Nie zawsze dążenia te znajdują usprawiedliwienie swych porywów, ale i to już stanowi rzecz godną poważnego uznania.

Z dziewięciu epizodów, wykonanych wczoraj, wyróżniały się szczególniej chóry, opiewające wytworzenie się sklepienia niebieskiego i rozdział wód. Są to karty dzieła, pełne malowniczości i wyrazu, przybranych w szatę prawdziwie oryginalną, odrębną. Ostatni chór, w którym rozbrzmiewa okrzyk uwielbienia i radości „Alleluja”, zagrzebany w zakusach formalistycznych, razi swą rozwlekłością i brakiem istotnej siły.

Przyznać należy, że chóry Instytutu z tego wcale niełatwego zadania wywiązały się w sposób niemal artystyczny, dodatni zarówno pod względem intonacji, jak i rytmiki.

Nie możemy tego powiedzieć o solistach, zwłaszcza zaś o wykonaniu partji sopranowej, która była traktowaną z pamięci. Niestety, wysiłek ten nie jednoczył się z poczuciem taktu i rytmu, sprawiał więc wrażenie pod względem artystycznym ujemne, prawie śmieszne.

Całość pod batutą p. Trombiniego, pomimo jednej zaledwie próby orkiestrowej, wyróżniała się zgodą i jednolitością.

Z pośród fal mas orkiestrowych i chórowych „Raju utraconego”, w części, poświęconej popisom solowym, wyłoniła się nowa gwiazda fortepianowa, której ukazanie się na horyzoncie warszawskim oddawna już zapowiadano. Panna Zofja Poznańska przedstawiła się zebranym, jako drobna osóbka, okraszona wdziękiem pierwszej, pełnej entuzjazmu młodzieńczości. Znajduje się ona w stadjum dalekiem jeszcze od skończonej dojrzałości, jest zatem właściwie tylko gwiazdką, ale gwiazdką, posiadającą urok pewnej odrębności, indywidualności. Na występie wczorajszym ujawniły się te przymioty głównie w traktowaniu koncertu (D minor), jednego z najpiękniejszych utworów Rubinsteina. Z techniką, pod wielu względami już wykończoną, łączy się siła rytmiki, panującej nad każdą frazą danego dzieła. Siła ta świadczy nader dodatnio o młodej artystce, i nie dziwimy się też wcale, że wymagający zazwyczaj i tak surowy mistrz Rubinstein w grze tego wiosennego dziewczęcia mógł sobie podobać.

Panując wogóle nad olbrzymim instrumentem, panna Poznańska nie zdołała jeszcze wyrobić sobie władzy nad „tonem”, który w *cantabile* nie odzywa się jeszcze całą pełnią i bogactwem. Ujawniło się to w traktowaniu dzieł Chopina („Kołysanka” i wielki polonez). Za to warjacje Czajkowskiego (F-major) wyróżniały się miniaturowem wykończeniem. Nad program panna Poznańska wykonała romans (Fismajor) Schumanna i „Valse caprice” Rubinsteina. Przyjmowano zaś nową, siostrzaną „gwiazdkę” z zapałem prawdziwym i... zasłużonym.

Części solowej dopełniał udział pani Brajninowej, która odśpiewała arję z „Don Juana”, oraz nad program kilka pieśni Moniuszki i Mascagniego. Artystka cieszyła się zasłużonem powodzeniem, wykazując przymioty artystyczne, o których mówiliśmy w sprawozdaniu z koncertu niedzielnego.

Solistki wczorajsze ukażą się jeszcze na estradzie koncertowej w środę w Towarzystwie muzycznem.

St. Ciechomski.

Głosy publiczne.

Szanowny redaktorze!

Z wielką przykrością przeczytałem wiadomość, w waszem piśmie umieszczoną, że sekcja piąta (handlowa) zostanie zapewne zwinięta, ponieważ „stan kupiecki nie chce widocznie publicznej dyskusji i zbiorowego działania w sprawach zawodowych, przekładając obojętność lub wygodne bardzo wyręczanie się innymi”.

Zarzut ten istotnie obciąża stan kupiecki wobec doniosłości, jaką mają częste dyskusje publiczne i naradzanie się w sprawach, dotyczących danego stanu. Mniemam wszakże, że zarzut ten obciąża przedewszystkiem kupców warszawskich, a w znacznej bardzo części i prezydjum sekcji, która najwidoczniej nie potrafiła danych sfer zainteresować, a już na pewno „zogniskować głównych spraw handlowych kraju”.

Ze stanowiska własnego mam liczne stosunki z kupcami-chrześcjanami na prowincji, którzy bardzo często skarżyli się przedemną, że nie mają gdzie od czasu do czasu pomówić o swoich interesach i sprawach. Ludzie ci doskonale swój żal z tego powodu motywując, wprost oskarżali Warszawę, że ona we właściwy sposób nie zogniskuje kupiectwa tak, aby tu publicznie można było prowadzić dyskusje i narady.

Sądzę, że skargi te kupców swojaków, często bardzo inteligentnych, należałoby właśnie skierować pod adresem sekcji handlowej. Zanim też sekcja ta postanowi własną ręką dokonać na sobie faktu samobójstwa, warto, iżby się nad powyższem zastanowiła.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Maksymiljan Malinowski,
redaktor *Zorzy.*

d. 27/III.

O sekcję handlową.

Szanowny panie redaktorze!

Z powodu wzmianki, uczynionej w nr. 86-ym pańskiego pisma w sprawie zwinięcia piątej sekcji Towarzystwa przemysłu i handlu, poczytuję sobie za obowiązek zwrócić uwagę na tę okoliczność, że zarzut „obojętności ogółu” na sprawy szerszego, społecznego znaczenia jest niesprawiedliwy i nieuzasadniony; ten właśnie potępiony ogół miałby prawo użalać się na obojętność Towarzystwa w danym kierunku.

Piąta sekcja posiadała najobszerniejszy zakres działania; obejmowała bowiem wszystkie czynniki, wpływające na rozwój handlu i przemysłu, nie wyłączając instytucyj kredytowych. Zrazu też sekcja ta ściągnęła liczne grono jednostek dobrej woli; jak zaś Towarzystwo wspierało usiłowania uczestników, niechaj świadczy przykład następujący.

Piszący te słowa dwukrotnie w r. 1886 i 1890-ym przedstawił Towarzystwu projekt urządzenia biura centralnego dla spraw korporacji, zmierzającego do spopularyzowania instytucyj kretytowych, opartych na wzajemności i samopomocy.

Projekt ten pozyskał gorące uznanie uczestników V-ej sekcji, prasy i nawet specjalnej komisji, wydelegowanej do zbadania projektu, która doniosłość i nagłość jego zaznaczyła w protokule z d. 13 go maja 1886-go r.

Należałoby się tedy spodziewać, że naturalnem następstwem będzie przystąpienie Towarzystwa *do pracy* i wykonania bogatego programu działania, rozłożonego na lat kilka z góry.

Ale tak nie uczyniono.

Rada Towarzystwa zadecydowała:

W r. 1887-ym: Biuro dla korporacji przyłączyć do wydziału statystycznego.

Zaś w roku 1890-ym: Wybór II-go vice-prezesa V-ej sekcji.

Na kimże więc ciąży zarzut obojętności na sprawy społeczne? I czyż można się teraz dziwić dezercjom uczestników tej sekcji?

W imię sprawiedliwości i prawdy zechciej, Szanowny panie redaktorze, pomieścić te słowa w swem piśmie i przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania od sługi.

Nikodem Krakowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji piątej handlowej, niedoszłe do skutku w pierwszym terminie.

— D. 30-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w salach redutowych, odbędzie się 8-my (341-szy) większy wieczór muzyczny tutejszego Towarzystwa muzycznego.

— D. 30-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali resursy kupieckiej, odbędzie się zebranie miesięczne ogólne za marzec członków tutejszego Towarzystwa ogrodniczego, zakończone losowaniem roślin.

— D. 31-go marca, o godz. 7½ wieczorem, w sali ratuszowej, odbędzie się siódmy odczyt na rzecz Towarzystwa osad rolnych, który wypowie dr. Henryk Nussbaum: p. t. „Co to jest choroba?”

— D. 31-go marca, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbywać się będzie licytacja na przebudowanie szopy do przechowywania narzędzi ogniowych w m. **Łomży** od rs. 988 **kop.** 28; wadjum 99 rs.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 78-ym *Kurjera* w dodatku porannym zamieszczony został artykuł p. t. „Fason cylindrów”, szkodzący interesom wszystkich kapeluszników.

Autor wspomnianego artykułu widocznie jest w błędzie, jeżeli dowodzi, że fasony cylindrów wiosenne dopiero mają nadejść i dlatego radzi publiczności wstrzymanie się z kupowaniem cylindrów. Jest to błąd, popełniony być może bez świadomości piszącego, my jednak, jako starsi cechu zgromadzenia kapeluszników, w interesie zarówno publiczności, jak i kapeluszników, czujemy się w obowiązku objaśnić kogo należy, że fasony cylindrów wiosenne otrzymaliśmy już dawno, gdyż Paryż, Wiedeń i Berlin wysyłają je przed Nowym rokiem, co daje możność kapelusznikom przez czas zimy porobić zapasy na nadchodzący sezon wiosenny.

Racz przyjąć, sz. redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Starszy *A. Ginter.*
Podstarszy *W. Antonowicz.*

D. 22-go marca r. 1892-go.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: „Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odesłano do komisji budżetowej wnioski wydziału krajowego co do zatamowania nędzy głodowej, z poleceniem zdania sprawy na jednem z najbliższych posiedzeń. Oprócz 15-tu powiatów w Galicji zachodniej, dawniej dotknięty jest klęską głodową powiat brzeski, a we wschodniej Galicji w niektórych powiatach gradobicia i powodzie zniszczyły całkiem plony w całych, znaczną przestrzeń obejmujących okolicach. Wydział krajowy wnosi, ażeby fundusz krajowy przyczynił się do akcji ratunkowej kwotą 100,000 złr., która ma być użyta przeważnie na pożyczki bezprocentowe na zasiewy, a wyjątkowo na zapomogi bezzwrotne albo na dostarczanie zarobku. Wniosek p. Bobczyńskiego, domagający się zniesienia prestacyj drogowych i zastąpienia ich dodatkami do podatków, odesłano do komisji drogowej. Wniosek p. Michalskiego, domagający się zniesienia okólnika austrjackiego ministra wojny, orzekającego, że zajęcia rękodzielnicze nie dadzą się pogodzić z godnością stanu oficerskiego, odesłano do komisji prawniczej. Nad wnioskiem włościanina Huzyka, żądającego zniesienia myt drogowych i mostowych na drogach krajowych i zastąpienia ich dodatkami do podatków, przeszedł sejm do porządku dziennego. Dalej powzięto następujące uchwały, zajmujące dla letników, wybierających się do Zakopanego: „Upoważniono wydział krajowy, aby na dalszą rekonstrukcję dróg wewnętrznych w gminie Zakopane, łącznie z drogą, wiodącą do doliny Kościeliskiej, tudzież na budowę drogi z Zakopanego do Łysej Polany udzielił z subwencyjnego funduszu krajowego zasiłków w miarę potrzeby aż do wysokości 70% ogólnych kosztów budowy, a po wykończeniu budowy dróg powyższych, aby przystąpił do rekonstrukcji drogi do Chochołowa.” P. Kozłowski wniósł rezolucję do rządu, aby obecne zarządzenie weterynaryjno-policyjne, ustanowione dla ochrony przed zawleczeniem zarazy z zagranicy, bezwarunkowo w mocy utrzymał. Miasto Buczacz wniosło petycję o utworzenie we Lwowie zakładu pasteurowskiego.”

× **Obicie, jakich mało.** Z okazji zbioru obrazów Dumasa syna, gromadzonych ze znaną oszczędnością autora „Damy kameljowej”, przypominają dzienniki paryzkie również znaną rozrzutność Dumasa ojca, a między innemi następującą anegdotę. Autor „Trzech muszkieterów” postanowił pewnego razu w obszernym, pustym, na ten cel najętym lokalu, wspaniałą urządzić zabawę. Chodziło o udekorowanie mieszkania, rozkazał tedy Dumas wylepić nagie ściany szarym papierem, nakupował farb, pędzli, ustawił dokoła ścian ruchome drabinki i sprosiwszy sobie: Eugenjusza Delacroix, Pawła Huet'a, Descamps'a, Ludwika Boulanger'a, Gavarni'ego, Grandville'a i innych mistrzów pędzla „rozsypał ich po pustych salonach” z propozycją, aby w przeciągu 24-ch godzin pokryli ściany arcydziełami. Pomysł podobał się artystom i żwawo tedy zabrali się do dzieła. Obaj Grandville drzwi i okna otoczyli wieńcami kwiatów, obrzuconych owadami, Descamps narysował na jednej ze ścian Don Kiszota z Sanszo Pansem, jadących wśród łanu dojrzałego zboża, Eugenjusz Delacroix za temat wybrał sobie wypędzenie Boabdila itd. Po skończonej zabawie Dumas kazał cenne obicia pozdzierać ze ścian, nie troszcząc się o nie więcej, i nie zwracając uwagi na ich wartość. Dumas syn tylko zdołał ocalić „Boabdila”, który też dzisiaj perłą stanowi bogatej jego galerji.

× **Testament Mackenziego.** Zmarły w d. 3-im lutego lekarz cesarza Fryderyka, Sir Morell Mackenzie, pozostawił testament, z którego pokazuje się, iż cała spuścizna głośnego specjalisty niecałe 22,000 funt. st. wynosi, a więc około 450,000 marek zaledwie. Suma ta w żadnym nie stoi stosunku do kolosalnej praktyki zmarłego, co się tłumaczy wystawnem wielce życiem, prowadzonem przez lekarza z miłości dla żony. **Testament sporządził** Macken-

zie na rok przed śmiercią, w d. 5-ym lutego r. z., i o nikim z bliższych nie zapomniał w nim. Każdy z egzekutorów, brat i szwagier, mają prawo wybrania sobie pamiątek do wartości 50 funtów; sekretarza swojego obdarował zapisodawca 100 funtami. Najstarszy syn otrzymał wspaniały srebrny dar, ofiarowany ojcu przez aktorów i aktorki londyńskie za liczne a szczęśliwe kuracje; pozostałe srebra przechodzą wszystkie na własność żony, pani Margaret Mackenzie. Syn Kenneth otrzymał na studja lekarskie 1,000 funtów, a nadto wszystkie książki i przyrządy; córce Oldze dostała się sztuka 20-markowa z wizerunkiem cesarza Fryderyka Szlachetnego, pierwsza, jaką wybito po wstąpieniu tego ostatniego na tron, a którą cesarz własnoręcznie lekarzowi wręczył. Marc Howell, asystent zmarłego przy cesarzu Fryderyku, otrzymał na pamiątkę złoty wazonik, jeden z braci portret któregoś z przodków. Żonie przeznaczył zmarły dożywocie (na całym majątku, poczem przechodzi na własność czworga dzieci.

× **Spóźnione małżeństwo.** Niezwyczajne małżeństwo zajmuje obecnie uwagę obywateli Londynu. Pani Herbert Ingram, wdowa po wydawcy *Illustrated London News*, poślubiła sir Edwarda Wothin'a, **panna młoda liczy** sobie 80 wiosen.

× **Burzliwe posiedzenie.** Krwawo zakończyło się temi czasy jedno z posiedzeń sądowych w Nagpur (Indje angielskie). Przed sądem, któremu przewodniczył komisarz obwodowy Venning, stawał oskarżony o morderstwo krajowiec. Na niewielkim stoliku leżała siekiera, którą zbrodniarz dokonał zabójstwa. Zaledwie rozpoczęto badanie, gdy nagle oskarżony, zręczny jak tygrys, pochwycił siekierę i jednem jej uderzeniem położył trupem komisarza. Już podniósł rękę, aby z kolei komu innemu cios zadać, gdy rzucił się na niego pułkownik Thomas i po zaciętem borykaniu się rozbroił go. Posiedzenie oczywiście przerwano, zbrodniarza zaś skrępowanego odprowadzono do celi więziennej.

— P. Leonja Rudzka, przełoż. pensji żeńsk. z powodu niemożności kwestowania w r. b. w kościele, złożyła na ręce p. Jana Gautier rs. 3, które wpłynęły gdzie należy i pomieszczone zostaną w sprawozdaniu.

— W myśl art. „Blaga widowiskowa", dotyczącego przedstawienia w Kutnie, p. H. zwrócone sobie za bilet, dwukrotnie sprzedany, rs. 2 kop. 20 złożył na wpisy dla uczniów.

Dla najbiedniejszych.

Służąca Balbina Ojdana vel Sawicka składa rs. 1, jako karę za samowolne porzucenie służby w nieobecności pani.

Dla staruszka ociemniałego (Tamka № 23).

M. J. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stanisław Zbierański,

kasjer magistratu miasta Warszawy i członek archikonfraternji literackiej,

opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 27-ym marca r. b., przeżywszy lat 47. Pogrążeni w ciężkim smutku: żona z małoletniemi dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (pobernardyńskim) w dniu 30-ym marca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1284

† Ś. p. Antonina z Czaplickich Lelewelowa,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 27-go marca 1892 r., przeżywszy lat 64. Pozostali w głębokim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 30 marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1286

† S. p. Aniela z Krzyszkiewiczów Wetzlich,

wdowa po b. budowniczym powiatu wieluńskiego po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 28-go marca r. b., przeżywszy lat 78. Pozostali w ciężkim smutku: córka, synowie, zięć, synowe, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 30-go b.m., to jest we środę, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy literackiej, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1298

† Członkowie kolonji francuskiej w Warszawie, proszeni są na wyprowadzenie zwłok

ś. p. Hipolita Henryka TAPIN,

urodzonego w Paryżu, zmarłego dnia 27-go marca r. b. w wieku lat 83. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 30-ym marca, we środę, o godzinie **4-ej** po poł. z kościoła św. Krzyża na cmentarz brudzieński. —542—

† Ś. p. FAUSTYN PRUSKI,

zmarł licząc 84 lat życia w Prusach pow. skierniewickiego. Pogrzeb do miejscowej parafji w dniu 30 marca r. b., na który rodzina zaprasza. 2—1288

† We czwartek, dnia 31-go marca, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), przy ołtarzu Najśw. Panny Łaskawej, o godzinie **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. hr. MARCELEGO KRASICKIEGO,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1282

† W dniu 31-ym marca, odbędzie się za duszę

ś. p. Władysława Sielskiego,

nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **8-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1290—

† Dnia 31-go marca, to jest we czwartek, jako w dzień imienin

ś. p. Balbiny z Siennickich Grabkowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. **10-ej** zrana, na które w nieutulonym żalu pogrążone córki i brat zapraszają życzliwych. —1291

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Zawadzkiego,

REJENTA,

w dniu 31-ym marca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim żalu pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —1281—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. p. siostrze mej **Weronice**, serdeczne „Bóg zapłać" składa

—1287 **Dr. J. Sznabl.**

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieściły następującą informację:

„Wskutek poczynionych przez ryski komitet giełdowy starań u władzy o zniżenie taryfy kolejowej od oleju kokosowego do $^{7}/_{18}$ kop. od puda w mniejszych partjach i do $^{1}/_{24}$ kop. od puda, licząc na całe wagony, w gmachu giełdy charkowskiej odbywała się w tych dniach narada ajenta handlowego drugiego okręgu kolei żelaznych rządowych (mikołajewskiej, azowskiej i ekatieryńskiej) z przedstawicielami produkcji mydlarskiej w m. Charkowie. Charków otrzymuje rocznie 25,000 pudów oleju kokosowego; do kwietnia r. z. używany był wyłącznie olej cejloński, otrzymywany przez Odessę. Skutkiem podwyższenia (prawie dwukrotnego) taryfy na kolei mikołajewskiej, olej zaczęto otrzymywać z Rygi i z innych miejscowości. Z Rygi zaczęto sprowadzać sodę, kalafonję. Istnieje projekt otrzymywania oleju przez Aleksandrów, ponieważ tą drogą przewóz jest tańszy. Russki olej kokosowy wyrabiany jest w Petersburgu, Rydze, Odessie i Sosnowicach. Obniżenie taryf od przewozu oleju kokosowego pożądanem jest dla dobra przemysłu."

Ta sama gazeta w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi:

„Chociaż przy księciu Bismarku rząd niemiecki nie występował czynnie na korzyść polityki russkiej na półwyspie Bałkańskim, jednakże uważał on wówczas za konieczne liczyć się ze słusznemi i sprawiedliwemi żądaniami Rosji i przy każdej sposobności oświadczał, że Niemcy nie dobędą miecza w obronie interesów austrjackich na tym półwyspie w razie, gdyby interesy te weszły w kolizję z russkiemi. „Nowy kurs", niewiadomo dlaczego, uchylił się od tej rozsądnej i wytrzemięźliwej polityki, dając Rosji to przekonanie, że droga do Konstantynopola prowadzi przez Berlin. Po wizycie, zrobionej przez cesarza Wilhelma sułtanowi tureckiemu i po demonstracyjnej podróży młodego monarchy niemieckiego do Anglji, czego rezultatem było ustąpienie Niemcom Helgolandu i angielsko-niemieckie porozumienie w Afryce, zapewniające anglikom przewagę w Egipcie, w Petersburgu zniknęła wszelka wątpliwość, że najniebezpieczniejszym przeciwnikiem Rosji na brzegach Bosforu jest już nie Anglja i nie Austrja, lecz Niemcy. Zawarcie trójprzymierza nie było oczywiście zbyt przyjemną niespodzianką dla Rosji, gdyż jednak nie wychodziło ono z ram, jakie mu zakreślił sam autor, ks. Bismark, przymierze to nie było żadną bezpośrednią groźbą dla wschodniego sąsiada Niemiec i przyjazne stosunki sąsiedzkie mogły być jeszcze utrzymane. Nie ma bowiem wątpliwości, że interesy obydwóch mocarstw nie krzyżują się do tego stopnia, jak np. Rosji i Austrji na półwyspie Bałkańskim, albo Rosji i Anglji w Azji środkowej. Pewną też jest rzeczą, iż Austrja może zachować pozycję wielkiego mocarstwa jedynie dotychczas, dopóki kwestja hegemonji na półwyspie Bałkańskim pozostanie otwartą, albo dopóki nie rozstrzygnie się ona na korzyść Rosji. Z chwilą, kiedy Niemcy ostatecznie połączą swe losy z losami Austrji pod Bałkanami, wszelkie nici, wiążące jeszcze Rosję z Niemcami, zostaną za jednym zamachem zerwane i nadzieja przywrócenia poprzednich stosunków przyjaznych pomiędzy obydwoma państwami zniknie na zawsze, stanie się to zaś wtedy, kiedy dla Niemiec stracił wszelkie znaczenie historyczne zdanie ks. Bismarka o kościach grenadjera pomorskiego".

Mowa Capriviego.

W sobotę w parlamencie rzeszy niemieckiej, przy rozprawach trzeciego czytania nad budżetem przewódzcy stronnictw liberalnych, Richter i Bennigsen poruszyli kwestję ostatniego przesilenia ministerjalnego i stworzonego przez nie położenia. Hr. Ballestrem, w imieniu centrum katolickiego, wyraził zupełne zaufanie do hr. Capriviego, w czem poszli za jego przykładem inni mówcy kierunku zachowawczego. Wśród dyskusji zabrał głos kanclerz Caprivi, celem dania ze swej strony wyjaśnień. Z przemówienia jego wyjmujemy ustępy ważniejsze.

P. Richter utrzymywał, że zostałem przepołowiony. Temu zaprzeczam całą siłą. Ani państwo niemieckie, ani kanclerz jego nie poniósł żadnego uszczerbku. W d. 5-ym marca 1878-go r. powiedział ks. Bismark z trybuny: „W pruskiem ministerjum prezes ministrów nie ma prawa *veto*, może on tylko prosić swoich kolegów. Prawie nie ma on żadnego politycznego wpływu." Zdanie to ma niezawodną słuszność. Pozostaje tylko wpływ osobisty, a i tu skarżył się ks. Bismark, że trudno mu było go wywierać. Czy możecie spodziewać się, aby ktoś, kto przychodzi po księciu Bismarku, w krótkim czasie potrafił zdobyć ten wpływ, którego tamten po dziesiątkach lat wywalczyć nie mógł? Prezes ministrów ma w łonie rady tylko swój głos i swoje argumenty. Przekonać swoich kolegów może równie z krzesła prezydenta gabinetu, jak ministra spraw zewnętrznych; można go przegłosować w pierwszym i drugim wypadku.

Jeżeli przeto kanclerz państwa ogranicza się na pruskiej tece ministra spraw zewnętrznych i na kierownictwie głosami pruskiemi w radzie związkowej, natenczas nie traci nic w Prusiech. Mówca nie sądzi, aby ktokolwiek w rzeszy lub w Prusiech ucierpiał na tem, że w r. 1873-im jen. Roon przez dziesięć miesięcy był prezesem ministrów pruskich, gdy kanclerzem Niemiec był ks. Bismark.

P. Richter twierdził, że kanclerz nie będzie mógł odtąd prowadzić polityki *Do ut des* pomiędzy rzeszą i Prusami. Tego nie mógłbym zapewne i dotąd był czynić, a przynajmniej nie chciałem, nie sądzę bowiem, aby cokolwiek wyszło na pożytek Niemiec, coby przyniosło uszczerbek Prusom. Natomiast dokonany rozdział zapewnia niewątpliwe korzyści. Jeżeli ks. Bismark, przy swojej kolosalnej sile, wobec przeszłości, jaką miał za sobą, bał się narażać na starcia i nieporozumienia w łonie gabinetu pruskiego, byłoby zarozumiałością przypuszczać, że kto inny nie ucierpi na tem. Wyznaję, że troski, jakie mi sprawiały rządy w Prusiech, należały do najcięższych chwil mego istnienia. Sądzę, że będzie to z korzyścią dla państwa niemieckiego, jeżeli kanclerz jego nie będzie porywanym w wir każdego przesilenia pruskiego. Sądziłem dotąd, że skoro minister pruski wniósł projekt do sejmu, z którym ministerjum się zsolidaryzowało, obowiązkiem było moim bronić go z całą energią. (Oklaski na prawicy).

Sądzę, że dokonana zmiana da państwu niemieckiemu więcej rękojmi trwałości u góry. Jeżeli dep. Richter utrzymywał, że byłoby lepiej, gdybyśmy posiadali rząd parlamentarny, to nie sądzę, ażeby to mówił na serjo. Tak daleko, chwała Bogu, nie zabrnęliśmy jeszcze w Prusiech! Co do odpowiedzialnych ministerjów państwowych (w rzeszy), to rządy związkowe nie uważają ich za konieczne, a czy kto w izbie uważa je za możliwe bez wywrócenia do góry nogami rady związkowej, wątpię silnie. Czekajmy spokojnie na rozwój historyczny; sądzę, że Niemcy stoją za silnie, aby pytaniami, jak obecne, dały się wstrząsnąć w swoich posadach. (Oklaski). X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 29-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przedstawienia rządowe w sprawie regulacji waluty obejmować będą następujące ustawy: ustawa monetarna, orzekająca o wyborze nowej waluty, o obiegowej walucie srebrnej, o biciu zdawkowej monety srebrnej, o jednostce monetarnej; ustawa o asygnatach kasowych bez kursu przymusowego; ustawa o obliczeniu stosunku istniejącej jednostki monetarnej do nowej jednostki; ustawa, upoważniająca do zaciągnięcia pożyczki na stopniowy zakup złota; ustawa o stosunku Banku austro-węgierskiego do akcji regulacji waluty.

JUBILEUSZ CZESKI.

Praga czeska 29-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Tłum około trzytysiączny wydawał wczoraj o-

krzyki „Pereat Gautsch!" Policja rozpędzała pochody na cześć Komeńskiego, nadające uroczystości charakter opozycyjny.

NOWE KOLEJE

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlamentowi przedłożony został projekt budowy nowych kolei strategicznych. Projektowaną jest budowa kolei z Röschwoog (stacja kolei Germersheim-Sztrasburg) do Karlsruhe z mostem na Renie pod Roppenheimem; dalej położenie drugiego toru na linji Toruń-Korszen; Trewir-Diedenhofen; Obermodern-Hagenau; Hagenau-Röschwoog.

SĄD ROZJEMCZY.

Londyn 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sąd rozjemczy, dla załatwienia sporu pomiędzy Anglją i Stanami Zjednoczonemi w sprawie połowu fok w cieśninie Behringa, składać się będzie z siedmiu członków. Obie strony sporne mianują po dwóch sędziów, po jednym mianują królowie Włoch i Szwecji, tudzież prezydent rzeczypospolitej francuzkiej. Sąd obradować będzie w Paryżu.

ANGLICY W AFRYCE.

Londyn 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Anglicy ponieśli porażkę w bitwie pod Tambi. Wyprawa na ukaranie królika murzyńskiego za napad w maju usiłowała zdobyć Tambi, liczące 2,000 mieszkańców. Murzyni obwarowani odparli atak, zrobili wycieczkę, zabili pięciu oficerów i 20 żołnierzy. Wyprawa musiała się cofnąć.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W razie mianowania ministra Boettichera prezesem naczelnym prowincji hesko-nassauskiej (w miejsce hr. Eulenburga), piastowany przezeń urząd wiceprezesa pruskiej rady ministrów obejmie Miquel, zatrzymując tekę finansów. (Boetticher oprócz tej godności nominalnej piastuje daleko ważniejszy urząd sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych rzeszy niemieckiej; *przyp. red.*)

Wiedeń 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kuratorja fundacji Hirscha uchwaliła na przedstawienie delegatów galicyjskich nie zakładać nadal szkół wyznaniowych w Galicji.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Powszechnie zapewniają, że nastąpią dalsze zmiany ministerjalne.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby czterech deputowanych domagało się zwrócenia przez państwo stronom prywatnym szkód, poniesionych skutkiem eksplozyj. Prezes gabinetu, Loubet, obwiniał prasę, która osłabia skutek zarządzeń władzy. Deroulède żąda dymisji prefekta policji, Lozé'go. Ustawę dynamitową jednomyślnie przyjęto. *Temps* żąda środków, używanych przez cesarstwo. Ciągłe rewizje powinny udaremnić fabrykację tajną.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby Dreyfus postawił wniosek zmonopolizowania wyrobu dynamitu przez państwo.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na przedmieściu Montmartre zapadła się ziemia na znacznej przestrzeni.

Paryż 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Arcybiskup paryzki, kardynał Richard, zabronił wygłaszania kazań treści socjalno-politycznej.

Wenecja 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. W*). — Fabryki bawełniane zamknięto, z powodu braku robotnie.

Rzym 29-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Papież ofiarował 10,000 lirów na pomnik Dantego w Rawennie.

Berlin 29-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 205 90 (wczoraj 206.35)
Ruble na dostawę 206 00 (wczoraj 206.25)

Hale miejskie.

W poniedziałek, wieczorem, odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do rozpatrzenia projektu budowy hali na terytorjum b. koszar mirowskich.

Komisja ta, zostająca pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, jen. Starynkiewicza, składa się z obywateli: Makowieckiego i Różyckiego, przemysłowca Gutsztejna, naczelnika magistratu Ratyńskiego, starszego ławnika Zakrzewskiego, techników: starszego budowniczego miasta Cichockiego, starszego pomocnika inżeniera Żylińskiego, komisarzy: handlowego Wachhauzena i kasy miejskiej Dzięgielewskiego.

Zajmowano się projektem głównie z punktu budowy hali pod względem praktyczności i wygody urządzenia wewnętrznego, co do którego zdania były podzielone. Jedni są za urządzeniem kompletnych sklepów, inni zaś chcą widzieć kramy dla handlujących, którzyby tylko na dzień towary przewozili do sprzedaży, wieczorem zaś je uprzątali; do tego bowiem ostatniego charakteru handlu zastosowany jest projekt hali. Na sklepy proponowane są tylko pięciostopowe w kwadrat przestrzenie, zupełnie nienadające się na sklepy z piwnicami i strychami.

Otóż kwestja ta ma być jeszcze omawianą na przyszłem posiedzeniu komisji, które ma się odbyć w nadchodzący poniedziałek, a na które, oprócz techników Jabłońskiego i Szyllera, twórców projektu, mają być zaproszeni handlujący różnemi artykułami żywności, dla których głównie budowa hali jest zamierzoną.

Kwestja uskutecznienia samej budowy hali, t. j. czy powierzenie jej koncesjonarjuszom łącznie z prawem eksploatacji, czy też rozdział tych dwóch rzeczy i oddanie ich zosobna przez konkurencję, na tem posiedzeniu zlekka tylko poruszona, odłożona została na później.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Niecierpliwej* —Nie radzimy. Daleko korzystniej w którem z miast prowincjonalnych, jak: Łódź, Kalisz, Piotrków, Częstochowa.

— *Stałej prenumeratorce.* — Prosimy o wskazanie adresu wspomnianego przez panią uczonego, któremu z całą chęcią udzielimy żądanych informacyj w drodze listownej. Donosząc zaś o tym adresie, niech pani zarazem i treść żądanych wskazówek przypomni, ażebyśmy nie potrzebowali szukać poprzedniego listu.

— *Panu Kowalskiemu.* — Żądane wyjaśnienie znalazł pan w osobnym artykule, poświęconym tej właśnie kwestji, o którą pan zapytywał, i ogłoszonym w №№ 75 i 76-ym.

— *Panu S. S.* — Posiadając jedno tylko dziecko, testator miał zupełne prawo rozporządzić połową swej własności (kod. Napoleona) i w tym względzie powołany przez pana testament żadnych wątpliwości nie nastręcza. Źródłem słusznej i zasadnej skargi mogło tu być jedynie rozporządzenie, oddające schedę córki pod dożywotnią dyspozycję matki; ale w tej mierze, o ile wnosimy z pańskiego listu, matka dobrowolnie od praw, sobie nadanych, odstąpiła. Bliższych wyjaśnień, o ileby niniejsze panu nie wystarczyły, radzimy zasięgnąć u adwokata.

— *Panu Jarosławowi Powitowskiemu.*—Żadnego prawa, któreby ustanawiało obowiązujące taksy na zboże, w kraju naszym niema, a skutkiem tego faktu, o który pan zapytuje, wytłumaczyć nie umiemy. Co się tyczy prawnej stopy procentowej i zakazu pobierania procentu powyżej 5%, to zakaz ów już przeszło od sześciu lat nie istnieje, albowiem zdanie rady państwa z d. 17-go grudnia r. 1885-go uchyliło dawniejsze ustawy sejmowe z r. 1811-go i 1818-go i wprowadziło zupełną swobodę stron w określaniu wysokości umownych procentów. Mocą tegoż samego prawa, stopa prawna procentu (t. j. stosowana we wszystkich przypadkach, w których o wysokość procentu specjalnie się nie umówiono) podniesiona została z 5 do 6 od sta.

— *Panu S. K. w Strzemieszycach.*—Nowogrodzka, 37.

— *Proszącemu* —Sprawami temi zarządza inżenier Chorąży, Warecka. Należy wystąpić z podaniem.

— *Panu Kajetanowi W.— Horrendum!...* Na 10 wyrazów 50 błędów.

— *Panu Kazimierzowi Matr.*—1) Przytoczony numer nie wyszedł w losowaniu. 2) Prosimy o nadesłanie odbitek dokładnych, według bowiem nadesłanego opisu sądzić o wartości numizmatów nie możemy.

— *Prenumeratorowi ze wsi.* — Dzieła Mickiewicza w wydaniu, o którem sz. pan wspomina, kosztują w Warszawie kop. 80, w oprawie rs. 1 kop. 50.

— *Pani Z. B. Ksawerze.*—Dziełko Poświkowej „Wskazówki w zakresie sztuki, stosowanej do przemysłu" kosztuje kop. 60.

— *Panu Józefowi R. w Piotrkowie* — K. Grubecki: „Arytmetyka", dwa tomy rs. 1 kop. 20; E. Bączalski i G. Grzybowski: „Arytmetyka dla użytku szkół realnych podług dzieła dra Mocnika", cześć I-sza rs. 1 kop. 10, część druga kurs wyższy rs. 1 kop. 80; J. A. Radomiński: „Zasady arytmetyki. Działania z liczbami całemi, dziesiętnemi, ułamkami zwyczajnemi i liczbami wielorakiemi", wyd. 5-te kop. 60.

GIEŁDA.

Warszawa 29-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 206.25, co odpowiada kursowi 48.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabszą tendencję giełdy tamtejszej z powodu niepomyślnych wiadomości z giełdy paryzkiej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.47½ (równia 206.30 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec chętnego pokupu waluty do 48.60 (t. j. 205.75 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 35 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 48.55 i w końcu kwietnia r. b. po 48.55 i 48.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.47½, 48.50, 48.52½, 48.55 i 48.60, przeważnie jednak po kursach 48.50, 48.52½ i 48.55. **Londyn** krótki nabywano po 9.85. Paryż krótki bez obrotów. Za Wiedeń krótki osiągano 83.60 i 83.65.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.55.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.15 i 97.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.65 za kilka tys. rubli w sztukach po rs. 500 i 250. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.50 II-ej em., po 103 III em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej s. ceniono po 95.25, i po 95 za trzy młodsze serje.

Za listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.15 I-ej s. i po 101.60 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 101.40, 101.35 i 101.30. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej s., po 101.75 II-ej ser., po 101.50 III-ej ser. i po 100.75 IV i V-ej ser., wzięto zaś kilka tys. V-ej ser. po 100.50.

Ceduła dziś notuje akcje ostrowickie po 505, w poszukiwaniu kupony celne notowano po 1.58½ w zaofiarowaniu. Kupiono kilka tys. marek w banknotach po 48.55.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.65 za Londyn krótki 9.87, za Paryż krótki 39.45 i za Wiedeń krótki 83.75.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym marca. — Pszenicy ofiarowano w dniu dzisiejszym 200 korcy. Usposobienie było spokojne, brak chęci kupna, co przypisać można w znacznej części pięknej pogodzie, wobec braku wiatru, cisza ta da się usprawiedliwić. Jedynie tylko zajmowano się białą pszenicą, której parę partyjek po 8.30 do 8.40 kupiono, innemi gatunkami obrotów nie dokonywano. Żyta wystawiono na sprzedaż tylko 50 korcy, a i ta mała ilość nie znalazła nabywcy. Owies mocno, sprzedawano po 2.85 do 3.50. Dowieziono 300 korcy. Za pud siana płacono 30—33½ kop., za pud słomy 25—27½ kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28 marca 1892 r.

	wyszło:		pozostaje.	
Zyta	10	wagonów	62	wagonów
Owsa	3	"	76	"
Mąki żytniej	1	"	39	"
Mąki pszennej	—	"	11	"
Kaszy jaglanej	4	"	429	"
Kaszy gryczanej	—	"	12	"
Ryżu	—	"	1	"
Pszenicy	1	"	47	"
Jęczmienia	5	"	33	"
Grochu	6	"	10	"
Gryki	—	"	9	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	22	"
Łoju	—	"	9	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	19	"
Cukru	—	"	—	"
Kukurydzy	1	"	83	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	31	wagonów	816	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 114 do 127	kop.	za pud.
Pszenica	od 120 do 129	"	" "
Jęczmień	od 87 do 102	"	" "
Owies	od 80 do 104	"	" "
Kasza jaglana	od 135 do 150	"	" "
Kasza gryczana	od 159 do 168	"	" "
Gryka	od 110 do 120	"	" "
Kukurydza	od 78 do 85	"	" "

Gdańsk 26-go marca. — Pszenica miała małe zaofiarowanie i tendencję spokojną bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto, na kwiecień-maj 175 mar. w zaofiarowaniu, 174 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 177 m. w zaofiarowaniu, 176 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 159 m. w zaofiarowaniu, 158 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 174 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 172 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 173 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 171 m. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 177 mar., tranzytowego 175 mar. Koniczyna nasienna biała 20 m., 35 m., 40 m., 43 m., 46 m., 50 m., 60 m., 62 m., czerwona 38 mar., 45 m., 52 m., tymotka obsadzona 18 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 52½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 43 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 206.95 mar. za 100 rs.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO
Wzajemnego Kredytu.

Gdy na zwołanem 5 (17) marca r. b., zwyczajnem zebraniu ogólnem członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych wymagana w § 30 ustawy, to jest połowa wszystkich członków Towarzystwa, których liczba wynosi 2233—przeto ogłasza się i zwołuje powtórne zebranie ogólne na dzień 26 marca (7 kwietnia) r. b. godzinę 7 wieczorem, w Warszawie, w gmachu resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej pod nr 40 odbyć się mające.

Na tem zebraniu, bez względu na liczbę obecnych członków, rozpatrywane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego zebrania ogólnego a mianowicie:

1) Zatwierdzenie sprawozdania zarządu, z bilansem i rachunkiem zysków i strat, za rok zeszły 1891, oraz raportu delegacji rewizyjnej.

2) Ustanowienie rozdziału zysków i termin ich wypłaty.

3) Zatwierdzenie bilansu za rok zeszły 1891 i etatów na rok bieżący 1892.

4) Wybór dwóch członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków do delegacji rewizyjnej na r. b. 1892 oraz 3-ch ich zastępców.

Każdy członek Towarzystwa ma prawo być obecnym na posiedzeniu, osobiście lub z pełnomocnictwa, które najpóźniej na dni trzy przed zebraniem ogólnem, w biurze zarządu Towarzystwa zaprodukowanem być winno.

Członek obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia zgłaszającym się członkom wydawane będą codziennie, z wyjątkiem świąt, poczynając od dnia 18 (30) marca r.—Sprawozdanie zaś za rok 1891 od dnia dzisiejszego, w biurze zarządu Towarzystwa, od godziny 10—3-ej po południu. 497r

— Dr **ADOLF SZPANBOK** powrócił z zagranicy. 1285

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ
St.-Petersbursko-Warszawskiej

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż w celu rozwoju pobytu na letnich mieszkaniach w Ząbkach, miejscowości odległej 5½ wiorst od Warszawy, z wiosną r. b. urządzoną zostanie platforma pasażerska, przy której zatrzymywać się będą wszystkie pociągi osobowe, objęte obowiązującym rozkładem. 199r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czy E. odebrał 9/3 odpowiedz? Tak czy nie?
1289 X. Y. Z.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 29 marca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.15	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	101.75	—.—
„ „ „ III	101.50	—.—
„ „ „ IV	100.75	—.—
„ „ „ V	100.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.15	—.—
„ „ małe	97.80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.50	—.—
III „ „ „ 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 128⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 234⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 195³
Od Listów likwidacyjnych kop. 124⁶
Od Obligów m. Warszawy 219⁰

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 29 maraa 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	830	840
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	285	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	37	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

TYGODNIK ROMANSÓW I POWIEŚCI

wychodzi raz na tydzień w Sobotę, w obiętości 16 kolumn we dwie szpalty, zawierając powieści i romanse autorów polskich i zagranicznych oraz kronikę tygodniową.

Od 1-go Stycznia r. b. rozpoczęliśmy druk nowych powieści; obecnie zaś przystępujemy do druku najgłośniejszego dziś w Europie arcydzieła powieściowego z literatury angielskiej przez **Tomasza Hardy p. t. Tess of the d'Urbervilles** (. . . . .).

Cena prenumeraty wynosi: w Warszawie, kwartalnie kop. **75**; półrocznie rs. **1** kop. **50**; rocznie rs. **3**. **Na prowincji i w Cesarstwie**: kwartalnie rs. **1**; półrocznie rs. **2**; rocznie rs. **4**.

Jako premjum bezpłatne przeznaczamy

dla prenumeratorów, którzy bezpośrednio w KANTORZE NASZYM, NOWY-ŚWIAT Nr 41, wniosą z góry prenumeratę za cały rok 1892, do wyboru jedno z następujących dzieł:

Andriolli: *Bohaterki Poezji Polskiej* . . . . . . Cena sprzedażna rs. 2.—
Junosza Klemens: *Panowie Bracia*, powieść . . . . „ „ „ 1.—
Gomulicki Wiktor: Nowelle, tom jeden . . . . . . „ „ „ 1.—
Dygasiński Adolf: *Z Zagona i bruku*, zbiór nowel, t. 1 „ „ „ 1.50
Pieśni Galla z rysunkami Czesł. Jankowskiego . . „ „ „ 1.—
Orzeszkowa Eliza: *Mirtala*, powieść z 15 ill. M. Kotarbińskiego . . . . „ „ „ 1.80
— *Meir Ezofowicz*, powieść z 26 ill. E. M. Andriollego . . . . „ „ „ 2.50
Kraszewski J. I.: *U Babuni*, dwa tomy . . . . . „ „ „ 1.50

Prenumeratorzy roczni Tyg. Rom. i Powieści otrzymają **BEZPŁATNIE**.

Na koszta przesyłki jednego z pierwszych pięciu dzieł, należy nadesłać kop. 25. Orzeszkowej zaś i Kraszewskiego po kop. 35. 349r

ADRES: Księgarnia nakładowa S. Lewentala, Nowy-Swiat Nr 41.

Zeszytami po 15 kop. nabywać można

Nowy wielce zajmujący, najciekawszy z obecnie wydanych, Romans
„KRÓLOWA NOCY."

Pocztą nadsyłać można na 5, 10 lub 15 zeszytów, licząc na każdy po 20 kop.—Całe dzieło obejmuje 19 zeszytów.—Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Każdy prenumerator otrzyma przy ostatnim zeszycie **BEZPŁATNIE**, według wyboru jako premjum, albo **OLEODRUK z obrazu Brandta, lub 2 wytworne drzeworyty.**

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 408r

TYGODNIK ILUSTROWANY.

Najstarsza (32-gi rok istnienia), najbardziej rozpowszechniona (8,000 egz.) i najobszerniejsza ilustracja polska (trzy arkusze druku, oraz okładka w każdym numerze).—**Jedyny w takich rozmiarach organ artystyczno-literacki**

drukuje obecnie najświeższy utwór powieściowy M. GAWALEWICZA p. t. **„MECHESY"** oraz HENRYKA SIENKIEWICZA **„LISTY z AFRYKI"** z licznemi ilustracjami.

W I-ym kwartale r. b. zamieściliśmy szkic powieściowy **Bolesława Prusa** p. t. **„POJEDNANI,"** w dalszym ciągu mamy przygotowane utwory **M. Rodziewiczówny, M. Bałuckiego, W. Kosiakiewicza.**

Zarówno doborowy i najobfitszy dział literacki, jak i dział artystyczny,ześrodkowujący celniejsze siły artystyczne polskie i obce, oraz wykwintna forma, jako to druk i papier, czynią „Tygodnik" jedynem i stosunkowo najtańszem pismem polskiem artystyczno-literackiem.

W bezpłatnym dodatku, dołączanym do każdego numeru, rozpoczyna „Tygodnik" najświeższy utwór **Alfonsa Daudeta** p. t. **„RÓŻA i NINA."**

Po dodrukowaniu wyczerpanych chwilowo pierwszych numerów „Tygodnika, pozostała niewielka ilość kompletów „Tygodnika" za kwartał I-szy do nabycia w cenie rs. **2** (z przesyłką pocztą rs. **3**) za egz.; dla nowych prenumeratorów od 1-go Kwietnia początek powieści **„Róża i Nina"** bezpłatnie.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rs. **2**, rocznie rs. **8**.—**W Cesarstwie i na prowincji**: kwartalnie rs. **3**, półrocznie rs. **6**, rocznie rs. **12**.

Prospekty i numery okazowe, zarówno jak i katalogi księgarskie, na żądanie przesyła się bezpłatnie. 368r

Adres: Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, lub Administracja **„Tygodnika Ilustrowanego," Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 15.**

„W BRAZYLJI"
NOTATKI Z PODRÓŻY
przez
ks. Zygmunta Chełmickiego.

Świeżo opuściło prasy drukarskie dzieło, zawierające notatki z podróży ks. Zygmunta Chełmickiego do Brazylji. Dzieło to obejmuje listy z podróży, dziennik z okrętu, opisy stosunków brazylijskich, położenie naszych emigrantów w Brazylji i dwie nowelki na tle życia brazylijskiego osnute p. t.

Kara św. Benedetta i Ben-ti-vi.

Wydanie **ozdobne, z licznemi ilustracjami** w tekście. Tomów dwa. Cena **4 rs.**

Skład główny w Administracji „Słowa" (Mazowiecka 11 w Warszawie).—Ekspedycję dla pp. księgarzy prowincjonalnych prowadzi księgarnia Gebethnera i Wolffa. 324r

ZAKŁAD OGRODNICZY
WŁ. TURKOWSKIEGO

w Warszawie, za rogatką Powązkowską Nr 6,

poleca na nadchodzącą wiosnę:

Drzewa owocowe.
Jabłonie w koronach od 35—[illegible] kop.
Grusze „ od 45—75 kop.
Czereśnie „ od 30—5[illegible] kop.
Śliwy „ od 40—50 kop.

Drzewa owocowe karłowe.
Grusze na pigwach piramidy od kop. 45 do rs. 1 kop. 50.
Jabłonie na rajskich i słodkach od kop. 40 do kop. 75.
Śliwy (stożki) piramidy od 5[illegible] do 76 kop.
Wiśnie na Prunus Machaleb od 40—70 k.
Brzoskwinie szpalerowe od kop. 100—150.
Morele szpalerowe od kop. 50—1000.
Winorośle 2 i 3 letnie od kop. 30—50.
Orzechy włoskie, agresty, porzeczki, maliny, jerzyny wielkoowocowe, szparagi, truskawki, poziomki i t. d.

Siewki (dziczki) drzew owocowych.
Jabłonie 1-roczne, pikowane, do szczepienia 1000 sztuk rs. 16.
Do okulizacji 1000 sztuk rs. 12.
Grusze I wybór 1000 sztuk rs. 20.
Grusze II wybór 1000 sztuk rs. 16.
Śliwy mirobolana 1000 sztuk rs. 18.
Czereśnie i wiśnie 1000 sztuk rs. 15.
Prunus machaleb (podkładka na wiśnie karłowe) 1000 sztuk rs. 15.
Pigwy pod grusze karłowe sztuk 1000 rs. 18 do 20.

Drzewa ozdobne.
Róże w koronach od rs. 1—1,50.
Róże nizko szczepione od kop. 30—50.
Drzewa do wysadzania pojedyńczo w parkach od kop. 50 do rs. 1,50.
Drzewa do kląbów od kop. 25—50.
Krzewy ozdobne od kop. 15—30.
Konifery w licznych odmianach i rozmaitej wielkości od kop. 40 do rs. 2,50.
Siewki drzew i krzewów ozdobnych do zakładania szkółek, w wielkim wyborze na setki i tysiące.

Krzewy na żywopłoty.
1000 sztuk Ligustrum vulgare od rs. 20 do [illegible]0.
1000 sztuk Crataegus oxyacantha od rs. 10 do 24.
1000 sztuk Akacji białej od rs. 10 do 20.
1000 sztuk Colutea arborescens od rs. 8 do 10.
1000 sztuk Caragana arborescens od rs. 8 do 20.
1000 sztuk Prunus machaleb od rs. 15 do 25.
1000 sztuk Prunus machaleb do 3-ch łokci wysoki od rs. 5 do 10.
Siewki konifer 1 i 2 roczne, jak np. **Thuje, Jodły, Świerki, Sosny, Cisy, Jałowce** i t. p., do rozsadzania w wielkim wyborze na setki i tysiące.

Komunikacja tramwajem do rogatek, gdzie bryczki są zawsze i za kop. 15 dowożą do Zakładu.

Telefonem można się porozumieć przez Towarzystwo „Nafta," obok moich szkółek się znajdującego.

Cenniki illustrowane wysyłają się stałym klijentom i na żądanie bezpłatnie. 470

!!! Wyprzedaż !!!

różnych Ubiorów dziecinnych
po zwiniętym magazynie.
Ceny nizkie.—Chmielna 23, mieszkania 2,
trzeci dom od Brackiej do Marszałkowskiej. 404

MACE HERTA.

Egzystująca piekarnia Szyi Herta, w domu Mławskiej, przy ulicy **Nalewki № 15**, od 50-ciu lat przeszło znana ze specjalności wypieku mac, odznaczająca się nadzwyczajną czystością i koszernością, jak dotychczas, tak i na **nadchodzące Święta Wielkanocne**, zajmie się również wypiekiem **mac** pod tym samym kierunkiem.—Filji ani ajentów nie posiadamy.—**Ceny przystępne.** 498

Fliederbaum.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

w St.-Petersburgu.
Izmajłowski Prospekt Nr 27,
Medal Złoty, Paryż r. 1889.

PERFUMY wysokiego gatunku:



Cecha Fabryczna.

Bez Perski, Heliotrop biały, Konwalja, Lilas Blanc, Ess Bouquet i Ess Violette, Ixora-Bréonie, Bouquet Impératrice, Opoponax, Jockey-Club, Champacca, Bukiet Nieporównany (Bouquet Sans Pareil), Bukiet Gwoźdź (Bouquet Clou).

Perfumy wyrabiane w St.-Petersburskiem Laboratorjum Chemicznem, mają bardzo przyjemny i długotrwały zapach.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną, tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 459r

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9,

poleca:

Wina Szampańskie,
Wina Węgierskie,
Wina Bordoskie,
Wina Burgundzkie,
Wina Reńskie,
Wina Hiszpańskie,
Koniaki Martella, Hennessy, Grande Marque, Menkowa, Prunier,
Likiery zagraniczne,
Wódki różne,
Pasztety Strasburgskie,
Pasztety ze zwierzyny,
Wyprzedaż starych Likierów po zniżonych cenach. 462r

Wyprzedaż

Kapeluszy damskich letnich i wiosennych, po cenie niżej kosztu.—

Magazyn Mód

Królewska № 6
(wprost Mazowieckiej). 500

15,000 do 35,000 rs.

mający **kaucji**, potrzebny do **współki** do poważnego interesu komisowego, z obrotem **200,000 do 500,000 rs.** rocznie. Zyski **od 4 do 6%** i więcej. Reflektanci raczą złożyć oferty: Rajchman et Frendler, Senatorska 26, dla **„Kupca."** 465R

MAJĄTKI

w Galicji większe i mniejsze dzierżawy itp., poleca do sprzedania między innemi:

Majątek 2,500 mórg w 8-ch folw. budynki wyborne, las staro-drzew do 1,000 mg., wartości 200,000 fl., w sąsiedztwie kopalnie nafty, w miejscu tereny naftowe, do sprzed. za 850,000 fl. austr. Majątki 1,000 mg. i przeszło 700 mg. z pięknemi pałac., 400 mg. itd.

Wioska, 2 mile z Krakowa, 300 mg. za 50,000 fl. z inwentarzem. 491

Dzierżawy 2 w Krakowekiem, 7 kilometrów 200 mg., w tem 24 m. łąk, mieszkanie, willa o 10 ubik. i 156 mg. w tym 16 m. łąk bardzo korzystnie do odstąpienia od św. Jana r. b..—Bliższe szczegóły w biurze kom. **Wł. Jaworskiego** w Krakowie, Grodzka 30.

Posesja do sprzedania 499

około 32,000 łok. □, dobrze oparkaniona murem, 3 wiorsty za rogatką Wolską przy samej szosie, wymurow. na fabr., kompletnie, szerokości 18 ł. a dług. 38 ł., wraz z domem mieszkalnym jedno ciągowe, 7 pokoi, 2 wozownie na konie i duży spichrz, budowane osobno, dom murowany z 6 pojedyńczych mieszkań dla stróża i robotników, woda doskonała i dużo, zdatna dla garbarni. Wiadomość za rog. Jerozolimską w Szczęślewicach, w Cegielni W. Oppenheima u zarządzającego fabr. B. Fakiel.

Agronom wykwalifikowany,

mający za sobą na każdym punkcie najwymagańsze gwarancje, tak materjalne jak i moralne, pragnie objąć większy majątek ziemski **w poręczającą administrację**, na okres dłuższy.—Łaskawe oferty i objaśnienia wstępne, uprzejmie proszę nadsyłać pod adres W-ej Wojciechowskiej w Warszawie, Nowy-Świat № 55, dla „Mieczysława." 493

Skład Drożdży Niechcickich 492

w Warszawie, przy ul. **Bagno № 4**, otrzymuję codziennie bezpośrednio z fabryki świeże transporty drożdży i sprzedaje je po cenach fabrycznych.
PP. Handlującym warunki specjalne.

Szybka, praktyczna i pewna nauka języków: francuzkiego i niemieckiego.

Metoda **Toussaint—Langencheidta i Otta.**

Rozmówki praktyczne do użytku szkolnego, prywatnego i **w podróży.**

Polsko-francuzkie . . . . 75 kop.
Polsko-niemieckie . . . . 75 „
Polsko-niemiecko-francuzkie . 90 „

w formacie **kieszonkowym**, elegancko oprawne.—Skład główny w księgarni G. Centnerszwera w Warszawie.—Do nabycia w celniejszych księgarniach. 248

Wskazówki w Zakresie Sztuki stosowanej do Przemysłu.

Br. Poświkowej.

Nakładem Księgarni

T. POPŁAWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście 24. 505
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dnia 23-go zginął **pies szary**

PUDEL,



krótko obstrzyżony, kto go odprowadzi lub da o nim wiadomość do Cyrku Ciniselłego, otrzyma sowitą nagrodę, nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. **Pies ten był widziany** w okolicy Tattersallu. 496

Letnie Mieszkania w Lisowicach,

pod Koluszkami, umeblowane z wszelkiemi dogodnościami.—Szczegóły i plany Marszałkowska № 119, m. 12, do 10 rano i od 3-ej po południu. 497

WILLA

na Mokrałkach w Nowej-Aleksandrji (Puławach), do sprzedania.

Wiadomość: ulica Szpitalna № 12, mieszkania 5. 501

Poszukuje się nie wielkiego

DOMU

w dobrym punkcie, w szacunku nie wyżej 30,000 rs.—Kupujący posiada gotówki do 20,000 rs.—Oferty nadsyłać do Adwokata Przysięgłego Wagnera, Sienna 3. 504

LICYTACJA.

Znane ze swej dobroci Dobra Ziemskie **Kopytów** powiatu Błońskiego, ogólnej przestrzeni 664 morgów 48 prętów, sprzedane będą przez licytację w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1892 r. w 4-ym Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego.—Licytacja rozpocznie się od 40,000 rs.—Wiadomość u Komisarza Sądowego Orłowa (Pańska № 28), lub w kancelarji 4-go Wydziału Sądu Okręgowego. 405

Przy ulicy **Nowy-Świat 62**, przy targu ordynackim

Sklep frontowy

o trzech otworach, z okazałą wystawą, **z dużym pakamerem**, obszernemi i suchemi piwnicami pod sklepem, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość u właściciela domu. 463

Wielki zbiór

marek pocztowych, kopert, kart korespondencyjnych, opasek, składający się z 11300 egzemplarzy, do sprzedania w całości lub częściowo.—Wiadomość codziennie od 1—2 i od 6—7 po poł., ulica Hoża 38, m. 6. 479

NAJNOWSZA POWIEŚĆ
W. Hr. ŁOSIA
z serji

Świat i finanse,

p. t.

Zięciowie Domu Kohn & C-ie,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni G. Centnerszwera, ul. Marszałkowska № 147.

Cena rs. 2 z przesyłką rs. 2 kop. 20. 413



Znaczny ilość wszystkich z mody

MEBLI giętych,

jest tanio do nabycia u 451r

Jakóba i Józefa Kohn

w Nowo-Radomsku.

Przez LICYTACJĘ

sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, dnia 1 (13) Kwietnia r. b.; majątek ziemski bez służebności

Wola Kałkowa,

w pow. Kutnowskim, stacja Pniewo. Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro-drzewn. 4½, zagajniku 1 włóka i 5 włók łąki.—Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.—Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Pawłowskiego, Świętojerska № 22. 307

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 21R

Dla wiadomości uczących się i ich rodziców.

Uczącym się i pragnącym doskonalić się w języku russkim, polecamy czytanie książek w tym języku, oraz korzystanie z różnych pomocy naukowych do robót i wypracowań szkolnych w przedmiocie literatury, historji i jeografji, które posiada Russka Bibljoteka do czytania, mieszcząca się przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, mieszk. 30.—Abonament kosztuje kop. 50 miesięcznie i rs. 3 zastawu. 444

Do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. b,

7 Folwarków,

z dóbr Pietkowskich, bez żadnych serwitutów, w gub. Łomżyńskiej, od stacji kolei Petersb. Łapy 8 wiorst.

Wilków, Chomizna, Sofjówka. Ziemi ornej przeważnie pszennej 928 m. Łąk dwukośnych 120 m.

Gabrysin, Turek, Siudymach. Ziemi ornej przeważnie pszennej 820 m. Łąk dwukośnych 220 m.

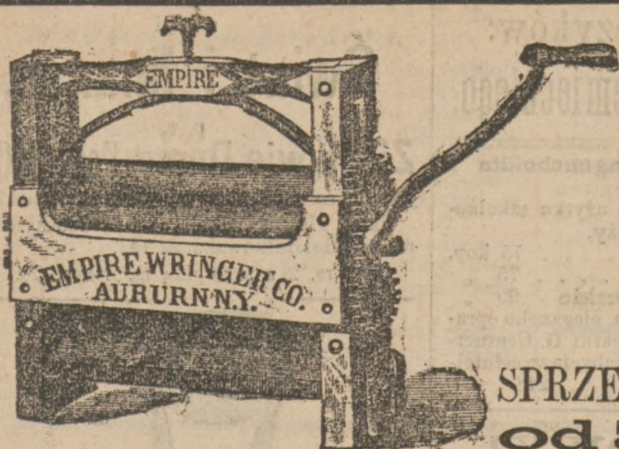
Marynki. Ziemi ornej 360 m. Łąki gruntowej 42—błotnej 40 m.

W 2-ch dzierżawach gotowy grosz z wiatraków i sadów, we wszystkich domy mieszkalne wygodne, budowle gospodarskie porządne, zasiewy kompletne.—Inwentarze żywe i martwe, do nabycia. 455

Bliższe szczegóły na miejscu.

JĄKANIE

i inne wady mowy, leczy Professor Leon **Berquand, Moskwa, Bolszaja Kisłowka, dom Bazylewskiego.** 347r



Wyżymaczki oryg. Amerykańskie „Empire,"
Lodownie pokojowe,
Magle pokojowe,
Platerowane wyroby,
Łóżka i Kolebki żelazne,
Wanny z piecykami,
Maszynki do strzyżenia włosów
SPRZEDAŻ NA RATY Samowary Tulskie.
od 50 kop.
tygodniowo lub za gotówkę. 213



***EMIL TREPTE,* Marszałkowska 147 (róg Próżnej).**

WILHELM STEINER,
Świętokrzyzka Nr 34,
otrzymał
NAJŚWIEŻSZE
MATERJAŁY NA GORSETY.
463 B

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację zewnętrznych ścian i dachu na szopie na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rubli 661 kopiejek 14.

Warunki licytacyjne i anszlag. mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 412r

Przy Magazynie Szczotek i Pendzli Fabryki
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej,
Specjalny Magazyn **Wycieraczek do nóg**
oraz **Chodników**

różnej szerokości i deseni, z włókien kokosowych, manilowych i innych, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.—Wybór wielki.
Handlującym rabat. 395

Przy Magazynie Szczotek i Pendzli Fabryki
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.
Specjalny Magazyn Grzebieni do czesania
z rogu bawolego, irlandzkiego, kości słoniowej, szyldkretu, celluloidu i innych.—Wybór wielki. 396

Eau Végétale (Woda roślinna)
do przywrócenia siwiejącym włosom
PIERWOTNEGO KOLORU.

Bez zawodu nadaje siwiejącym włosom kolor pierwotny. Skutek po jednorazowem użyciu, nie brudzi skóry, nie plami bielizny. Eau Végétale pod względem swej zalety nie ma równej sobie. Kolor pudełek blado niebieski z czerwonym podpisem wynalazcy, takie tylko są prawdziwe. Cena pudełka rs. 2.50, bez szczotek i opakowania rs. 1.80, za przesyłkę w Królestwo o 50 kop. drożej, do Cesarstwa o rs. 1.

Skład główny w Magazynie Fryzjerskim T. Markowski, Bielańska № 2 w Warszawie, u fryzjerów w m. m.: Wilnie u Gordona, w Lublinie u Grafczyńskiego i u Rozdoby, w Łodzi u Fijałkowskiego, w Piotrkowie u Różyckiego (fryzjerów). 464R

II-ga Warszawska Sala Licytacyjna,
Senatorska 28,
dziś i dni następnych
od godziny 11-ej do 3-ej po południu
LICYTACJA PRZEDŚWIĄTECZNA:

Materjały sezonowe na ubrania damskie i mężkie, chustki na okrycia i t. p., za pół ceny.

Nowy olbrzymi transport platerów z pierwszorzędnej fabryki, 50% niżej kosztu.

Szkło, lampy, obrazy, bronzy i t. p.

Sprzedaż z wolnej ręki w magazynach Sali od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. 502

Drożdże prasowane wyborowe
codziennie świeże,
które używane są przez pierwszorzędne piekarnie, cukiernie i t. p. zakłady.
Sprzedaje hurtowo i detalicznie oraz przyjmuje zamówienia
Skład Fabryczny
Królewska № 21, obok kościoła Ewangelickiego, **Królewska № 21**,
w domu gdzie mleczarnia **Karola Henneberga** 503

Nauka i wychowanie.

A) Zakład Froeblowski z ogrodem, Marji Keller, Senatorska 11. 10503

Dla dzieci zakład pożytecznych zajęć i zabaw gimnastycznych Stefanji Wilskiej. Marszałkowska 119, m. 12. 9693

Francuzka dyplomowana, z muzyką, poszukuje miejsca na wsi. Hotel Paryzki 22. 10314

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8315

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 10506

Osoba mówiąca obcemi językami potrzebna do konwersacji i opieki dwóch dziewczynek, za mieszkanie i życie bez dopłaty. Oboźna № 7. 10425

Potrzebny na wieś korepetytor, do dwóch chłopców, zaraz. Ulica Rybaki № 26, Chaciewicz, od 9-ej do 3-ej. 10438

Potrzebna rodowita niemka, 4-ry razy tygodniowo,—można zastać 4 do 6-ej. Żórawia № 34, m. 25. 10493

Potrzebny student lub nauczyciel na wyjazd. Mostowa 8—2. 10388

Potrzebna nauczycielka z francuzkim i muzyką na demi place. Oferty przyjmuje Kurjer dla Z. F. 10217

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 10159

Szkoła froeblowska z ogródkiem, Leszno 42, Adeli Mieszkowskiej. 9868

Wyższa nauczycielka z muzyką i konwersacją obcych języków, poszukuje miejsca. Warunki dostępne. Senatorska 11—24. 10143

Za pokoik udzielę początków muzyki. Oferty w Kurjerze lit. M. S. 10390

Doniesienia osobiste.

Aurora 35 E. E. ma list na poste-restante. 10411

Dla Wdowy J. S. list na poczcie poste-rest. 10361

Dla Ludnej № 28 poste-restante Praga list wysłany. 10416

Dla „Romea" list wysłano. 10422

Listy przejęte „Z. N.", „Mathematicum Signum", „Życzliwego", dla „Zorzy" i „Gwiazdki." 10483

Grażyna 10. Wyszków. List na poczcie od W. 28. 10375

List dla Stanisławy Elwiry № 112 z wiadomej ulicy na poczcie. 10517

Młodzieniec przystojny, szlachcic, kawaler 23-letni, łagodnego charakteru, właściciel majątku w Sandomierskiem, życzy ożenić się z panną od 17 do 20 lat, przystojną, szlachetną, łagodną, posiadającą języki polski i russki gruntownie, 5,000 rubli posagu gotówką lub więcej, tylko dla polepszenia wspólnego bytu. Oferty nadsyłać pod literami W. K. poste-restante Warszawa, zawiadamiając o wysłaniu w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 10262

Niedawno zamieszkała w Warszawie panna z prowincji, pozostająca pod opieką familji, ładna, miła, obznajmiona z gospodarstwem, muzykalna, wykształcona, posiadająca posagu rs. 10,000, deponowanych w jednej z tutejszych instytucyj bankowych, pragnie wyjść za mąż za człowieka rozumnego, wykształconego, mającego byt zapewniony. Oferty dla „Białej róży 25" poste-restante Warszawa, z zawiadomieniem. 10088

Nr. 11 wysłał list. 10463

Odpowiedź dla „Motruny 18" wysłana.—Herman. 10587

Od Kazimiery 1892 dla 100 N. list poste-restante do odebrania. 10524

Od Niezależnej z Kowna czekam odpowiedzi. List wysłany 29 lutego. 10358

Fannie „Irenie Zy..." list na poczcie od Wallenroda 2,000. 10485

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji większego domu poszukuje wykwalifikowany rządca z poważnemi rekomendacjami, jak również może złożyć kaucję w gotowiźnie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Administratora." 10342

Bona niemka z wyższem wykształceniem poszukuje miejsca. Złota 20, m. 1. 10473

Biedna, uczciwa wdowa poszukuje miejsca do dzieci. Nowy-Świat 30, m. 9. 10484

Bona niemka, znająca krój i szycie, poszukuje zajęcia. Tamka 33, mieszk. 10. 10333

Buchaltera pomocnika lub korespondenta posady poszukuje. Posiadam praktykę, dobre rekomendacje i obce języki. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Buchalter N. M." 10066

Bona francuzka z niemieckim poszukuje miejsca. Pensja 200 rs. Wiadomość od 3-ej do 6-ej, Wspólna 35, mieszk. 7. 10533

Chłopiec biedny, z prowincji, poszukuje praktyki u W-ych kupców, w składach kolonjalnych albo w galanterji, w domach wyznania rzymsko-katolickiego. Ordynacka 10, sklep spożywczy. 10456

Doświadczony rolnik, w sile wieku, żonaty, mający poważne rekomendacje, poszukuje zarządu większym majątkiem. Może przyjąć również posadę kasjera lub nadzór lasów. Wiadomość: Jerozolimska 78, mieszkania 30, od 4—7-ej. 872r

Emeryt energiczny, z kaucją 1,500 rs., poszukuję obowiązku administratora, rządcy, magazyniera, kasjera i t. p. Trębacka 2, m. 12, zrana do 11-ej. 9972

Francuzka bona, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Mazowiecka 20, m. 22. 10534

Kucharka znająca się bardzo dobrze na kuchni russkiej, polskiej, niemieckiej, poszukuje zajęcia od 1-go kwietnia. Aleja Jerozolimska № 54, mieszkania 1. 10464

Młody człowiek, z porządnej rodziny, odbywszy roczną praktykę gospodarczą, poszukuje posady pomocnika przy gospodarstwie.— Wiadomość u W-ej Karśnickiej, właścicielki domu, Mostowa 14. 9870

Młoda niemka poszukuje demi-place za obiady. Oferty: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Niemka." 10479

Niańka, polka, w średnim wieku, poszukuje zajęcia. Wspólna 4, mieszk. 3. 10379

Niemka, katoliczka, z polskim, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do starszych dzieci. Wiadomość: Włodzimierska 11, m. 8, od 4 do 8-ej. 10395

Osoba inteligentna, jadąca pierwszego sezonu do Ciechocinka, przyjmie tanio panienki potrzebujące kuracji. Muzyka konserwatystki, ciągła konwersacja francuska, pomoc w naukach na miejscu. Aleksandrja 15, mieszkania 7. 10489

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem, miejskiem, praniu, gotowaniu oraz urządzaniu wszelkich konfitur, marynat, poszukuje obowiązku na wyjazd. Marszałkowska № 62, m. 5. 10432

Osoba w średnim wieku, zarządzająca samodzielnie sklepem, pragnie otrzymać podobne zajęcie lub przyjąć nadzór nad dziećmi albo gospodarstwem domowem. Warunki przystępne. Podwale 22, m. 10. 10326

Panna młoda, pracowita, średnio wykształcona, prosi o zajęcie w sklepie lub tym podobne. Hoża 46, m. 11. 10528

Pomocnik aptekarski poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty panów aptekarzy upraszam składać w kantorze Kurjera pod signum „Pharmacie." 10388

Poszukuję miejsca rządcy domu. Kaucja 1,200 rs. Zielna 39, m. 11. 10391

Poszukuję posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub tym podobnej. Mogę dać kaucję. Oferty: Kurjer pod „Grzymała." 10183

Paryżanka wykształcona poszukuje lekcyj za obiad. Oferty pod lit. B. B. przyjmuje Kurjer. 10191

Średnio wykształcony młodzieniec, uzdolniony w rysunku, poszukuje zajęcia. E. Rski, stacja Aleksandrów Pograniczny. 10521

Wdowa szuka miejsca do towarzystwa i wyręczania w gospodarstwie. Grzybowska 18, m. 8. 10318

Wdowa w średnim wieku, mówi po niemiecku, ma pochlebne rekomendacje, szuka miejsca jako bona lub do osoby starszej. Oferty prosi składać w Kurjerze pod numerem „924." 9890

b) Zaofiarowane.

A) Do mechanicznej tkalni wstęg i sznurków gumowych (Riemendroherei), potrzebny zaraz werkfirer zdolny i solidny, znający rysunki (Musterzeichnungen). Reflektanci wprost się odnosić mają do S. Pokrojskiego, Grajewo gub. łomż. 10530

A) Potrzebne zaraz panny do staników.— Elektoralna 49, mieszkania 17. 10433

B. Karasińska, Senatorska 19, potrzebna jest zaraz b. zdolna upinaczka oraz takież staniczarki. 10303

Do magazynu sukien i okryć damskich G. Pieńkowskiej, Nowy-Świat № 28, mieszk. 1, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione. 10525

Do magazynu P. Szubert, Erywańska 16, potrzebni krawcy damscy i upinaczka. 10197

Dystylator młody, energiczny, potrzebny na prowincję. Wymagane dobre świadectwa i pierwszorzędne referencje. Wiadomość: Królewska 21, w mleczarni, od 2 do 3-ej po południu. 10374

Dwaj młodzi ludzie z 4-klasowem wykształceniem potrzebni są do kantoru fabrycznego, z których jeden jako rysownik, a drugi znający języki russki i niemiecki w administracji zajęcie mieć może. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 10140

Hafciarki kompletnie uzdolnione potrzebne natychmiast i maszynistka. Nowy-Świat № 33. 10265

Modniarka, starsza panna, bardzo zdolna, potrzebna. Szubartowska, Niecała 3. 10329

Młody człowiek, posiadający wykształcenie handlowe, potrzebny zaraz. E. Wilder, Nalewki 29, w składzie skór. 10337

Modniarki bardzo zdolne potrzebne. Pensja od rs. 20 do rs. 40 miesięcznie. Robota cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 10380

Maszynistki do bielizny męzkiej i damskiej kompletnie uzdolnione potrzebne zaraz.— Billing, Marszałkowska 129. 10154

Oberkelner z kaucją potrzebny jest. Wiadomość: Hotel Drezdeński № 2. 10478

Osoba znająca krawiecczyznę i prasowanie potrzebna do prywatnego domu. Nowolipie № 44, w bramie. 10455

Potrzebne są podręczne i uczennice do fabryki kwiatow M. Fitkał, Freta 32. 10526

Panny zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszk. 16. 10542

Potrzebne panny zdatne do staników. Królewska № 5, m. 13. 10527

Potrzebni krawcy do okryć damskich. Niecała № 14. 10532

Potrzebna jest panna zdolna do staników.— Senatorska 28, K. Buchner. 10351

Potrzebne są zaraz rękawiarki i podręczne do okryć. Erywańska 9, m. 4. 10548

Potrzebni: pomocnik do budowniczego i chłopiec mający chęć do rysunków. Oferty pod adresem „P. C." w kantorze tegoż pisma. 10406

Potrzebny lekarz zaraz do miasteczka ludnego. Wiadomość bliższą udzieli aptekarz w Lipsku, gub. radomska. (Lekarz-emeryt byłby pożądany). 10405

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Nowy-Świat № 44, Marja Schesz. 10402

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Marszałkowska № 129, m. 12, od godz. 3 do 5-ej po południu. 10401

Potrzebny uczeń do fotografji, Mazowiecka 20, m. 2. 10387

Potrzebna osoba posiadająca krawiecczyznę. Ul. Mazowiecka 20, wiadomość u stróża. 10386

Potrzebne panny, podręczna i do nauki. Senatorska 7, m. 7. 10385

Potrzebna panna do krawiecczyzny. Pawia № 20, m. 21. 896r

Potrzebna panna do staników zaraz. Chmielna 49, mieszk. 13. 10458

Potrzebne panny do krawiecczyzny i podręczne. Złota 49, mieszk. 3. 10453

Potrzebna bona francuzka do trojga dzieci. Warecka 1, m. 1. 10452

Potrzebne są panny do krawiecczyzny, podręczne i do nauki. Nowogrodzka 29, mieszkania 28. 10449

Potrzebna bona niemka, mówiąca tylko po niemiecku, do nadzorcy ułańskiego pułku w Łazienkach. 10448

Potrzebna na dni panna, znająca krawiecczyznę i szycie białe. Zgłaszać się: Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania 2, do 12-ej w południe. 10431

Potrzebna zdolna starsza panna i kompletnie uzdolnione staniczarki, spódniczarki, okryciarka i podręczne do pracowni, Mazowiecka № 2. 10428

Potrzebna zaraz panna uzdolniona w kroju, upinaniu sukien oraz zdolne staniczarki.— Złota 26, Marja. 10423

Potrzebna osoba do dzieci na kilka godzin dziennie. Królewska № 20, m. 11. 10419

Podręczna i do nauki potrzebne. Pracownia sukien, Oboźna 9, m. 16. 10414

Potrzebna jest panna starsza do krawiecczyzny i zarazem zdolna staniczarka. Leszno № 25, m. 9. 10418

Potrzebna zaraz panna do spódnic i uczennica. Freta № 9, m. 5. 10516

Panny do okryć, staników i upinaczki, zaraz. Zielna 15. 10518

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki i uczennice. Elektoralna 14, m. 5. 10513

Potrzebne panny do pracowni matinek i szlafroków. Wiadomość w magazynie J. Konarzewskiego, Marszałkowska 145. 10505

Potrzebne podręczne do staników, spódnic i uczennice chrześcjanki, Nalewki 37. 10504

Potrzebne panny zdatne do staników. Leszno № 15, Ziółkowska. 10502

Potrzebne zdolne podręczne do staników i do nauki. Niecała № 12, m. 20, lewa oficyna. 10494

Potrzebne panny zupełnie zdatne do staników. Marszałkowska 143, Grabowska. 10500

Panny do okryć zdatne i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu J. Matuszewskiego, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 10495

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny.— Grzybowska № 29, m. 18. 10488

Panny kompletnie zdatne do staników potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 10482

Potrzebny młody człowiek z kapitałem rs. 200. Nowy-Świat 43, m. 26. 10480

Potrzebne zaraz: panna zdatna, może być z obiadem i podręczna do sukien. Złota 30, mieszkania 15. 10477

Potrzebne są panny podręczne do sukien.— Ciepła № 10, m. 2. 10476

Potrzebne zdolne panny do staników i spódnic. Wspólna 32—1. 10172

Potrzebny zdolny mechanik do reparacji maszyn pończoszniczych i szycia. Ul. Świętokrzyzka № 40. 10471

Potrzebne podręczne i uczennice. Wspólna 32, mieszk. 14, prawa oficyna. 10468

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Graniczna № 11, mieszk. № 18. 10297

Potrzebna podręczna do staników i dziewczynka do nauki. Nowy-Świat № 34, mieszkania 11. 10239

Potrzebna jest osoba uzdolniona do ubierania kapeluszy, na wyjazd. Nowy-Świat 37, mieszkania 3. 10282

Potrzebna niemka, znająca gospodarstwo i szycie. Wiadomość: Miodowa 4, cukiernia. 9894

Potrzebny lokaj z bardzo dobremi świadectwami. Krakowskie-Przedmieście № 42, mieszk. 3. 10089

Panny do strojów, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz, panny do szycia słomkowych kapeluszy na maszynie i ręcznie potrzebne zaraz do Bogusławskiego, Żabia 4. 9863

Potrzebny introligator, czeladnik, do robót podręcznych. Tamże potrzebna panna introligatorka i uczeń. Ul. Aleksandrja 19, m. 1, zakład introligatorski. 868r

Poszukuje się na wyjazd do Łodzi, do magazynu sukien, zdolnej kierowniczki. Oferty pod D. D. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 867r

Praktykanci i uczniowie potrzebni są do zakładu tapicerskiego. Ulica Elektoralna № 53. 865r

Potrzebna zdolna panna i podręczna do spódnic oraz uczennica. Marszałkowska № 145, Gartkiewicz. 10014

Potrzebna doświadczona niania z szyciem do półtorarocznej dziewczynki. Świadectwa wymagalne. Mokotowska № 59, m. 6, od 10-ej do 1-ej. 10079

Potrzebne panny zdolne staniczarki do pracowni Klary Kostrzeńskiej, Wspólna № 9, mieszk. 5. 10078

Potrzebne są panny do staników, spódnic i do nauki. Niecała 10, m. 4. 10069

Potrzebny jest pisarz do składu węgla, z kaucją. Zgoda № 7. 10315

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny. Ulica Wielka № 45, m. 38. 10341

Potrzebna podręczna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Karmelicka 24, mieszkania 6. 10330

Potrzebne panny do sukien i nauki. Nowy-Świat 57, m. 12, na dole. 10356

Potrzebne są zaraz podręczne do pracowni Lubicz-Zaleskiej. Marszałkowska 90. 10364

Panienka z przyzwoitego domu może znaleźć bezpłatną naukę kwiatów w pracowni kwiatów, Senatorska № 28. 10407

Subjekt handlowy z dobremi świadectwami i rekomendacją, obeznany z czynnościami kantorowemi, korespondencją russką i niemiecką oraz ze sprzedażą na mieście, potrzebny do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 10510

Staniczarki zdolne potrzebne zaraz. Włodzimierska 10, m. 10. 10396

Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 50. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 10529

Zaraz zdolnych maszynistek potrzebuje fabryka gorsetów M. Tomaszewskiej, Orla № 5 i 7. 9933

Zaraz potrzebna bona niemka średniego wieku, znająca gospodarstwo i szycie a także potrzebna wykształcona bona francuzka. Za rogatkami powązkowskiemi, w Greckim domu, u jenerała Starynkiewicza. 10459

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15. Masło z Trembek, masło solone litewskie, miód, grzyby, sery, wędliny, soki, konfitury. 10225

A) Zwijając sklep naczyń kuchennych i metalowych 8-go kwietnia, wyprzedaję niżej kosztu wszelkie towary, szafy sklepowe i lampy gazowe. Leszno 4, Tarnowska. 797r

A) Wyprzedaję różne materjały jedwabne, wełniane, letnie i zimowe na suknie. Suknie odpasowane, zefiry, satinetty, aksamity w deseń, welwety, korty, flanele, barchany, kretony, batysty, płótna, chustki wełniane, plusze jedwabne, jakoteż wełniane na żakiety i palta, oraz znaczna ilość nagromadzonych resztek, po cenach bardzo nizkich. M. Szyszka, Żelazna-Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 884r

Alkohol, spirytusy różne, wódki, koniaki kuracyjne poleca handel L. Wróbel, Krakowskie Przedmieście № 25. 6822

Bardzo tanio szafy dębowe na mat, dobrej roboty, u stolarza, Leszno № 61. 9419

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Wełny lekkie, korciki, wełny czarne. 9530

Bieliznę wszelką gotową i na obstalunek, z własnego i z powierzonego materjału, kołdry, znaczenie, w magazynie Józefowej D. Hertz. Marszałkowska 148, Plac Zielony 13, mieszkanie prywatne, parterowe. 836r

Biurko, szafa staroświeckie do zbycia. Świętojańska 21, m. 6. 10535

Bibljoteka ładna, większa część książek russkich, do sprzedania oraz meble machoniowe, toaleta damska, biurko kantorowe, półka rzeźbiona, stół jadalny, dwa żyrandole do lamp i samowar tombakowy. Krucza № 17, m. 12. 10430

Bryczkę sprzedam tanio, spód żelazny, mało używana, jednokonna lub parokonna. Leszno 35, m. 5. 10441

Batysty, koronki russkie, towary białe, artykuły podszewkowe najtaniej. Chmielna 35, mieszkania 1. 901r

Bryczka elegancka na resorach tanio do sprzedania. Zajęcza № 8. 10346

Cztery chomonta angielskie tanio do sprzedania. Grzybowska 65, w kantorze, pomiędzy 3 a 6-tą po południu. 10355

Całkowite urządzenie szynkowe, szafy, stoły, krzesła i t. p., i t. p., do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Browarnej № 2, u stróża. 893r

Chomont angielski z białym bronzem, nowy, tanio sprzedam. Złota 58, u stróża. 10287

Do sprzedania meble miękkie. Wiadomość Szkolna № 1, mieszk. 7. 9929

Do sprzedania meble z 6-iu pokojów, kasa ogniotrwała, serwis porcelanowy zagraniczny. Orla 15, m. 7, do godz. 6-ej. 10540

Dwie szafy biało lakierowane, każda o 32-ch szufladach, są do sprzedania. Senatorska № 35, m. 41. 10543

Do sprzedania dubeltówka za niską cenę. Leszno № 7, m. 1A. 10327

Dwie beczki duże, czerwone, do nafty, metalowe, z podstawą, pompką i szyldem, do sprzedania. Praga, ulica Wołowa № 45, mieszkania 12. 10323

Do sprzedania rower mało używany, fabryki angielskiej Rudża; latarnia frontowa ozdobna duża fabryki Gostyńskiego, lampy błyskawiczne. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 120, w sklepie obić W-go Rembierza. 10498

Do sprzedania kredens dębowy rs. 45, stół rozciągany rs. 30, wózek dziecięcy. Żelazna 89, Dmowski. 10437

Do sprzedania 46 taczek grabarskich i bali. Wiadomość w składzie węgla, przy rogatce Belwederskiej. 9544

Do sprzedania dwie maszyny, jedna do krajania, druga do nadcinania tektury (Ritzmaschine). Muranowska 4. 9719

Faeton i kareta dwuosobowa, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 15, mieszk. 1. 10296

Firanki łokciowe kop. 15, odpasowane, okno rs. 2.75, poleca F. Bukowski et S-ka, Wierzbowa 6. 847r

Firanki, kapy, poduszki, jaśki, serwetki, wybór wielki. F. Bukowski et S-ka, Wierzbowa 6. 847r

Fortepian krótki, bardzo dobry, do sprzedania. Długa 4, m. 7. 10325

Fortepian wiedeński, nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 10365

Fortepian Kralla czarny rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 10491

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, z krzyżowanemi strunami, sprzedaję z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 10499

Furgon do sprzedania używany, piekarski. Rybaki № 12, u kowala. 10446

Fortepian sprzedaję, wydzierżawiam rs. 3, egzercytowanie kop. 5. Marszałkowska 100, mieszk. 12. 10004

Fortepian mało używany tanio sprzedaję.— Świętojerska № 20—3. 10120

Garnitur mebli machoniowych urzędowej roboty sprzedam tanio. Nowy-Świat 54, mieszkania 4. 10290

Jest do sprzedania koń z wozem. Ulica Mylna № 7. 10412

Jest do sprzedania para chomont angielskich z białym bronzem, para szlejek wiedeńskich z żółtym bronzem, pojedynka krakowska czarna, dwa siodła, damskie i męskie, wszystko w dobrym stanie. Ulica Królewska № 9, mieszkania 1. 10435

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 880r

Kupuję maszyny do szycia, wykupuję z lombardów, przeważnie z pierścieniowemi czółenkami (zwane Buldogi). Dzika 20, mieszkania 34. 9713

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, są do nabycia, ceny niskie. Marszałkowska 125, Sikorski. 9253

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 6741

K) **Masło** świeże i solone poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) **Kompoty**, soki, marmelady, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) **Korniszony**, grzyby, rydze marynowane, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) **Włoszczyznę**, jarzynki, gruszki, śliwki, jabłka suszone, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

K) **Jabłka** świeże, winogrona, pomarańcze, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 10332

Kupię psa młodego rasy Neufundlandzkiej lub św. Bernarda. Oferty pod L. M. 50 Kurjer Warsz. 10370

Ktoby chciał nabyć szafę ozdobną bibljoteczną, w zupełnie dobrym stanie, prawie za bezcen, raczy się dowiedzieć u stróża, ul. Próżna № 5. 10439

Kasy ogniotrwałe 30% tańsze od innych cenników. Elektoralna 15, Gottschalk. 902r

Kabrjolet elegancki tanio do sprzedania.— Leszno, Rentel. 10434

Luneta niwelacyjna ze statywą do sprzedania. Bednarska 25, stróż wskaże. 10367

Leszno № 82. Prelotka z zaprzęgiem, amerykan, bryczka do sprzedania. 10501

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 8834

Meble sprzedam tanio, garnitur czarny pluszem kryty, kredens, stół, krzesła, otomanę, szafę, lustra, komodę, łóżka. Marszałkowska 78, m. 13. 10172

Meble. Dwa garnitury, czarny z lustrami i gzymsami, używany. Orzechowy rzeźbiony Louis XVI, kandelabry bronzowe i stół jadalny piękny, duży, do sprzedania.—Foksal 10, zakład stolarski. 864r

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9077

Maty i krowa ze świeżem mlekiem do sprzedania. Wilcza 9, m. 1. 10070

Maszyny do szycia nowe i używane sprzedaję za gotówkę i na rozpłaty. Dzika № 20, mieszkania 34. 10095

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie. 10197

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, toalety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. —Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 10169

Mebli garnitur za 50 rs., w dobrym stanie.— Bednarska 6, m. 77. 10312

Mebli garnitur, sofa, kanapka, szeslong, kredens. Krucza 20, w składzie węgli. 10324

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 10359

Maszyna oryginalna Singera pierścieniowa, mało używana, do sprzedania. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 10392

Maszynę Singera nożną, w dobrym stanie, sprzedam za rs. 20. Gwarancja dwuletnia. Mechanik Frankowski, Nowy-Świat 61. Maszynka ręczna rs. 10. 10486

Meble machoniowe i futro szopy do sprzedania. Wiadomość: ul. Grzybowska № 29, mieszk. 24, do godz. 12-ej. 10496

Mundur galowy kl. 6-ej M. S. W. do sprzedania. Chłodna № 8, m. 4. 9511

Na folwarku Willanów jest do sprzedania siano łąkowe oraz z koniczyny i tymotki, 3,000 pudów. Wiadomość na miejscu. 6219

„**Na czasie.**" Dla panów budujących. Jest do sprzedania dwoje pojedyńczych drzwi masiw żelaznych, z zamkami, zdatnych do śpichrzy, piwnic i t. p. Wiadomość: Obożna № 9, u stróża Marcina. 10350

Na wańtuchy do wełny i worki sprzedają się doskonałe drelichy, bardzo tanie i mocne, takiej wagi robione, jakiej poszukują JW. obywatele ziemscy na ten użytek. Wiadomość: ulica róg Długiej i Przejazd, mieszkanie naczelnika więzienia № 1, albo kancelarja, Długa № 52, bramowy wskaże. 9254

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 10098

Otomana urzędowej roboty do sprzedania, włosiana. Bracka 4, szwajcar wskaże. 10291

Parowej maszyny o sile 6-iu koni, nowej konstrukcji, mało używanej, poszukuję.— Wiadomość: „Niechcice", przez Gorzkowice. 10321

Pianino mało używane, dog (suka) pięciomiesięczna pięknej rasy oraz suknie damskie do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 22. 10447

Prawdziwe dogi szczeniaki. Wiadomość u stróża, ulica Nowomiejska № 9. 10366

Post. Najsytniejsze i najlepsze produkty na post są: „Chałwa" i „Rachat-Łokum" wyrobu fabryki Fuki i S-ka, Solna № 10. Do nabycia we wszystkich handlach kolonjalnych. 859r

Pianino i fortepian krzyżowy zagraniczny, mało używany, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 9956

Pianino nowe, rzeźbione, z trzema pedałami, krzyżowe struny, za 475 rs., zapłacone 650 rs., do sprzedania albo wynajęcia. Senatorska 8, mieszk. 7. 10116

Siodła i wszelkiego rodzaju chomonta najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 823r

Skład mąki „Słodowiec", Przechodnia 3, dawniej Miodowa 16, poleca Banacką na ciasto. 10436

Szynki domowego urządzenia 22½ kop. funt. Freta 33, m. 11, od 12 do 4-ej. 10334

Szafa machoniowa zagraniczna, bogato rzeźbiona, antyk, tremo, lustra, serwis, fortepian krótki do sprzedania. Nowolipie 9, mieszkania 3. 10328

Stolik mierniczy do sprzedania. Ulica Szkolna № 8, m. 9. 10369

Suknia zielona z okryciem, okrycie jasne, bielizna damska prawie nowa, do sprzedania. Nowy-Świat 15, m. 12. 10475

Tanio lustro stojące, zdatne do magazynu.— Mazowiecka 11, mieszk. 23. 10417

Trzymiesięczny czarny rasowy ceter-ponter do sprzedania. Jerozolimska 35, szwajcar wskaże. 10443

Urządzenie sklepowe olejne, po składzie wędlin, z bufetem marmurowym, wagą, znakami, do sprzedania tanio. Senatorska 10, mieszkania 36. 10409

Urządzenie sklepowe wraz z towarem tanio do sprzedania. Żelazna 68. 10339

Wyjeżdżając sprzedaję umeblowanie czterech pokojów, fortepian prawie nowy, szafę bibljoteczną. Piękna 34, m. 3. 10080

Wyjeżdżając sprzedam nowe eleganckie meble, kryte jedwabnym materjałem: sześć krzeseł, dwa fotele, kanapę i stół. Wiadomość Chmielna № 23, mieszkania 1, u właściciela domu; meble stróż pokaże. 9864

Wlasku na Czystem jest do sprzedania 80 krzeseł ogrodowych, 16 stołów. 10424

Wyprzedaż wachlarzy i parasolek zagranicznych w ogromnym wyborze, po cenach nader niskich, w składzie płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 904r

Wierzchowiec kasztanowaty do damskiej jazdy za 250 rs. do sprzedania. Wiejska 9, od 9 do 12-ej i od 4 do 6-ej, stangret Trapeznikow wskaże. 10114

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. Bednarska 23, mieszk. 12. 9607

Za bezcen mebli garnitur masiw orzechowy sprzedam, za rogatką Mokotowską pierwszy dom, pierwsze piętro. 9899

Z powodu żałoby do sprzedania okrycie półjedwabne, ciemne bordeaux, prawie nieużywane, na osobę wysoką. Wiadomość: Książęca № 6, mieszk. № 12, zrana od godz. 10-ej do 12-ej. 10404

2 gazometry do sprzedania. Leszno 33, wiadomość u stróża domu. 900r

4 młode klacze i wałachy po rządowych janowskich ogierach, do sprzedania. Chmielna 80. 10347

24 krzeseł dębowych do sprzedania, nowe. Obożna 4, m. 13. 10451

100 korcy i więcej wyki do sprzedania w całości lub częściowo, w której 5% znajduje się owsa, jęczmienia i grochu. Wiadomość: Królewska № 21, w kantorze. 10467

Interesa handl. i mająt.

A) **Hotel** Nadwiślański w Lublinie do wydzierżawienia od 1-go lipca. Wiadomość w Warszawie, Świętojerska 28, m. 25, od 5 do 7-ej po południu. 10062

A) **Z powodu** wyjazdu za interesami familijnemi pozostawioną została plenipotencja u p. Palczewskiego, fabryka rękawiczek, Elektoralna № 58, do sprzedaży sklepu z owocarnią, materjałami piśmiennemi i dystrybucją, egzystującego od lat kilkunastu. Kapitał 300 rs., bez odstępnego. 10031

Ajent branży kolonjalnej, mający poniekąd wyrobione stosunki handlowe, pożądany do wspólnej pracy, z niewielką gotowizną. Oferty pod „Przemysł" w kantorze tegoż pisma. 10344

Ajent handlowy, czynny rok czwarty na mieście, z wyrobioną klijentelą kupiecką, pragnie przyjąć reprezentację domu fabryczno-handlowego lub posadę inkasenta. Łaskawe oferty pod „Byt" w kantorze tegoż pisma. 10343

Aptekę sielską kupię zaraz, obrót od 1,400 rs., gotówką 1,600 rs. Wiadomość: Siennica przez Nowomińsk, dla Nowickiego. 10348

A) **Potrzebuję** 500 rs. na sześć miesięcy, daję 30 rs. procentu z góry, kapitał spłacę po 100 rs. miesięcznie. Gwarancja zupełna.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „A. 500." 10368

Agronom z gwarancją 15,000 rs. poszukuje administracji większego majątku. Wiadomość: Łuków poste-restante A. B. 10465

Bardzo ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy, z obszernem mieszkaniem, z powodu otrzymania posady na wsi sprzedam za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 14. 10507

Ciechocinek. Willa do sprzedania. Wiadomość: Złota 32, m. 2, od godz. 4—5-ej. 10512

Dom w Grodzisku do sprzedania z 6-iu pokojów, z ogrodem owocowym i angielskim. Wiadomość: Chmielna 10, m. 1. 10148

Do sprzedania majątek ziemski Badowe Mściska, włók 13 i pół, z inwentarzem, zabudowaniami, bez serwitutów, od st. Ruda Guzowska wiorst 12 szosą. Cena włóki 2,000 rs. Bliższa wiadomość u W. Pstrokońskiego w Badowych Mściskach, przez Mszczonów. 8753

Do odstąpienia sklep mydlarski. Bliższa wiadomość u administratora sklepu firmy Jan Hoch i syn, Chłodna № 8. 9803

Do odstąpienia cukiernia z restauracją, bilardem, z kompletnem urządzeniem, bez konkurencji. Świętokrzyzka № 10, sklep rękawiczniczy. 9127

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy za niską cenę, w Markach pod Warszawą. 10261

Dom narożny, komfortowy, do sprzedania na 10 procent. Mokotowska 25, u właściciela, do 11-ej. 10393

Dom do sprzedania na Nowem Brudnie, przy stacji kolei nadwiślańskiej, za przystępną cenę. № domu 77. Wiadomość u Frankowskiego. 10408

Dla panów emerytów! Folwarczek składający się ze 165 morgów, kompletnie zagospodarowany, w suchej i lesistej okolicy, blisko Warszawy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Freta № 53, m. 11. 10155

Do wypożyczenia na pewną hypotekę rs. 11,000 na 7%. Adres w fabryce braci Geisler, ulica Przyokopowa, wprost Leszna № 5068. 10335

Do sprzedania sklep mączny dobrze procentujący, o czem kupujący bez ryzyka przekonać się może, mając możność do kilku dni odebrać zadatek. Leszno, bazar, sklep dawniej Tychmanowicza. 10492

Dom przynoszący 4,000 rs. dochodu brutto, do sprzedania. Potrzeba mieć około 20,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszk. 14, od 12 do 2-ej. 10450

Do sprzedania za pół ceny z powodu otrzymania spadku magazyn obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego w Humaniu, gubernji kijowskiej, istniejący od lat 30, z towarem, urządzeniem i warsztatem. Kapitał potrzebny 1,500 rs. Wiadomość do soboty, Złota № 4, mieszk. 8. 10427

Dom przy pryncypalnej ulicy, ładny, solidny, skanalizowany, z dochodem rocznym około 13,000, do sprzedania za bardzo przystępną cenę wskutek szczególnych okoliczności. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Okazja." 10418

Fabryka mydeł toaletowych z kompletnem urządzeniem, dobrze wprowadzona w Królestwie i Cesarstwie, wskutek nadwerężonego zdrowia współwłaściciela zaraz do sprzedania. Kapitał do rs. 7,000 potrzebny. Oferty „R. K. 170" do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 881r

Garkuchnia z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Żelazna 27. Cena niska. 898r

Garkuchnia do sprzedania, punkt dobry. Krak.-Przedm. № 4, m. 1. 10043

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie № 4, podejmuje się przeprowadzek z ustawieniem mebli w mieszkaniu i gwarancją za całość tychże. Uskutecznia opakowania mebli, luster, szkła, fortepianów i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Przyjmuje na przechowanie meble i towary. Posiada na składzie cement „Grodziec." 786r

Kawiarnia urządzona na sposób cukierniczy, z piekarnią, do odstąpienia. Komorne tanie, warunki przystępne. Tamże i bilard z całem urządzeniem. Wiadomość w kiosku, wprost kościoła pobernardyńskiego. 9617

Kawiarnię odstąpię, warunki przystępne, od 8-go kwietnia, egzystuje 12 lat. Wiadomość: kiosk, Karmelicka. 895r

Kolonja lub willa, obejmująca 30 morgów ziemi znawożonej, na 14-ej wiorście od Warszawy szosą, z domem murowanym o 5-iu pokojach, budynkami gospodarskiemi nowemi murowanemi, z ogrodem i sadzawką, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 69, mieszkania 38. 10376

Kawiarnię ładnie urządzoną sprzedam tanio. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 10310

Młyn wodny najnowszej konstrukcji, z 2½ włókami ziemi ornej i łąk, do wydzierżawienia, mil cztery od Warszawy, wiorst dwie szosy grójeckiej. Jerozolimska 74, mieszkania 2. 10096

Magle do sprzedania. Pańska № 15. 9772

Magle do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 9896

Magle do sprzedania, od kilkunastu lat egzystujące. Wilcza 33. 10003

Mleczarnia do odstąpienia w najlepszym punkcie. Wiadomość: Nowy-Świat 12, mieszkania 31, do godziny pierwszej. 10353

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu, egzystujące od lat 6-iu. Ordynacka 8. 10394

Magle dobre do sprzedania tanio, zaraz.— Wiadomość w sklepie spożywczym, Krucza 49. 10426

Magle do sprzedania. Leszno № 27. 10179

Od św. Jana w dobrach ordynacji Zamojskiej jest do odstąpienia dzierżawa na lat pięć, mająca przestrzeni gruntu ornego przeszło 600 morgów oraz łąk w połowie dwukośnych morgów 145. Bliższa wiadomość: ulica Wspólna № 36, m. 27, do godziny 10-ej zrana lub od 3 do 5-ej wieczorem, listownie pod lit. W. Z. w kantorze Kurjera. 10319

Potrzeba 500,000 sztuk cegły. Wiadomość na Powązkach, w kancelarji cmentarnej. 10318

Place przy ulicy Dzielnej № 73 sprzedam tanio za gotówkę. 10317

Pralnia do sprzedania za niską cenę z powodu wątłego zdrowia. Widok № 1. 10316

Potrzebna jest pożyczka rs. 3,000 na pierwszy numer hypoteki. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod cyfrą „3,000." 9928

Plac do sprzedania na Szmulowiźnie zaraz, 8,000 łokci □, na dogodnych warunkach, po cenie umiarkowanej. Wiadomość: Marjensztadt № 21, mieszkania 5. 8850

Poszukuję kupna mniejszej księgarni w mieście gubernjalnem. Bliższe porozumienie: Lublin poste-restante W. L. G. 9883

Pralnia do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 31, róg Bednarskiej. Wiadomość na miejscu. 860r

Place. 76,000 ł. kw., przy ulicy Przemysłowej położonych, na dogodnych warunkach do sprzedania w całości lub częściowo. Place tworzą dwa rogi ulicy Czerniakowskiej i dwa rogi ulicy Rozbrat. Wiadomość: Włodzimierska 21, m. 1, od 6 do 7-ej wieczór. 9884

Potrzebuję 4,000 rs. na kupno folwarku, mającego dług tylko Towarzystwa. Zaraz oferty „Folwark" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 10005

Plac do sprzedania po spalonym domu, łokci kwadr. 4,520, tanio i na dogodnych warunkach na Nowej Pradze, w bliskości fabryki odlewów. Bliższa wiadomość: Długa 23, m. 8, od 12—4-ej po południu. Tamże pierwszorzędne miejsce w synagodze na Tłomackiem do sprzedania niżej kosztu, jakoteż garnitur mebli antyk. Tamże potrzebna suma 1,500 rs. na spłacenie długu hypotecznego, na dobry procent. 10067

Plac do sprzedania 3,000 łokci po 70 kop.— Wiadomość: Długa 10, mieszk. 39. 10030

Pałac ze znanym pięknym 40-morgowym parkiem, o 1½ godziny od Warszawy, do sprzedania. Położenie jedno z najpiękniejszych w kraju, stałych dochodów 2,850 rs. rocznie, łąki i las mogą być dołączone. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. J. 10152

Poszukuję wspólnika z kapitałem 10,000 rs. lub nabywcy na warsztaty mechaniczne z odlewnią, od lat kilku w Wilnie egzystujące. Bliższe informacje u inżeniera Rozmanita, fabryka Borman i Szwede. 10538

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs., obznajmionej z interesem bławatnym. Oferty składać proszę: kantor Kurjera Warsz. pod „Wspólniczka B. Z." 10519

Poszukuje się pośrednika do sprzedaży sklepu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego „Pośrednik M. Ł." 10520

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia.— Leszno № 88, wł. domu. 9335

Rubli 5,000 do 50,000 ulokuję na 6 procent na domach w Warszawie. Termina długie. Wiadomość: skład obić papierowych Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej. 10481

Rubli 6,000 potrzeba zaraz na 1-szy numer hypoteki w Warszawie, bez Towarzystwa, na dom. front drewniany, oficyna murowana piętrowa z suteronami i dwie małe parterowe, przytem ogródek, placu wogóle około 4,000 łokci □, ubezpieczone na rs. 4,780. Wiadomość od 9 do 4-ej po południu, Plac Zamkowy № 97/33, u właściciela. 10213

Restauracja egzystująca od lat 15, z komfortem urządzona i ogród elegancki, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: Chłodna 25, w restauracji. 882r

Rubli 1,000. Potrzeba zaraz do interesu handlowego rs. 1,000. Gwarancja wszelka. Osoba winna być czynną w interesie jako kasjer od 10 zrana do 6-ej za wynagrodzeniem 50 rs. miesięcznie. Procent od kapitału 10. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. S. R. W. D. 10544

Rubli 3,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Mazowiecka № 5, w sklepie blacharskim. 10311

Sklep, urządzenie dębowe, punkt ożywiony, cena rs. 100. Kiosk, Zielna. 894r

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 23. 10216

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 10340

Sklep żelazny galanteryjny, naczynia kuchenne i wyroby blacharskie, w dobrym punkcie, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Szpitalna № 2, w sklepie żelaznym. 10320

Sklep spożywczy do sprzedania. Świętokrzyska № 18. 10292

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 54. 10253

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krucza 20, m. 2. 9518

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska № 64. 9916

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Róg Śliskiej i Sosnowej № 15. 10090

Sklep spożywczo-dystrybucyjny na prowincji, w fabrycznej miejscowości, do sprzedania. Wiadomość: ulica Królewska 31, w mydlarni. 10065

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą do sprzedania. Wilcza № 18. 10194

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 88. 10360

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 9. 10352

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania. Nowa Praga, ulica Środkowa № 21. 10351

Sklep mydlarski sprzedam tanio. Wiadomość: kiosk obok ratusza. 10373

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Ulica Leopoldyna № 3. 10362

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu komorne płaci piekarz. Marszałkowska № 44. 10454

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, naprzeciw dwóch fabryk. Ulica Gęsia № 73. 10445

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, przy Alei Jerozolimskiej. 10546

Sklep norymberski, w samym środku miasta położony, dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, w każdej chwili do sprzedania. Do kupna potrzeba jest 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski F. J. 10549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący, mieszkanie wygodne, do sprzedania. Żórawia 7. 10550

Sumę 1,000 rs. sprzedam na aptece, gwarancja pewna. Wiadomość: W. Weissblum, optyk, Nowosenatorska. 10420

Sklep spożywczy z mieszkaniem sprzedam, komorne niedrogie. Żórawia 5, m. 12, Kondracki. Tamże skład węgli i handel kolonjalny z bardzo dobrem powodzeniem. Warunki dogodne. Sklep mydlarski z dobrem powodzeniem. 10515

Sklep do sprzedania spożywczo-galanteryjno - dystrybucyjny. Ulica Nowogrodzka № 30. 10487

Sklep mydlarski z dystrybucją i towarami kolonjalnemi do sprzedania w cenie 1,300 rs. Wiadomość: fabryka octu, Twarda № 22, mieszkania 17. 10551

W dobrem miejscu sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam. Wiadomość w sklepie pieczywa: Marszałkowska № 108. 10400

W Miłośnie, przy szosie, dwór murowany i 30 morgów ziemi do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Wielka 45. 9931

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy dobrze procentujący. Ulica Wilcza 30. 10415

Żądany jest dom w Warszawie do zamiany na majątek ziemski w gubernji płockiej, na granicy pruskiej, wartości około sto tysięcy rubli. Wiadomość: Chmielna 23, m. 3. 10081

Lokale.

Apartament do wynajęcia od 1 lipca, 9 pokojów, łazienka, wszelkie tegoczesne dogodności, trzy wejścia. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 828r

Cztery pokoje widne, ciepło, sucho i bez robactwa, przedpokój, kuchnia, waterklozet, spiżarnia, na 3-m piętrze, od frontu, od 8 kwietnia do wynajęcia za rs. 525 rocznie. Świętokrzyzka 20, m. 12. 844r

Do wynajęcia trzydzieści kilka pokoi, łazienka, obecnie zakład naukowy. Salony obszerne, specjalnie na to urządzone. Wiadomość: Jerozolimska 68—6. 742r

Dwa pokoje do odnajęcia umeblowane, z usługą, a do życia lustro, kredens, żyrandol.—Tamże osoba inteligentna poszukuje pracy. Ordynacka 7, m. 11. 10107

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m piętrze: 10 pokojów, przedpokój, kuchnia, pralnia, łazieka, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Rymarska 10, mieszkania 2. 10124

Do wynajęcia od kwietnia mieszkanie frontowe, elegancko umeblowane, w śródmieściu, złożone z salonu i 3-ch pokoi, oraz korytarzyka, dla służącego. Wiadomość przy Tłomackiem 13, mieszkanie 5, codziennie rano. 9301

Do wynajęcia od 1 kwietnia lub każdego czasu r. b. lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnic i góry, w razie żądania ilość pokoi może być powiększoną o 4 lub mniej pokoi w domu № 1/612a, przy ulicy Niecałej, róg Wierzbowej, na 2-m piętrze—skanalizowanym, z wodociągiem, zlewem i klozetami. 10442

Do wynajęcia od 1 lipca 1892, osobny parterowy budynek, składający się z dziesięciu pokoi na fabrykę, za rs. 700. Wiad.: Leszno 44, u rządcy. 10470

Do wynajęcia: salon trzy-okienny z balkonem, gabinet elegancko umeblowane, z usługą, samowarem. Hoża 28, pierwsze piętro, mieszkania 3. 10381

Do wynajęcia pokój umeblowany, z obiadami. Hortensja 5—7. 10403

Dla przyzwoitej osoby lub dwóch, jest przy familji pokój wygodny i tani. Ulica Śliska 50, mieszkania 7. 10363

Dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Bielańska 2, m. 15. 10309

Erywańska 6, pierwsze piętro. Apartament złożony z dziewięciu pokojów (dziewiąty z przedzieleniem dla służącego) z wielkim komfortem i najnowszemi wygodami. Szerokie korytarze przez całe mieszkanie i drzwi prowadzące z korytarza do każdego pokoju oddzielnie. Suchy i ciepły lokal, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., za cenę rsr. 2,000.—W razie potrzeby mogą być dodane stajnia i wozownia za rs. 200. Wiadomość u rządcy domu, Erywańska 6. 10118

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. na Pradze, przy ulicy Wileńskiej № 1, wprost cerkwi, dom narożny, mieszkanie składające się z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni z dwoma wejściami, 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Wiadomość u właściciela lub u rządcy domu. 10440

Letnie mieszkanie w Grodzisku (Jordanowicach), przy plancie, 5 pokoi, kompletnie umeblowanie, duży ogród, do wynajęcia na całe lato za 300 rs., lub od maja do sierpnia za 150 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, m. 5, między godz. 10 a 2-ą po połud. 10372

Letnie mieszkanie z całodziennem utrzymaniem—komanikacja Wisłą lub końmi, okolica lesista, wszelkie wygody. Wiadomość: Żórawia 15, m. 16, godziny: 12-ta do 3-ej po południu. 10331

Lokale tanio, z powodu wyjazdu, pierwsze piętro, pokoi 4, 3, 2 z kuchniami, mogą być z meblami, zaraz lub od św. Jana, z ogródkiem, Marjensztadt 4. 10460

Lodownia do wynajęcia w całości i częściowo, na pomieszczenie ryb, mięsa etc. Wiadomość w kantorze, Grzybowska 65, od 3-ej do 6-ej po południu. 10354

Ładny pokój lub dwa, frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 10522

Mieszkanie dla kobiety, pończochy od 40 kop. Bednarska 19, m. 8. 10474

Można mieć całodzienne życie i mieszkanie, przy inteligentnej i spokojnej rodzinie. Praga, ul. Wołowa № 45, m. 12. 10322

Niecała 5. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, zlew, wodociąg, 1-e piętro, w oficynie, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. 903r

Od 8-go kwietnia r. b. do wynajęcia jedna stancja obszerna w suterenie, przy której znajduje się piec piekarski większych rozmiarów. Wiadomość: Oboźna № 9, u stróża Marciną. 10349

Od 1-go lipca do wynajęcia, 1-e piętro: 8 pokoi, 2 balkony, pasaż, przedpokój, łazienka, spiżarnia, klozet, dzwonki elektryczne rubli 1,200; 2-e piętro 6 pokoi z 2-ma balkonami, przedpokojem, kuchnią i t. p. 800. Parter 4 pokoje, pasażyk, przedpokój, kuchnia, dzwonki elektryczne 540; parter po 3, 2 mieszkania, w domu przy ulicy Wspólnej № 39, prawie róg Marszałkowskiej. 10399

Od 1-go kwietnia potrzebne są cztery pokoje w środku miasta, pierwsze piętro, lub wysoki parter. Wiadomość: Żórawia 0, mieszkania 3. 10398

Od 1-go kwietnia do wynajęcia 6 pokoi, z wszelkiemi wygodami. Leszno 33, wprost kościoła po-karmelickiego. 899r

Od 1-go lipca lub prędzej, potrzebne są dwa mieszkania obok siebie, po 3 do 4 pokoi z ogrodem i wszelkiemi wygodami.—Oferty pod lit. B., przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26. 866R

Od 1-go kwietnia do wynajęcia pokój umeblowany, na żądanie z obiadami. Złota 3, mieszkania 7. 10141

Pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia od 8 kwietnia. Żórawia 45, mieszkania 7. 9596

Pokój z osobnem wejściem, na dole, przy familji, do odstąpienia dla dwóch kawalerów, po 4 ruble miesięcznie, z usługą, Tamka № 23. Wiadomość: Świętokrzyzka № 7, mieszkania № 28. 10457

Pokój oddzielny, przy przyzwoitej rodzinie, wraz z życiem, pożądany od kwietnia, w stronie Leszna, Orlej, Elektoralnej. Warunki pod „Mieszkanie" w kantorze tegoż pisma. 10315

Pokój bardzo ładny, z oddzielnem wejściem, usługą i fortepianem, może być zaraz. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 19, pierwsze piętro. 10421

Potrzebny zaraz pokój duży, frontowy, umeblowany, z fortepianem, wejście oddzielne dla kobiety. Oferty przyjmuje Kurjer pod B. P. 10336

Pokój umeblowany, z całodziennem utrzymaniem dla przyzwoitej osoby. Wejście osobne. Niecała 12, m. 4, 1-e piętro. 10382

Pokój umeblowany, do najęcia dla przyzwoitej osoby. Żórawia 31, mieszk. 1. 10410

Poszukuje się od św. Jana mieszkania, z 4—5 pokojów, w okolicy Elektoralnej. Oferty pod pod T. S 500 w Kur. Warsz. 10371

Pokoik młodemu chłopcu lub panience 6 rs. Aleksandrja 15—7. 10490

Pokoik umeblowany, do wynajęcia. Mazowiecka 20, stróż wskaże. 10388

Potrzebna zaraz obora na 4 krowy. Podwale № 19, m. 22. 10377

Pokój duży do wynajęcia. Plac Teatralny № 11—22. 10541

Pomieszczenie dla dwóch panienek przychodzących, które pragną kształcić się lub pracować, z całodziennem utrzymaniem. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 17, piętro 2-ie od frontu, m. 32. 9943

Pokój umeblowany, z usługą, duży, do wynajęcia, mogą być obiady. Złota 25, stróż wskaże. 10198

Sklep na szynk z trzema przyległemi pokojami, istniejący od lat 40, w dobrym punkcie, wprost targu Różyckiego, do wynajęcia od 1 kwietnia. — Prócz tego inne lokale.— Wiadomość na miejscu u właściciela domu, ul. Targowa 23—175 na Pradze. 878r

Sklep dla felczera, na owocarnię, wędlin etc., tanio do wynajęcia. Krucza 38. 10212

Zaraz do wynajęcia: cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 480 rocznie. Smolna 7, 3- piętro. 10545

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia elegancko umeblowane, z fortepianem 3 pokoje z kuchnią. Krucza № 17, m. 12. 10429

1, 2 lub 3 obszerne pokoje, kuchnia, parterowe, do wynajęcia od kwartału, dom otoczony ogrodem. Piękna 45. 10077

2 pokoje umeblowane, może być każden osobno, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1-go kwietnia. Świętokrzyzka № 4, mieszkania 18. 10054

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, zlew, wodociąg, lokal już próżny. Senatorska 4. 10466

4 pokoje, przedpokój, komórka, kuchnia, piwnica z piecem, komórka, z wygodami, parter, front, może być przerobione na koszt najmującego, na zakład od 1-go kwietnia do wynajęcia. Chmielna 56, na wprost komory. 10136

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9163

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście. № 17, m. 6. 9490

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 9802

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 10378

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje z osobnem wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 10897

Fabryka parasoli, parasolek, polecata kowe, przyjmuje pokrycia, reparacje, ceny niskie. Królewska 23, sklep wprost Saskiego ogrodu. 10509

Fabryka gorsetów „Aurora," Niecała № 6, poleca Szan. Paniom licznego gorsety najświeższych fasonów, starannie i elegancko wykończone, z najlepszych towarów, zgrabne, lekkie, trwałe i możliwie tanie.—Stanisława Tobolewska. 888r

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie - Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Jersey—Bazar, Krakowskie-Przedm. 1, nowo otwarty magazyn, C. Leski. 10108

Jersey—Bazar poleca wielki wybór modnych żakietów, oraz staników trykotewych. 10108

Jersey—Bazar poleca wielki wybór woalek, od 15 kop. poczynszy. 10108

Jersey—Bazar poleca ubiorki dziecinne, kapturki, bależeży, żaboty, fryzy, czepeczki. 10108

J) Karbowanie i plisowanie sukien, wolantów, koronek, Senatorska 19. Leski. 10108

!!! Licytacja!!! w lombardzie Jana Jamiołkowskiego odbędzie się w dniu 6 kwietnia w środę na różnego rodzaju powozy, karety, landa, bryczki, sanki, meble, fortepiany, maszyny, sikawki ogniowe, towary; złoto, srebro, oraz kosztowności. Ulica Przemysłowa № 31. 10444

Minerwa, Wierzbowa 6. Specjalność woalki, wstążek, koronek. Ceny najtańsze. 750r

Massażystka Niewiarowska przyjmuje 4—7. Nowy - Świat 36, umeblowane pokoje. „Minerwa." 9146

Modrobo, elegancko odrabia wszelkie garderobę męzką krawiec Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 8813

Obiady gospodarskie, smaczne, na świeżem maśle, po 30 kop. Żórawia 23, mieszkania 25. 10469

Przybłąkał się buldog żółty, cwajnos, z ogonem, przy ulicy Pańskiej № 116 domu, mieszkania 13. 10254

Pończochy wysortowane. Krucza 32, mieszkania 1. 9959

Przechodząc od ulicy Tamki Krakowskiem-Przedmieściem, Królewską, zgubiono portmonetkę z 11-tu rublami. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Złotą № 63, mieszkania № 2, za nagrodą. 10547

Przyzwoita kobieta poszukuje dziecka do piersi. Ulica Piękna № 62. 10536

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie, dziecinne, skarpetai, tanio. 9345

Sprostowanie. — Zawiadamiam Sz. Czytelników, że niesłusznie przez swą popędliwość w chwili rozgrzania w rozpaczy obwiniłem kuzyna swego Ludwika K., czując się zatem w obowiązku choć w części błąd ten naprawić, zasełam niniejsze sprostowanie—upewniając ich, że choć to człowiek obecnie biedny, lecz jett uczciwy i do czegoś podobnego nigdy by się nie posunął.— Donaty Karpowicz. 10514

Wyżymaczki reparuje specjalnie najtaniej zakład mechaniczny, Ulica Nowogrodzka № 20. 10523

Wielka nowość. Pożądany jest impresario z kapitałem parę tysięcy rubli na objazd po Europie, Azji i Ameryce. Oferty: tylko poważne proszę składać pod signum „Wielka Nowość" w Kurjerze Warsz. 10276

XX) Najtaniej, najlepiej pierze firanki, dziecinne ubrania, czyści chemicznie garderobę damską i męzką w całości. K. Gituer. Niecała 5, w podwórzu. 9778

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Марта 1892 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).